Dziś 8 stron

★ RUCH NAPRAWDĘ ŻYWY

★ CZŁOWIEK – ISTOTA PYTAJĄCA

★ MIELNIK – KURORTEM?

★ CHIRURG

★ DRUGA STRONA „DOLCE VITA"

Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 22 (7815) Białystok – Łomża – Suwałki, środa 28 stycznia 1976 r. NAKŁAD 131.442 A Cena 1 zł

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA (PAP) — Biuro Polityczne na posiedzeniu w dniu 27 bm. dokonało oceny polityki mieszkaniowej w ubiegłym pięcioleciu i omówiło główne jej założenia na lata 1976—1980.

W latach 1971—1975 wybudowano 1.125 tys. mieszkań, a więc o około 45 tys. więcej od założeń planu oraz o 195 tys. (o 21,2 proc.) więcej od liczby mieszkań wybudowanych w latach 1966—1970. Założenia polityki partii w sprawie przydziału mieszkań w pierwszej kolejności obywatelom najbardziej tego potrzebującym ze względu na sytuację materialną i rodzinną realizowane były prawidłowo.

Zgodnie z Uchwałą VII Zjazdu PZPR w latach 1976—1980 wybudowanych zostanie 1.525 tys. mieszkań, czyli o 400 tys. mieszkań więcej niż w poprzednim pięcioleciu. Mimo to nie będzie możliwe pełne zaspokojenie szybko rosnących potrzeb ludności.

Z tego właśnie względu konieczne jest nie tylko wykonanie ustalonych zadań planowych lecz również tworzenie możliwości ich przekroczenia.

Zasadniczą formą budownictwa mieszkaniowego będzie nadal budownictwo spółdzielcze. Zwiększony zostanie wpływ zakładów pracy na przydział mieszkań.

Przewiduje się większą pomoc ze strony państwa w pokryciu kosztów mieszkania spółdzielczego dla rodzin wielodzietnych oraz emerytów i rencistów, a zwłaszcza w tych przypadkach, gdy dochód miesięczny netto na 1 członka rodziny nie przekroczy 1.200 zł.

Założenia polityki mieszkaniowej na lata 1976—1980 oparte są na zasadach socjalistycznej sprawiedliwości społecznej, a równocześnie stwarzają system zachęcający do stabilizacji miejsca pracy oraz dobrego wypełniania zawodowych i obywatelskich obowiązków.

W tym samym punkcie porządku obrad rozpatrzono i zaakceptowano plan kierunkowych przedsięwzięć rządowych związanych z rozwojem budownictwa mieszkaniowego w latach 1976—1980. W minionym pięcioleciu baza wytwórcza budownictwa i przemysłów związanych z budownictwem zwiększyła się w sposób zasadniczy i została prawie całkowicie zmodernizowana.

Ciąg dalszy na str. 2

W Białymstoku i Łomży

Powołano Wojewódzkie Komisje Wyborcze

Zbliża się termin wyborów do Sejmu PRL i wojewódzkich rad narodowych. Uchwałą z dnia 23 stycznia br. Rada Państwa powołała Wojewódzkie Komisje Wyborcze w Białymstoku, Łomży i Suwałkach dla przeprowadzenia wyborów do wojewódzkich rad narodowych. Oto ich składy:

WOJEWÓDZKA KOMISJA WYBORCZA w BIAŁYMSTOKU

PRZEWODNICZĄCY:

Janusz BLACH — sekretarz Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Białymstoku

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO:

Stanisław MIEŃKOWSKI — kierownik Wydziału Społeczno-Politycznego Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Białymstoku

SEKRETARZ:

Piotr DOBRZYŃSKI — kierownik Referatu Kadr Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Białymstoku

CZŁONKOWIE:

Czesław BANASZEK — dyrektor Biura Organizacyjno-Prawnego i Kadr Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku,

Anna CIULKIN — robotnica Białostockich Zakładów Przemysłu Wełnianego „Fasty" w Białymstoku,

Mieczysław DECYK — robotnik Białostockich Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Sierżana w Białymstoku,

Jan KRĘTOWSKI — oficer Wojska Polskiego, działacz społeczny,

Józef MUSIATOWICZ — prof. dr hab., pracownik naukowy Akademii Medycznej w Białymstoku,

Jadwiga SINIŁO — robotnica Zakładu Skórzanego Spółdzielni „Współpraca" w Czarnej Białostockiej,

Michał SITKO — rolnik z kolonii Zamczysk, gmina Sokółka,

Dariusz Henryk SŁOMCZYŃSKI — prezes Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim,

Leonard SZAŁANDA — dyrektor Międzywojewódzkiego Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług w Białymstoku,

Halina SZCZAWIŃSKA — pracownica Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" — Zakład Handlowy w Mońkach,

Mikołaj ŻABIŃSKI — rolnik ze wsi Kajanka, gmina Siemiatycze.

Ciąg dalszy na str. 2

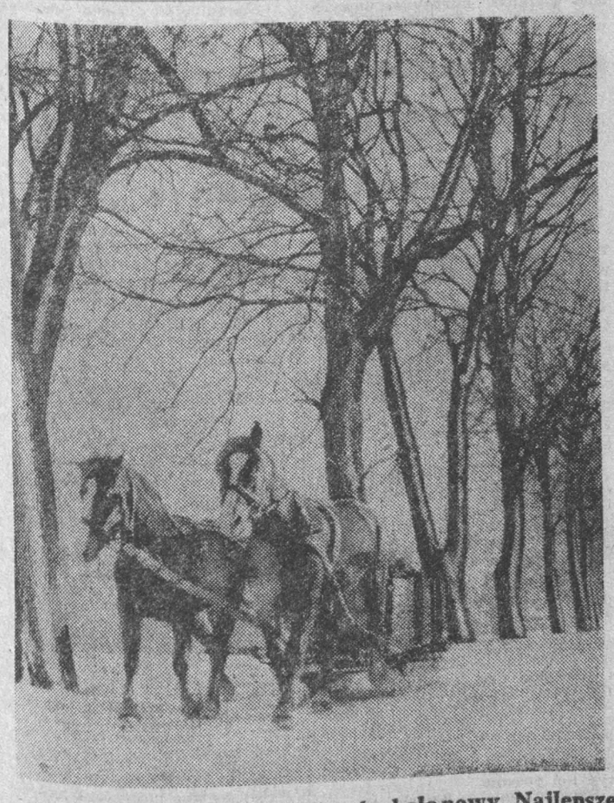

Na nic stary żeleźniak ani wóz balonowy. Najlepsze sanie!

Fot. A. Sokólski

START 76

Do magazynów WSS codziennie przyjmuje się i wydaje stąd setki asortymentów towarów.
NA ZDJĘCIU: załadunek artykułów spożywczych.
Fot. Z. Lenkiewicz

Aby klienci mieli wybór

Do Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem" w Białymstoku trafiłam w gorącym okresie przygotowań do otwarcia nowego Domu Towarowego „Central". Wzbogaci on sieć placówek handlowych WSS. Obecnie ten pion spółdzielczości prowadzi w Białymstoku i województwie 308 sklepów, w tym 181 spożywczych i 127 przemysłowych. W niedługim czasie „Społem" przekaże do użytku domy handlowe w Hajnówce, Siemiatyczach i Sokółce, pawilon spożywczy o powierzchni 400 m kwadratowych w Białymstoku przy ul. Traugutta, sklepy

Ciąg dalszy na str. 2

Narada sekretarzy KC bratnich partii krajów socjalistycznych

WARSZAWA (PAP) — 26 stycznia w Warszawie odbyła się kolejna narada sekretarzy do spraw zagranicznych i ideologicznych komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych. Wzięli w niej udział z ramienia Bułgarskiej Partii Komunistycznej członek Biura Politycznego sekretarz KC tow. Aleksander Liłow oraz sekretarz KC kierownik Wydziału Zagranicznego tow. Konstantin Telłałow, z ramienia Komunistycznej Partii Czechosłowacji, sekretarz KC tow. Josef Havlin, z ramienia Komunistycznej Partii Kuby członek Sekretariatu KC tow. Raul Garcia Pelaez, z ramienia Mongolskiej Partii Ludowo - Rewolucyjnej sekretarz KC tow. Dedżidijn Czimiddordż, z ramienia Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, członkowie Biura Politycznego, sekretarze KC tow. tow. Kurt Hager, Hermann Axen i Werner Lamberz, z ramienia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej członek Biura Politycznego, sekretarz KC tow.

Ciąg dalszy na str. 2

PERSPEKTYWY ▪ ZADANIA ▪ WARUNKI

Wszystkie rezerwy dla przyspieszenia rozwoju społeczno-gospodarczego

MICHAŁ NIEDŹWIEDŹ
-sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku

Od pierwszych dni nowego roku „Gazeta Współczesna" w rubryce „Start 76" informuje, że kolektywy pracownicze poszczególnych zakładów pracy, instytucji i organizacji gospodarczych naszego województwa zgodnie z wezwaniem I sekretarza KC PZPR — tow. Edwarda Gierka nie tracą dnia, ani godziny w urzeczywistnianiu uchwalonego na VII Zjeździe PZPR ambitnego programu partii i całego narodu.

Korzystając z zaproszenia do zabrania głosu na łamach „Gazety Współczesnej" pragnę przekazać jej czytelnikom kilka wybranych informacji o starcie do realizacji zadań 1976 roku.

Start z wyższego poziomu

Województwo białostockie, tak jak cały nasz kraj, wystartowało do realizacji zadań pierwszego roku bieżącego 5-lecia z wyższego, niż spodziewano się jeszcze kilka lat temu, poziomu rozwoju sił wytwórczych i z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku wobec ambitnych i wysokich zadań gospodarczych uchwalonych na VI Zjeździe PZPR. Wysoka aktywność społeczno-produkcyjna i gospodarskie inicjatywy wywołane decyzjami partii sprzed 5 lat oraz trwałe w ciągu całego 5-lecia tendencje do przekraczania planowanych zadań gospodarczych sprawiły, że **województwo nasze w latach 1971 — 1975 uzyskało niezwykle wysoką — znacznie wyższą niż średnio w kraju — dynamikę rozwojową.**

Świadczą o tym:

- **przeszło 2-krotny wzrost wartości sprzedaży produkcji i usług w przemyśle uspołecznionym;**
- **podwojenie produkcji budowlano-montażowej;**
- **około 32-procentowy wzrost globalnej produkcji rolnej, a w ślad za tym**
- **prawie dwukrotny wzrost globalnych przychodów pieniężnych ludności.**

Lista nowo wzniesionych, rozbudowanych i zmodernizowanych obiektów produkcyjnych, socjalno - bytowych, usługowych, służby zdrowia, kultury, szkolnictwa wyższego i oświaty jest na tyle długa, że nie sposób w tej krótkiej wypowiedzi wymienić nawet te najważniejsze. Wspomnę więc tylko o tym, że wartość nakładów inwestycyjnych w przeliczeniu na 1 mieszkańca była w 1975 roku 2-krotnie wyższa niż w roku 1970.

Wyniki pomyślnie zrealizowanych zadań minionego 5-lecia sprawiają, że w 1976 rok wkroczyliśmy z ugruntowanym przekonaniem, że na Białostocczyźnie możemy i potrafimy pracować coraz lepiej i że stać nas na mądry i efektywny w skutkach społeczno-ekonomiczny pośpiech.

Uchwały VII Zjazdu PZPR, akcentując potrzebę przyspieszonego pomnażania dóbr służących coraz lepszemu i pełniejszemu zaspokajaniu szybko rosnących potrzeb materialnych, socjalnych i kulturalnych narodu — stwarzają niezwykle korzystną perspektywę dalszego dynamicznego rozwoju naszego województwa, którego produkcja ma wybitnie rynkowy charakter.

W ubiegłych latach stworzono odpowiednie warunki i korzystną bazę wyjściową do wzrostu roli i znaczenia przemysłu województwa białostockiego w zakresie wytwarzania żywności, w tym wyrobów przemysłu mięsnego, mleczarskiego i owocowo - warzywniczego, **produkcji tkanin i odzieży, mebli, artykułów gospodarstwa domowego, wyposażenia mieszkań, wyrobów przemysłu elektronicznego, estetycznych opakowań oraz produkcji maszyn i urządzeń dla potrzeb rolnictwa, leśnictwa, handlu i usług.** Również nowe zasady polityki rolnej partii stworzyły ogromne szanse na odrobienie opóźnień w rolnictwie i

Ciąg dalszy na str. 3

z trzech województw

BIEŻĄCE ZADANIA ORGANIZACJI PARTYJNYCH WOJ. SUWALSKIEGO

Wczoraj w Suwałkach, z udziałem I sekretarza KW PZPR — **Zbigniewa Białeckiego**, sekretarza KW — **Eugeniusza Lubowickiego** oraz przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej — **Ryszarda Łopateckiego** odbyła się narada sekretarzy komitetów miejskich i gminnych partii z terenu woj. suwalskiego. Narada poświęcona była omówieniu bieżących zadań suwalskich organizacji partyjnych wynikających z kierunków rozwojowych kraju. Na ten temat mówił I sekretarz KW Zbigniew Białecki.

Z pracami przygotowawczymi do wyborów do Sejmu i rad narodowych szczebla wojewódzkiego zapoznał zebranych sekretarz KW Eugeniusz Lubowicki.

Równocześnie podczas narady sekretarze komitetów miejskich i gminnych przedstawili szereg spraw i problemów.

Ciąg dalszy na str. 2

Ogólnie wiadomo, jakie korzyści przynosi racjonalne wykorzystanie czasu pracy ludzi i urządzeń. W znanych zakładach przemysłu bawełnianego im. Armii Ludowej w Łodzi przekazywanie maszyn odbywa się w ruchu ciągłym. Prządki Kazimiera Korgul, Krystyna Świerkiel i Jadwiga Oleśko zatrudnione są w systemie trzyzmianowym. Przyjęcie zmiany odbywa się przy pracujących przędzarkach. Dzięki temu w ciągu doby nie marnuje się ani jedna minuta.

NA ZDJĘCIU: Kazimiera Korgul kończy pracę, jej miejsce zajmuje Krystyna Świerkiel.

S. Olszowski z wizytą w Moskwie

MOSKWA (PAP) — 27 bm. przybył do Moskwy członek Biura Politycznego KC PZPR, minister Spraw Zagranicznych PRL, **Stefan Olszowski**, witany przez członka Biura Politycznego KC KPZR, ministra Spraw Zagranicznych ZSRR, **Andrieja Gromykę** oraz inne oficjalne osobistości.

Tegoż dnia min. Olszowski odbył rozmowy z min. Gromyką. Wymieniono poglądy w kwestiach dalszego rozwoju wszechstronnej współpracy Związku Radzieckiego i Polski, a także w sprawie niektórych problemów międzynarodowych, będących przedmiotem obopólnego zainteresowania. Rozmowy odbyły się w przyjaznej i rzeczowej atmosferze.

WIADOMOŚCI DNIA

Premier Kanady na Kubie

▶ *HAWANA — W poniedziałek późnym wieczorem do stolicy Kuby przybył z wizytą oficjalną premier Kanady, Pierre Trudeau. Gościa kanadyjskiego na lotnisku hawańskim powitali premier Kuby, Fidel Castro i inni przywódcy kubańscy.*

Pierre Trudeau poprzednio bawił w Meksyku. W czasie swej podróży latynoamerykańskiej uda się jeszcze do Wenezueli.

Gough Whitlam ponownie przywódcą labourzystów australijskich

▶ *LONDYN — Były premier Australii, Gough Whitlam został we wtorek ponownie wybrany przywódcą australijskiej Partii Pracy. Otrzymał on 36 głosów, podczas gdy na kandydaturę byłego wicepremiera, Franka Crean padło 13 głosów, a byłego ministra przemysłu, Lionela Bowena — 14 głosów. Whitlam stoi na czele labourzystów australijskich od 1967 r. Po porażce Partii Pracy w wyborach parlamentarnych z 13 grudnia ub. r. jego popularność w partii nieco spadła, w związku z czym kwestionowano jego przywództwo.*

Rozmowy Sadat — Hassan

▶ *KAIR — Prezydent Egiptu, Anwar Sadat przyjął w Kairze członka Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP), Chaleda Hassana. Miarodajne źródła w stolicy Egiptu podały, że rozmowa jaką przeprowadzili, dotyczyła normalizacji stosunków między Egiptem a OWP, aktualnej sytuacji na Bliskim Wschodzie oraz kwestii reprezentacji Palestyńczyków w planowanych obradach genewskiej konferencji pokojowej w sprawie Bliskiego Wschodu.*

Prowokacja izraelska

▶ *PARYŻ — Cztery izraelskie samoloty wojskowe naruszyły we wtorek rano przestrzeń powietrzną Libanu przelatując nad rejonem Mardżajun i miejscowością Rajak, gdzie znajduje się główna baza lotnictwa libańskiego.*

Milczący protest

▶ *LONDYN — Na dwie minuty stanęły we wtorek w Irlandii Północnej maszyny we wszystkich fabrykach, zatrzymały się na drogach samochody i autobusy. Na apel północnoirlandzkich związków zawodowych milczeniem uczczono pamięć ofiar terroru. Ludzie pracy wyrazili swój protest przeciwko podżeganiu do walk religijnych między katolikami i protestantami, przeciwko nędzy i bezrobociu. Całkowite poparcie dla akcji północnoirlandzkich związków zawodowych wyraził brytyjski Kongres Związków Zawodowych (TUC).*

Kradzież obrazu Rubensa

▶ *PARYŻ — W poniedziałek z muzeum sztuk pięknych w Strasburgu skradziono obraz „Nawiedzenie" pędzla Rubensa. Podczas przesłuchania strażnicy zeznali, że jeszcze o godzinie 3 po południu obraz wisiał na normalnym miejscu. W 2 godziny później znikł bez śladu. Wartość zaginionego dzieła trudno oszacować. Obraz nie był ubezpieczony.*

PROGNOZA

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i lokalnymi rozpogodzeniami, miejscami słabe opady śniegu. Temperatura maksymalna —5 —7 st., minimalna —8 —12 st. C. Wiatry słabe zmienne.

JUTRO — pogoda i temperatury bez zmian.

IMIENINY: Walerego i Radomira. (ska)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Ciąg dalszy ze str. 1

W roku 1970 w Polsce było 27 wytwórni domów o łącznej zdolności produkcyjnej 23 tys. mieszkań, zaś obecnie pracuje 91 wytwórni o łącznej zdolności produkcyjnej 137 tys. mieszkań. W budowie znajduje się dalszych 41 wytwórni o łącznej zdolności 75 tys. mieszkań, które będą oddawane do użytku sukcesywnie w roku bieżącym i przyszłym. Wytwórnie te, oparte na nowoczesnych technologiach, zapewniają lepsze rozwiązania funkcjonalne i wyższy standard mieszkań. Rozwinięto również na szeroką skalę produkcję instalacji i materiałów wykończeniowych dla budownictwa oraz mebli i wyposażenia mieszkań. W latach 1971—1975 oddanych zostało do użytku 5 fabryk mebli, zaś nakłady na rozbudowę i modernizację przemysłu meblarskiego były dwukrotnie większe niż w pięcioleciu 1966—1970. W planie na lata 1976—1980 przewiduje się uruchomienie dalszych 6 fabryk mebli o znacznie wyższych zdolnościach produkcyjnych. Poważny postęp dokonany został w zakresie infrastruktury komunalnej.

Plan przedsięwzięć przedstawiony przez rząd przewiduje dalszy rozwój bazy wytwórczej budownictwa, zwłaszcza w dziedzinach, które nie nadążają za ogólnym tempem jak produkcja instalacji elektrycznych i sanitarnych. Podjęte zostaną niezbędne kroki dla przyspieszenia zbrojeń terenu w miastach i na wsi. Zwiększy się pomoc i różnego rodzaju ułatwienia ze strony państwa dla budownictwa indywidualnego. Znaczna ilość starych domów mieszkalnych zostanie poddana remontom kapitalnym, zmodernizowana i wyposażona w brakujące urządzenia. Nastąpi również wydatny rozwój usług remontowo-budowlanych.

Biuro Polityczne stwierdziło, że plan działań w zakresie budownictwa mieszkaniowego stwarza warunki realizacji zadań obecnego planu pięcioletniego i przyczyni się do poprawy jakości mieszkań — zarówno nowo budowanych jak i już istniejących. Podkreślono zarazem, że niezbędna jest inicjatywa i aktywność władz terenowych, kierownictw zakładów pracy, spółdzielczości mieszkaniowej oraz indywidualnych obywateli w uruchamianiu wszystkich rezerw pozwalających na wykonanie tego planu.

Biuro Polityczne rozpatrzyło i zaakceptowało kierunki dalszej aktywizacji środowisk technicznych, rozwoju i doskonalenia działalności Naczelnej Organizacji Technicznej oraz zrzeszonych w niej stowarzyszeń naukowo-technicznych. Podkreślono, że uchwalony na VII Zjeździe program stwarza wielkie społeczne zapotrzebowanie na aktywność inteligencji technicznej i jej twórczy wkład w rozwój kraju, stwarza pełne możliwości zaspokojenia jej aspiracji zawodowych. Stojące przed nauką i techniką zadania wymagają dalszego rozwoju i doskonalenia działalności NOT, zwiększenia roli ruchu technicznego w rozwiniętym społeczeństwie socjalistycznym. Chodzi zwłaszcza o aktywne pobudzanie przez stowarzyszenia naukowo-techniczne twórczości technicznej w społeczeństwie, oddziaływanie na wzrost kwalifikacji, tworzenie klimatu dobrej roboty. Istnieje także potrzeba dalszego zwiększania udziału NOT w kształtowaniu i realizacji polityki technicznej kraju, w unowocześnianiu potencjału wytwórczego, poprawie jakości i efektywności pracy.

Biuro Polityczne zwróciło uwagę na potrzebę szerszego wykorzystywania dorobku ogniw NOT w pracach instancji i organizacji partyjnych szczególnie w zakładach i przedsiębiorstwach.

Narada sekretarzy KC
bratnich partii krajów socjalistycznych

Ciąg dalszy ze str. 1

Jan Szydlak, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC tow. **Jerzy Łukaszewicz** oraz sekretarz KC tow. **Ryszard Frelek**, z ramienia Rumuńskiej Partii Komunistycznej, zastępca członka Politycznego Komitetu Wykonawczego, sekretarz KC tow. **Stefan Andrei**, z ramienia Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej członek Biura Politycznego, sekretarz KC tow. **Miklos Ovari** oraz sekretarz KC tow. **Imre Gyoeri**, z ramienia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC tow. **Boris N. Ponomariow** oraz sekretarz KC tow. **Konstantin F. Katuszew.**

W naradzie uczestniczyli także kierownicy, zastępcy kierowników i inni odpowiedzialni pracownicy wydziałów zagranicznych i ideologicznych komitetów centralnych odpowiednich bratnich partii.

Naradę otworzył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR tow. **Jan Szydlak.**

Uczestnicy narady wymienili poglądy na temat aktualnych zagadnień pracy ideowo-politycznej z uwzględnieniem problemów współczesnego etapu walki o pogłębienie odprężenia międzynarodowego, rezultatów Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Z zadowoleniem stwierdzono, **że w ostatnim okresie osiągnięty został istotny postęp w wielostronnej i dwustronnej współpracy ideologicznej bratnich partii na gruncie marksizmu - leninizmu i socjalistycznego internacjonalizmu.** Znalazło to wyraz w wielu dziedzinach informacji i propagandy, nauk społecznych, oświaty, działalności wydawniczej, sztuki, kultury, turystyki, a także w działalności organizacji społecznych. Wszystko to sprzyja dalszemu rozwojowi współpracy w interesie realizacji zadań budownictwa socjalistycznego i komunistycznego w każdym kraju, wywiera pozytywny wpływ na umocnienie zwartości państw socjalistycznej wspólnoty, ich współpracy na arenie międzynarodowej.

Podkreślono ogromne ideowo-polityczne znaczenie przedsięwzięć podjętych w związku z XXX-leciem zwycięstwa nad faszyzmem, rocznicami jubileuszowymi i innymi ważnymi wydarzeniami politycznymi w życiu bratnich partii i krajów.

Uczestnicy spotkania jednomyślnie podkreślili historyczne znaczenie KBWE, która stworzyła możliwości do rozwoju procesu umocnienia bezpieczeństwa w Europie, odpowiadającego interesom wszystkich narodów kontynentu, sprawie pokoju i współpracy międzynarodowej na całym świecie. Rezultaty konferencji w Helsinkach stworzyły warunki do wzajemnie korzystnej współpracy państw, niezależnie od ich ustroju społecznego, w dziedzinie gospodarki, kultury, nauki, oświaty, informacji i kontaktów międzyludzkich przy ścisłym przestrzeganiu równoprawności i suwerenności, niemieszania się w wewnętrzne sprawy innych państw.

Uczestnicy spotkania podkreślili, że ich kraje, jak to niejednokrotnie znajdowało wyraz w oficjalnych dokumentach i oświadczeniach ich kierowniczych organów, **gotowe są działać w kierunku wcielenia w życie wszystkich zasad i zobowiązań zawartych w akcie końcowym konferencji ogólnoeuropejskiej, popierać inicjatywy wszystkich sił społecznych w tym kierunku.**

Uczestnicy narady podkreślili konieczność dalszej walki o pogłębienie i wszechstronne urzeczywistnianie odprężenia, powstrzymanie wyścigu zbrojeń i rozbrojenie, o rozszerzenie współpracy międzynarodowej, umocnienie pokoju i bezpieczeństwa na wszystkich kontynentach. Uważają oni za ważną sprawę aktywizowanie walki przeciwko próbom wypaczania treści wewnętrznej i zagranicznej polityki krajów socjalistycznych, przeciwko reakcyjnej, imperialistycznej ideologii i propagandy, polityce siły i dyktatu, kolonializmu i neokolonializmu, antykomunizmu, faszyzmu, rasizmu. Wyrażono solidarność z walką narodu Ludowej Republiki Angoli o wolność i niezależność.

Zasadnicze znaczenie ma wszechstronna popularyzacja zarówno w krajach socjalistycznych jak i poza ich granicami realnych osiągnięć każdego kraju socjalistycznego w gospodarce, nauce, kulturze, w podnoszeniu poziomu życia ludzi pracy, rozwoju demokracji socjalistycznej, w działalności międzynarodowej.

Narada sekretarzy KC partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych odbyła się w rzeczowej i przyjacielskiej atmosferze.

SPORT

„Poślizg"

„W Białymstoku nie ma gdzie jeździć na łyżwach"; Dlaczego nie ma lodowiska?

Tego typu pytania skierowano licznie do nas w ostatnie dwa dni.

Aby sprawdzić autentyczność tych informacji przeprowadziliśmy wczoraj rajd po Białymstoku.

Sytuacja, wyglądała źle. Większość szkół, ognisk TKKF i komitetów środowiskowych uważa, że zima ciągle kapryśna, po co więc zabiegać budować lodowiska.

Tymczasem od kilku dni utrzymuje się mróz niewielki ale systematyczny. Dlaczego więc w mieście mającym ponad 200 tys. mieszkańców nie wczoraj zorganizowano choćby parę lodowisk. Przypomnijmy wszystkim, że już jest styczeń oraz są ferie i... akcja „Zima na sportowo". (let)

W KRAJU I NA ŚWIECIE

STANISŁAW BOBAK NAJLEPSZY NA DUŻEJ KROKWI

Stanisław Bobak bardzo szybko dochodzi do siebie po fatalnym upadku i kontuzji podczas turnieju przyjaźni.

We wtorek Bobak wygrał bezapelacyjnie konkurs skoków na Dużej Krokwi w Zakopanem.

Nasz najlepszy skoczek miał najdłuższe skoki we wszystkich trzech seriach treningowych i dwóch punktowanych. W konkursie uzyskał 106 i 103,5 m.

Znacznie ustępowali mu dwaj następni w konkursie, olimpijczycy Janusz Waluś i Tadeusz Pawlusiak. Czwarty olimpijczyk Adam Krzysztofiak miał bardzo nieudany skok treningowy i zrezygnował z udziału w zawodach.

Był to ostatni przed olimpiadą start naszych skoczków. Mają oni nadal trenować w Zakopanem jeszcze 28 i 29 stycznia, a następnie wyjadą do Innsbrucka.

KOLEJNY SUKCES STENMARKA

Kolejny sukces odniósł w zawodach o puchar świata Szwed Ingemar Stenmark. Tym razem Stenmark wygrał w Zwiesel (RFN) slalom gigant — ostatnią przedolimpijską próbę alpejczyków — wyprzedzając swego najgroźniejszego rywala, Włocha Gustavo Thoeniego. Pojedynek tych zawodników na 1500-metrowej trasie był niezwykle emocjonujący. Po pierwszym przejeździe stawce rywali przewodził Thoeni, mając 0,11 sek. przewagi nad Stenmarkiem i 0,73 sek. nad swym rodakiem Piero Grosem. Drugi przejazd spośród tych zawodników najszybciej pokonał Stenmark, co dało mu czwarte zwycięstwo w obecnej edycji pucharu świata. Jednakże lepszy rezultat w drugim przejeździe od Stenmarka uzyskał Szwajcar Heini Hemmi awansując z 9 na 6 pozycję. Słabiej natomiast spisał się Piero Gros, który spadł z 3 na 5 miejsce. Niespodzianką jest dobra postawa Amerykanina Steve Mahre, który nawiązał walkę z koalicją zawodników włoskich, austriackich i szwajcarskich.

RENDEZ VOUS KOSMONAUTÓW W INNSBRUCKU

Organizatorzy Olimpiady rają się o zaproszenie znanych osobistości na Igrzyska do Innsbrucka. W stolicy sportów zimowych podano do wiadomości, że w uroczystości otwarcia Igrzysk wezmą udział m. in. dwaj kosmonauci radzieccy — Aleksiej Leonow i Walery Kubasow, a także trzej amerykańscy zdobywcy przestworzy — Thomas Stafford, Donald Slayton i Vance D. Brand.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ PIŁKARSKI W HALI

W Moskwie odbywa się międzynarodowy halowy turniej piłkarski, w którym bierze udział m. in. drużyna Wisły Kraków. W drugim dniu turnieju krakowianie zremisowali z sofijskim Lokomitivem 5:5 (1:2). Dla Wisły trzy bramki zdobył Kazimierz Kmiecik, a po jednej Henryk Maculewicz i Marek Kusto.

PORAŻKA PIŁKARZY GÓRNIKA ZABRZE

Piłkarze Górnika Zabrze rozegrali w Halle towarzyskie spotkanie z miejscowym zespołem Chemie. Zwyciężyli gospodarze 1:0 (1:0). Bramkę w 13 min. z rzutu karnego zdobył Bernd Bransch.

ZAWODY LUDZI PTAKÓW

W Zakopanem odbyły się po pierwsze w kraju zawody na rolniach, z udziałem 21 zawodników: Austrii, CSRS, RFN, Niemiec, Włoch i Polski.

Zawody odbywały się podczas pięknej słonecznej pogody na stromym stoku slalomowym Nosala. Stamtąd zawodnicy unosili się w powietrze. Zawody, które wywołały ogromne zainteresowanie przeprowadzono w dwóch konkurencjach — na celność lądowania i na długość lotu.

Najdłużej bo przez 2 minuty 37 sekund szybował nad polaną u stóp Nosala Austriak Fernand Digneter.

Polacy, którzy dopiero „zaczynają" w tym emocjonującym sporcie, zajmowali z reguły dalsze miejsca.

ZIMOWE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE

Za kilka już dni na pięknej skoczni Berg Inzel w Innsbrucku zapłonie znicz XII Zimowych Igrzysk Olimpijskich. Na starcie stanie także kilkudziesięcioosobowa ekipa polska. Nie należymy do faworytów. Nie należeliśmy również w zimowych olimpiadach do najlepszych od ich zarania, a więc od Chamonix w 1924 r. Jesteśmy jednak wielkimi entuzjastami zimowych dyscyplin. Zdarzyły się dni, kiedy i do nas uśmiechnęła się fortuna. Pierwszy raz było to w 1956 r. w Cortina d'Ampezzo. Brązowy medal zdobył w kombinacji klasycznej Groń Gąsienica. Potem imponowały w Squaw Valley w 1960 r. polskie łyżwiarki: Elwira Seroczyńska i Helena Pilejczykowa. I wreszcie w 1972 r. — w dalekim Sapporo uważany za outsidera ekipy zawodnik, nie na darmo jak się okazuje noszący nazwisko Fortuna, wywalczył w skokach złoty medal.

Niezapomniany moment z tego otwarcia wiąże się z zapaleniem znicza olimpijskiego przez wybitnego łyżwiarza francuskiego Alaina Calmat. Gdy wybiegał on z pochodnią w ręku po schodach, w megafonach słychać było głośno bicie jego serca.

W istocie była to prosta sprawa. Na piersi zawodnika umieszczono mikrofon i ten bezprzewodowo przekazywał odgłosy bicia jego serca do megafonów rozstawionych na całym stadionie.

Znawcy mówią, że otwarcie igrzysk w Grenoble należało do najpiękniejszych tego rodzaju ceremonii w historii olimpiad, ale aby to otwarcie się mogło tak udać, trzeba było mieć najpierw szczęście.

Polscy dwuboiści klasyczni przyjechali do Grenoble opromienieni sławą bezapelacyjnych zwycięzców wielkich międzynarodowych zawodów w Le Brassus, Reit im Winkl, Schonach i Johangeorgenstadt. Po fantastycznych wskakach, tuż przed Olimpiadą w Reit im Winkl, prasa RFN komentując zawody pisała w tych tonach: „Międzynarodowe mistrzostwa Polski w Reit im Winkl". Ten tytuł mówi wiele, ale w tym czasie mieliśmy rzeczywiście dobrze dokonałych zawodników. Wystarczy przypomnieć nazwiska: Józef Gąsienica, Józef Daniel Gąsienica, Jan Kawulok, Erwin Fiedor, Zbigniew Hola.

Polacy byli bez przerwy obserwowani przez prasę. Stale robiono im wywiady, uchodzili za faworytów. Słynny dziennikarz telewizyjny RFN, Bruno Moravetz, nadając reportaż z Grenoble mówił, że nikt by się tu nie zdziwił, gdyby Polacy zdobyli wszystkie trzy medale.

Nieszczęścia zaczęły się na skoczni. Najpierw Józef Gąsienica fatalnie zepsuł skok w pierwszej kolejce. Później w jego ślady poszedł Jan Kawulok. W drugiej serii, po kapitalnym skoku, upadł pełnie bez powodu przewrócił się Józef Daniel Gąsienica. Zawodnik ten miał podczas wszystkich treningów w Grenoble najdłuższe skoki dnia, a jedyny upadek wydarzył mu się akurat podczas olimpijskiego konkursu.

Grunt to szczęście. Ta maksyma w całej rozciągłości potwierdziła się podczas Igrzysk Olimpijskich w Grenoble w 1968 r.

W dniu otwarcia igrzysk, w mieście olimpiady od rana lało jak z cebra i już szczerze współczuliśmy organizatorom, że nic zdały się ich wysiłki w przygotowaniu pięknego programu ceremonii otwarcia.

Od czego jednak szczęście. Gdy do loży honorowej wchodził prezydent Francji Charles de Gaulle, nagle rozstąpiły się chmury nad Grenoble zaświeciło słońce i odsłoniła się wkoło cudowna panorama Alp otaczających miasto.

W latach 1976—80

Dalszy rozwój współpracy gospodarczej Polska — NRD
Wartość obrotów — 8,6 mld rubli

WARSZAWA (PAP) — 27 bm. podpisana została w Warszawie wieloletnia umowa **o współpracy gospodarczej i wymianie handlowej między Polską i NRD w latach 1976—80. Zakłada ona dalszy, dynamiczny wzrost wymiany towarowej oraz zacieśnienie i pogłębienie współpracy gospodarczej między naszymi krajami.**

Wzajemne obroty handlowe w bieżącym 5-leciu osiągną — wg umowy — **wartość 8,6 mld rubli**, a zatem będą o blisko 70 proc. większe niż zrealizowane w latach 1971—1975. Najszybciej będą wzrastały wzajemne dostawy wyrobów przemysłu elektromaszynowego. Będą one stanowiły ok. 2/3 wartości wymiany. Tak poważny udział tej grupy towarów we wzajemnych obrotach **jest wyrazem unowocześniania i intensywnego rozwoju gospodarki obu krajów.**

Głównymi pozycjami w polskim eksporcie wyrobów przemysłu elektromaszynowego do NRD będą: urządzenia dźwigowo-transportowe, silniki elektryczne i transformatory, maszyny i urządzenia dla przemysłu chemicznego, spożywczego i włókienniczego, maszyny budowlane i drogowe, urządzenia łączności, elektroniczna i elektryczna aparatura kontrolno-pomiarowa, maszyny rolnicze, tabor kolejowy, sprzęt motoryzacyjny i inne.

Warto podkreślić, że w naszym eksporcie do NRD znajdą się też kompletne obiekty i linie technologiczne dla przemysłów: chemicznego, celulozowo-papierniczego oraz do produkcji wełny mineralnej, cegły silikatowej, gazobetonu i innych. Ważną pozycją polskiego eksportu do NRD będą też usługi budowlano-montażowe.

Natomiast z NRD otrzymamy poważne ilości obrabiarek, maszyn i urządzeń dla przemysłu spożywczego, gastronomii, przemysłu chemicznego i włókienniczego. Ponadto NRD dostarczy na nasz rynek maszyny budowlano-drogowe dźwigowo-transportowe, aparaturę kontrolno-pomiarową, sprzęt motoryzacyjny, tabor kolejowy, maszyny i urządzenia dla poligrafii, maszyny biurowe, aparaturę laboratoryjną i inne wyroby.

Istotne znaczenie dla planowego rozwoju gospodarki obu naszych krajów mają przewidziane w umowie wzajemne dostawy paliw, surowców i materiałów do produkcji. W naszym wywozie do NRD będą to przede wszystkim: węgiel kamienny i brunatny, koks, siarka, wyroby walcowane. W imporcie z NRD dominować będą produkty chemiczne, nawozy potasowe, kaolin, fluoryt, baryt, środki ochrony roślin, wyroby hutnicze.

Ranga, jaką nadano w naszych krajach sprawie pokrycia indywidualnych potrzeb konsumentów i zaopatrzenia rynku wewnętrznego, znajduje odbicie w ustalonych umową dostawach artykułów powszechnego użytku. NRD należy już do naszych najpoważniejszych dostawców tego rodzaju towarów. W najbliższych latach otrzymamy z NRD m. in.: tkaniny meblowe i dekoracyjne, dywany i chodniki, firanki, wyroby dziewiarskie, szkło i porcelanę stołową, meble, lodówki, zabawki, tapety, piece łazienkowe, sprzęt fotograficzny oraz samochody osobowe „Wartburg" i „Trabant".

Polska natomiast sprzedawać będzie do NRD: zmechanizowany sprzęt gospodarstwa domowego, wyroby przemysłu lekkiego, (w tym głównie konfekcję), farmaceutyki, kuchnie gazowe i radioodbiorniki.

Umowa zakłada też dalszy szybki rozwój specjalizacji i kooperacji produkcji między naszymi przemysłami. Obecnie udział dostaw wynikających z tego typu powiązań sięga 11 proc. całości obrotów. Celem założonym we wspólnej koncepcji jest osiągnięcie — w roku 1980 — 30 proc. udziału dostaw będących efektem specjalizacji i kooperacji produkcji w wartości całej wymiany towarowej. **W sumie można stwierdzić, że nowa umowa jest wyrazem wszechstronnie rozwijającej się współpracy gospodarczej między Polską i NRD.**

Jadwiga Płońska, sprzedawczyni w sklepie „1001 drobiazgów" oferuje klientce ładną lampę.

Aby klienci mieli wybór

Ciąg dalszy ze str. 1

z artykułami gospodarstwa domowego na Osiedlu Piasta oraz w **Bielsku Podlaskim.**

Przybędą też lokale z budownictwa spółdzielni mieszkaniowych. Przyczynią się one do lepszej obsługi klientów.

Białostocką WSS czekają duże zadania. Trzeba zaopatrzyć ludność w towary spożywcze, przemysłowe i usługi lepiej niż w zeszłym roku. Plan sprzedaży detalicznej wynosi około 2,8 mln złotych i jest o 16 proc. wyższy od ubiegłorocznego. Zawarte dotychczas umowy z różnymi dostawcami na pierwsze półrocze br. nie napawają optymizmem. W stosunku do planu tylko w 60 proc. zapewniają one pokrycie zapotrzebowania na konfekcję, w około 65 proc. na artykuły dziewiarskie i w 80 proc. — na obuwie. Aby poprawić tę niekorzystną sytuację WSS nie poprzestaje na dotychczasowych kontraktach i porozumieniach. Od stycznia, gdzie się tylko da, dokonuje się nowych zakupów bezpośrednio w zakładach przemysłu odzieżowego i dziewiarskiego.

Nad zapewnieniem podaży towarów w sklepach WSS, także w województwach łomżyńskim i suwalskim czuwa Zakład Handlu WSS. Dostawy przezeń zamawiane stanowią około 60 proc. obrotów detalicznych w „społemowskim" handlu. Ale zaopatrzenie w szereg wyrobów zależy także od „Argedu", „Otexu", Przedsiębiorstwa Handlu Spożywczego i innych instytucji.

Nie oglądając się na innych WSS nawiązuje kontakty z przemysłem terenowym i spółdzielczością pracy, które mogą pomóc w poprawie zaopatrzenia naszych sklepów. Na pierwsze półrocze br. podpisano umowy z **Zakładami Dziewiarskimi w Kolnie** (dostarczą one towary wartości około 6 mln zł), **spółdzielniami pracy: „Pokój", „Białostoczanka", „Ełczanka", „Kobieta" w Augustowie, Fabryką Obuwia „Żubrobut", Zakładami Obuwniczymi w Augustowie** i innymi. Pomoc oferują zakłady włókiennicze: **„Fasty", „Narew" w Łomży, Zakłady Przemysłu Wełnianego w Wasilkowie.** Szacuje się, że dostawy z naszego przemysłu i spółdzielczości poprawią zaopatrzenie o 6—8 procent.

Niemałe zadania ma też WSS w zakresie rozwoju całej gamy usług, począwszy od fryzjerskich, aż do naprawy samochodów. Plan usług na br. opiewa na 7,9 mln złotych i jest o 11 proc. wyższy od zadań roku ubiegłego. Spółdzielnia prowadzi 114 punktów usługowych, w tym 30 w Białymstoku. Zwiększony plan będzie realizowany poprzez uruchamianie nowych punktów usługowych, m. in. przy sklepach i ośrodkach „Praktyczna Pani". (jas)

Powołano Wojewódzkie Komisje Wyborcze

Ciąg dalszy ze str. 1

WOJEWÓDZKA KOMISJA WYBORCZA W ŁOMŻY

PRZEWODNICZĄCY:

Franciszek ALIŃSKI — prezes Sądu Wojewódzkiego w Łomży.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO:

Irena SŁAWIŃSKA — wiceprezes Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Łomży.

SEKRETARZ:

Stanisław WŁOCZKOWSKI — dyrektor Biura Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łomży.

CZŁONKOWIE:

Stanisław BABIŃSKI — rolnik ze wsi Krzewo, gm. Zawady,

Helena DĄBROWSKA — inspektor Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Łomży.

Henryk DUDEK — oficer Wojska Polskiego, działacz społeczny.

Kazimierz KRYSPIN — kierownik Wydziału Organizacyjnego Rady Wojewódzkiej FSZMP.

Edward ŁADA — rolnik ze wsi Wszerzecz, gm. Szczepankowo.

Zygmunt PAPIERZ — robotnik z SHR — Stawiski.

Alina PIERZCHALSKA — rzemieślnik z Łomży.

Bogdan REMISZEWSKI — rolnik ze wsi Górki Sypniewo.

Zofia SOKOŁOWSKA — pracownica umysłowa z WSS w Wysokiem Mazowieckiem.

Julia TOPACZEWSKA — rolniczka ze wsi Nur.

Skład Wojewódzkiej Komisji Wyborczej w Suwałkach podamy w jutrzejszym numerze.

Mrozy i śniegi
w Europie zachodniej i południowej

PARYŻ, LONDYN (PAP) — W ostatnim tygodniu stycznia wszystkie kraje Europy zachodniej cierpią z powodu mrozu i śniegu. Prąd zimny, który nadszedł znad Skandynawii, objął prawie całą zachodnią część Europy. Obfite opady śniegu powitano z ulgą i zadowoleniem w ośrodkach sportów zimowych, ale śnieg na równinach powoduje zakłócenia w ruchu drogowym i jest przyczyną licznych wypadków. W Holandii np. na drogach zginęło 7 osób, z czego 5 wskutek poślizgu samochodów na oblodzonej szosie.

We Francji śnieg pada od soboty, zwłaszcza w masywach górskich i na wschodzie kraju.

Z powodu złej pogody szczególnie ucierpiały Bretania i Normandia.

W W. Brytanii śnieg i gołoledź blokowały większość dróg, zwłaszcza na północy i wschodzie Anglii. Pługi śnieżne musiały interweniować, by uwolnić wielu automobilistów, którzy byli zmuszeni spędzić noc w samochodach, uwięzionych w zaspach śnieżnych czasem dwumetrowej wysokości.

Ofensywa mrozu daje się szczególnie odczuć w Szwajcarii, gdzie w ośrodku sportów zimowych w pobliżu Saint—Mortiz mróz sięgał minus 16 stopni, i w północnych Włoszech, gdzie termometry wskazywały minus 19 stopni C. Również w Jugosławii zanotowano obfite opady śniegu. Konieczne było zamknięcie lotniska w Sarajewie.

Z trzech województw

Ciąg dalszy ze str. 1

którymi aktualnie zajmują się organizacje partyjne w terenie. Ponadto omówiono na naradzie podstawowe problemy pracy wewnątrzpartyjnej, a przede wszystkim kwestię rozbudowy szeregów partii na terenie województwa. (jj)

OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA TNOIK

27 bm. w Augustowie rozpoczęła się ogólnopolska konferencja naukowa na temat węzłowych problemów ochrony pracy. W konferencji uczestniczy ponad 270 pracowników służb bhp i nadzoru technicznego. Organizatorami konferencji są białostocki oddział Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa oraz Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska.

Wczoraj uczestnicy konferencji wysłuchali 5 referatów, które dotyczyły statystycznych metod analiz i wypadków przy pracy, metod planowania i programowania, poprawy warunków pracy w świetle nowych przepisów. Poruszono także problemy walki z hałasem w środowisku miejskim. Referentami byli przedstawiciele Głównego Inspektoratu Pracy Centralnej Rady Związków Zawodowych, Centralnego Instytutu Ochrony Pracy Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska oraz Ministerstwa Sprawiedliwości: **Wiesław Koziel, Michalina Jakubowska, Janina Kowalik, Mirosław Lipnicki i Andrzej Bazyl.** (es)

PODSUMOWANIE KONKURSU „MŁODY MISTRZ PLONÓW"

W dniu wczorajszym, tj. 27 bm. podsumowano w Łomży wyniki współzawodnictwa pt. „Młody mistrz plonów". O miano najlepszego w produkcji roślinnej ubiegało się ponad pięciuset młodych ludzi, z których wielu dopiero rozpoczynało samodzielne gospodarowanie. Opiekowała się nimi organizacja młodzieżowa.

Wkład konkursu w rozwój łomżyńskiej wsi jest niezaprzeczalny. Wiele gospodarstw dzięki dopingowaniu płynącemu z uczestnictwa w rywalizacji okrzepło i rozwinęło się. Nie sposób również nie wspomnieć o pośrednim wpływie tych młodych ludzi na ukształtowanie się poprawnej struktury gospodarstw oraz o tym, że powstały także również dzięki współzawodnictwu podstawy do tworzenia lepszej struktury zasiewów, rozszerzenia uprawy buraków cukrowych i wysokowydajnych roślin pastewnych, powiększania towarowej produkcji zwierzęcej. Właśnie dzięki mistrzom można poznać realne możliwości i określać zadania dla wszystkich.

(zp)

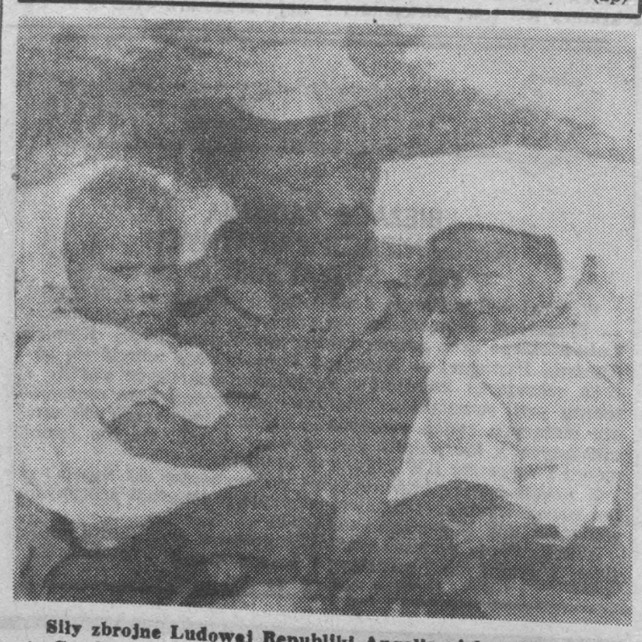

Siły zbrojne Ludowej Republiki Angoli zajęły miasto Santa Comba na północy kraju.

NA ZDJĘCIU: żołnierz z oddziału MPLA z miejscowymi dziećmi.

CAF — AP — telefoto

Angolskie wojska rządowe u wrót miasta Huambo

ALGIER (PAP) — Według informacji napływających z południowych rejonów Angoli rozłamowe organizacje UNITA i FNLA pospiesznie ewakuują się z miasta Huambo, gdzie mieści się nie uznawany przez żaden kraj tzw. rząd koalicyjny tych organizacji. W związku z szybko postępującą ofensywą Ludowych Sił Zbrojnych Wyzwolenia Angoli (FAPLA) przywódcy UNITA i FNLA postanowili przenieść swą kwaterę główną do miasta Silva-Porto, położonego 160 km na wschód od Huambo.

Francuzi uczą się języka polskiego

PARYŻ (PAP) — Od 26 bm. trwa zorganizowany przez radio francuskie „Tydzień informacji o językach żywych".

Pierwszy dzień tygodnia poświęcony był językowi polskiemu. W miarę rozszerzania się polsko-francuskiej współpracy gospodarczej, kulturalnej i turystycznej wzrasta we Francji zainteresowanie językiem polskim.

Od dwóch lat język polski jest jednym z przedmiotów, który można zdawać jako maturalny. W 1976 r. egzamin maturalne z polskiego będą się odbywały w Aix—Marseille, Bordeaux, Dijon, Lille, Lyonie, Nancy — Metz, Paryżu, Strasburgu i Tuluzie. Język polski jest wykładany w dwóch liceach w Lille oraz w liceach Bruay-en-Artois i Bethune (Pas de Calais). Ponadto działa we Francji 13 lektoratów języka polskiego na wyższych uczelniach.

Optymistyczny raport

SZTOKHOLM (PAP) — Korespondent PAP, Tomasz Walat, pisze:

Bałtyk nie jest wcale tak bardzo zanieczyszczonym morzem, jak by się wydawało — twierdzą szwedzcy eksperci Stig Fonselius i Gundu Otterlind z Centralnego Urzędu Rybołówstwa Szwecji. Najlepszym tego dowodem są stale rosnące połowy na Bałtyku, które zwiększyły się z 450 tys. ton w połowie lat pięćdziesiątych do 900 tys. ton obecnie.

Ryby łowione w Bałtyku są ponadto dobrej jakości, nie zawierają śladów rtęci, która występuje często w mięsie ryb słodkowodnych. Jedynie substancje chemiczne — zwłaszcza DDT — obniżają w pewnych rejonach Bałtyku wartość ryb. Zawartość tej substancji w wodzie morskiej wyraźnie się zmniejsza po wprowadzeniu przez niektóre kraje zakazu używania DDT.

Alarmujące raporty o wzroście ilości siarkowodoru również okazały się fałszywe — twierdzą autorzy opracowania. Występujący w wodzie siarkowodór okazał się w pewnej mierze przydatny, wiązał bowiem pożyteczne związki z warstw dennych morza, które z kolei doprowadziły do rozwoju planktonu roślinnego, będącego pokarmem dla planktonu zwierzęcego, który jest głównym pożywieniem ryb.

z zagranicy

ANGOLA. Uchodźcy powracają na tereny wyzwolone przez wojska Ludowej Republiki Angoli.
NA ZDJĘCIU: spotkanie z żołnierzami LRA.
CAF—TASS

Importowe perspektywy krajów naftowych

W Waszyngtonie opracowano długofalową prognozę potrzeb importowych krajów — producentów ropy naftowej, należących do organizacji OPEC. Z opracowania wynika, że globalna wartość towarów i usług (głównie technicznych i transportowych), jakie kraje OPEC zakupiły w 1974 r. na rynku światowym, wyniosła 37 miliardów dolarów. W 1980 roku suma ta wzrośnie przypuszczalnie do 80 mld dol., a w 1985 może dojść nawet do 123 mld dolarów.

W obliczeniach tych zawarty jest, oczywiście, pewien margines błędu, ale ogólna tendencja wydaje się bezsporna: aktualni i potencjalni eksporterzy wszelakich dóbr mogą liczyć na dynamiczny wzrost zamówień ze strony **Iranu, Arabii, Kuwejtu, Libii** i innych krajów naftowych. Dotyczy to w szczególności eksporterów myśli technicznej, maszyn i urządzeń oraz wyposażenia kompletnych obiektów przemysłowych.

W ciągu najbliższych 5 lat w Iranie wystąpi największy wśród krajów OPEC przyrost wartości importu. Nie wyklucza się, iż kraj ten będzie w tym czasie zwiększał zagraniczne zakupy w tempie do 30 proc. rocznie. Natomiast po 1980 roku **Arabia Saudyjska**, będzie najbardziej dynamizującym swój import krajem OPEC.

Jest rzeczą ciekawą, że tak daleko idące i optymistyczne założenia są formułowane przy uwzględnieniu malejących dochodów państw OPEC z tytułu wydobycia i eksportu ropy naftowej. **W ub. roku dochody te osiągnęły sumę 60 mld dolarów, w bieżącym nie przekroczą 44 mld, w 1980 roku natomiast mogą być nie większe niż 13 mld dolarów.** Wynika z tego, że w swej prognozie Amerykanie przewidują systematyczny wzrost siły nabywczej krajów OPEC nie tyle w oparciu o bogactwa naftowe, które będą eksploatowane oszczędniej niż obecnie, ile z tytułu ogólnego rozwoju gospodarki, w tym zwłaszcza przemysłu.

Nowa trasa

Z Finlandii przez Warszawę

Prasa fińska donosi, że już w 1980 roku, a więc w roku letnich Igrzysk Olimpijskich w Moskwie, gotowa będzie **nowa międzynarodowa droga łącząca Helsinki z Warszawą.** Nowa droga z Helsinek prowadzić będzie **promem przez Zatokę Fińską, do Tallina, stamtąd poprzez Rygę i Wilno do Warszawy, i dalej do Europy południowej i zachodniej.** Projektowana droga międzynarodowa, która uzyskała poparcie nie tylko ze strony Związku Radzieckiego, ale ostatnio także władz fińskich, skraca dotychczasową drogę E-3 z Helsinek poprzez Sztokholm, Kopenhagę do Europy zachodniej, jak też szosę E-18 przez Sztokholm, Ystad, Świnoujście — o całą dobę.

Źródła fińskie podają, że po uruchomieniu nowego połączenia z Finlandii poprzez radzieckie republiki nadbałtyckie około 50 procent fińskiego transportu towarowego, przewożonego ciężarówkami do południowej, środkowej i wschodniej Europy, skierowane zostanie na nowy szlak komunikacyjny. Oblicza się ponadto, że prom samochodowy między Helsinkami a Tallinnem kursować będzie 5 razy w tygodniu w obie strony przez około 300 dni w roku. Zakłada się także, iż trasą tą przybywać będzie rocznie około 300 tysięcy turystów, w tym wielu z krajów socjalistycznych. W ubiegłym roku 90 tysięcy turystów udało się tą drogą z Finlandii do Tallinna. Jak podaje fińska statystyka turystyczna, w ubiegłym roku turyści z ZSRR zajęli trzecie miejsce — po Szwedach i Niemcach.

Już w chwili obecnej trwają prace przy rozbudowie nowej drogi międzynarodowej i przystosowywaniu jej do przyszłej roli. Buduje się stacje obsługi, stacje benzynowe, poprawia się jej nawierzchnię, a w porcie tallińskim powstaje nowe nabrzeże. Ważna rola przypadać będzie Warszawie, skąd drogi rozchodzić się będą w kierunku zachodnim i południowym. Otwarcie tej drogi nastąpi przed Igrzyskami Olimpijskimi w Moskwie, ponieważ Tallin będzie miejscem, gdzie odbywać się będą żeglarskie zawody w ramach tych Igrzysk.

R. HOFFMAN

WIETNAM POŁUDNIOWY. W tym roku szkolnym prawie wszystkie dzieci w Wietnamie Południowym chodzą już do szkół. W centralnym okręgu prowincji Nam Bo liczba dzieci objętych nauczaniem przekroczyła milion, co oznacza, że co 5 mieszkaniec uczy się.
NA ZDJĘCIU: pierwszoklasiści w wiejskiej szkole w prowincji Nam Bo.
CAF—VNA

Wszystkie rezerwy dla przyspieszenia rozwoju społeczno-gospodarczego

Ciąg dalszy ze str. 1

zwiększenie jego znaczenia w przyspieszeniu rozwoju społeczno-gospodarczego województwa.

Należy także podkreślić, że interesująco zapowiadają się perspektywy rozwoju szkolnictwa wyższego, oświaty, kultury, służby zdrowia, turystyki i racjonalnego wypoczynku po pracy oraz zwiększenia ich stymulującej roli we wszechstronnym rozwoju naszego województwa, a w wielu przypadkach także i województw sąsiednich. Nietrudno więc zauważyć, **że w warunkach konsekwentnie realizowanej przez naszą partię polityki zwróconej ku człowiekowi i jego potrzebom, dążeniom i aspiracjom, przyjęte w naszym województwie główne strategiczne kierunki rozwoju odpowiadają wytyczonym na VII Zjeździe celom społeczno - ekonomicznym; mają przeto realne szanse na ich pełne urzeczywistnienie.**

Województwo białostockie w drugą połowę lat 70-tych wchodzi zatem z dużym dorobkiem, z warunkami dalszego dynamicznego rozwoju, z rozbudzonymi aspiracjami równania do przodujących regionów kraju oraz z wysoką aktywnością społeczno - produkcyjną mieszkańców miast i wsi.

Pozwala to w bieżącym 5-leciu, podobnie jak i w poprzednim, uzyskać wyższą dynamikę rozwojową od przewidywanej średniej dynamiki dla całego kraju. Będzie to dobrze służyć wyrównywaniu dysproporcji występujących jeszcze w poziomie gospodarki i warunków życia w porównaniu z wysoko rozwiniętymi innymi województwami. **Przewiduje się, że wartość produkcji przemysłowej w województwie białostockim w bieżącym 5-leciu wzrośnie o 58—62 procent. Natomiast przyrost wartości globalnej produkcji rolnej określa się na około 33 procent, podczas gdy średnio w kraju odpowiednio 15—16 procent.**

Szczególne znaczenie roku 1976

W realizacji ambitnych celów społeczno-gospodarczych w latach 1976—1980, przypadające na bieżący rok rozmiary i spiętrzenie zadań wyznaczają mu rolę szczególną. Charakteryzuje się on bowiem podobnie jak cała 5-latka wyższą od średniej krajowej dynamiką wzrostu produkcji przemysłowej, rolnej, budowlano - montażowej i wysokim poziomem nakładów inwestycyjnych. Równocześnie w tym roku trzeba będzie przezwyciężyć szereg trudności i napięć w naszej gospodarce. Występują one głównie w transporcie towarowym i osobowym, zaopatrzeniu rynku w niektóre artykuły w warunkach szybciej rosnącej niż planowano siły nabywczej ludności, zabezpieczeniu produkcji w niektóre surowce i materiały, zwłaszcza importowane z krajów kapitalistycznych; w wykonawstwie inwestycyjnym i innych dziedzinach. Toteż musimy wszyscy zdawać sobie sprawę z tego, że **utrzymanie wysokiej dynamiki rozwojowej województwa, przy równoczesnym podciągnięciu w górę niektórych odcinków frontu gospodarczego wymaga sięgnięcia po ogromne rezerwy, które tkwią w możliwości wydatnej poprawy efektywności gospodarowania, wzrostu wydajności i poprawy jakości pracy.**

Rezerwy, których wykorzystanie może dobrze służyć wydatnej, dalszej poprawie warunków codziennego życia ludzi pracy, są widoczne na każdym kroku, we wszystkich sferach naszego działania i — jak się wydaje — są one u nas większe niż gdziekolwiek. Wynika to stąd, że rozwój naszego województwa dłużej niż wielu innych regionów kraju opierał się na czynnikach ekstensywnych. Jeszcze w latach 1971—1973 wysoki, bo 42-procentowy przyrost globalnej produkcji przemysłowej na obszarze dawnego województwa białostockiego był spowodowany w 54 procentach wzrostem zatrudnienia.

W 1975 roku wskaźnik udziału zatrudnienia we wzroście produkcji zmalał do 18 procent. Sprawie tej instancje i organizacje partyjne oraz załogi zakładów pracy poświęciły wiele uwagi. Na początku 1974 roku Plenum KW PZPR dokonało wnikliwej oceny stanu i ustaliło kierunki poprawy efektywności gospodarowania. Widoczną poprawę na tym ważnym odcinku działalności gospodarczej przyniosły przeprowadzone we wszystkich zakładach pracy — z inspiracji KC PZPR — **powszechne przeglądy: poziomu i struktury zatrudnienia, stanu gospodarki surowcowo-materiałowej, konstrukcji wyrobów i technologii wytwarzania oraz stanu dyscypliny pracy.** O skuteczności tych i innych działań świadczy fakt, że zostały stworzone warunki do zaplanowania na rok 1976 wskaźnika udziału wydajności pracy w przyroście produkcji przemysłowej i budowlanej na poziomie nie niższym niż średnio w kraju.

Realizacja zadań wynikających z II Plenum KC, dotyczących pełniejszego wykorzystania rezerw, będzie wymagała wiele wysiłku i pracy w związku z silnymi przyzwyczajeniami do ekstensywnych metod gospodarowania. Dlatego wielką wagę będziemy przywiązywać do **programów ujawniania i zagospodarowania rezerw.** Programy te, zgodnie z uchwałą II Plenum KC, zostaną w I kwartale br. opracowane na wszystkich szczeblach zarządzania, **a ich cele sprowadzają się do lepszego wykorzystania zasobów pracy, majątku trwałego, surowców i materiałów, a także do ilościowego i jakościowego wzrostu usług, wyższego poziomu pracy handlu, placówek nauki, oświaty i służby zdrowia, gospodarki komunalnej oraz sprawniejszego działania organów administracji terenowej.**

Największe w rolnictwie...

W warunkach naszego województwa szczególnie dużo do zrobienia mamy w rolnictwie, w którym rezerwy są bodaj największe. Jak wiadomo, pod względem powierzchni użytków rolnych województwo białostockie zajmuje 4 miejsce w kraju, przy równocześnie bardzo niskiej jeszcze ich produktywności i wysokim odsetku ziemi źle zagospodarowanej. Niski jest także poziom nawożenia mineralnego i w związku z tym stosunkowo niskie plony.

Na terenie województwa znajduje się ponad 9 tysięcy właścicieli gospodarstw w wieku powyżej 50 lat nie posiadających następców. Uzyskują one produkcję w przeliczeniu na 1 ha niższą o ponad 30 procent od przeciętnej w województwie. Stopień nasilenia przekazywania ziemi przez rolników w zamian za rentę jest u nas aktualnie chyba najwyższy w kraju. W związku z tym do 1980 roku trzeba będzie zagospodarować ponad 100 tys. ha gruntów Państwowego Funduszu Ziemi. **Stąd racjonalne wykorzystanie ziemi i podniesienie jej produktywności wysuwa się na czoło wszystkich zadań.**

W oparciu o dotychczasowe doświadczenia przewiduje się upowszechnianie czterech form zagospodarowania PFZ, a więc poprzez państwowe gospodarstwa rolne, spółdzielnie produkcyjne, zespołowe gospodarstwa spółdzielni kółek rolniczych oraz poprzez dobrze gospodarujących rolników.

Zostały podjęte szeroko zakrojone prace na rzecz **upowszechnienia specjalizacji gospodarstw indywidualnych.** Aktualnie w województwie jest 630 gospodarstw specjalistycznych i 1.100 specjalizujących się. Gospodarstwa te uzyskują 2,5-krotnie wyższą produkcję towarową z 1 ha od średniej w województwie. Świadczy to dobitnie o skali rezerw. Już w czasie rozmów indywidualnych przed VII Zjazdem 53 tys. rolników zadeklarowało zwiększenie pogłowia bydła łącznie o 36 tys. sztuk, trzody chlewnej o 81 tys. sztuk i owiec o 17 tys. sztuk. Podobne rozmowy zostaną przeprowadzone w najbliższym czasie przed kampanią wiosenno-siewną.

Naszą ambicją podyktowaną potrzebami i realnie istniejącymi możliwościami powinno być zwiększenie w okresie najbliższych 5 lat pogłowia bydła z 345 tys. sztuk do około pół miliona sztuk, a trzody chlewnej z 570 tys. do około 900 tys. sztuk. Będzie to wymagało radykalnego zwiększenia produkcji pasz oraz wydatnego wzrostu plonów zbóż i ziemniaków. Ostatnie decyzje Biura Politycznego KC i Rządu zmierzające do intensyfikacji produkcji rolnej stworzyły warunki dokonania już w 1976 roku przełomu w tej dziedzinie.

*

Komitet Wojewódzki PZPR na swym plenarnym posiedzeniu w dniu 26 stycznia br. przyjął program działania, zawierający podstawowe zadania rozwoju społeczno-gospodarczego województwa na lata 1976—1977. Od twórczej inicjatywy w ujawnianiu i zagospodarowywaniu rezerw, od pomysłowości, zaradności i pracowitości aktywu społeczno-gospodarczego, kolektywów pracowniczych, wszystkich ludzi pracy, zależy jak zostanie zrealizowany ten program, a więc i stopień przyspieszenia rozwoju naszego województwa. Rezultatami ostatniej 5-latki dowiedliśmy, że stać nas na więcej. W bieżącym roku, do zadań którego wystartowaliśmy dobrze, musimy na każdym stanowisku i w każdym miejscu pracy dowieść, że przyspieszony rytm i wyższa jakość pracy mają charakter stały, że stać nas więcej dziś i jutro.

MICHAŁ NIEDŹWIEDŹ
sekretarz KW PZPR
w Białymstoku

BIAŁYSTOK. Rosną nowe bloki mieszkalne Osiedla Bema.
Fot. Z. Lenkiewicz

Lipskie inicjatywy

Społeczny ruch regionalny odgrywa w naszym kraju ogromną, a przy tym rosnącą w znaczenie i oddziaływanie, rolę kulturotwórczą. Ruch ten ma tradycje i zasługi, a uczestniczą w nim tysiące ludzi: młodych i starych, uczonych i nieuczonych: rolników, robotników i inteligencji.

Ruch naprawdę żywy

Minęły właśnie trzy lata od chwili powołania do życia **Towarzystwa Przyjaciół Lipska nad Biebrzą.** W chwili założenia liczyło ono zaledwie 46 członków, dziś ilość ich wzrosła do 576 w samym Lipsku oraz kołach terenowych w Warszawie, Białymstoku, Augustowie, Dąbrowie Białostockiej, Wrocławiu, Sosnowcu, Gdańsku i Szczecinie. Liczebny rozwój Towarzystwa dowodzi, że ów stary gród nad Biebrzą budzi sympatię i szacunek ludzi, których losy zetknęły z tym pięknym zakątkiem ziemi polskiej.

W ciągu ostatnich lat Lipsk zmienił się nie do poznania za sprawą Towarzystwa i mieszkańców osady. Towarzystwo usiłowało poznawać zapotrzebowanie społeczne i wychodzić mu naprzeciw, inicjowało czyny, działało pod hasłem: **„Każdy członek TPL zaangażowanym obywatelem Polski Ludowej".**

Nie było przypadku odrzucenia przez władze województwa białostockiego, czy obecnie suwalskiego, żednej z inicjatyw członków Towarzystwa. Przeciwnie, zawsze zachęcano ich do jeszcze większej aktywności, do nowych działań mających na celu wyzwolenie istniejących społecznych rezerw.

Niedawno odbyło się II Walne Zgromadzenie Towarzystwa Przyjaciół Lipska nad Biebrzą, które dokonało podsumowania trzyletniej działalności, wyznaczyło kierunki pracy i wybrało nowe władze Towarzystwa. W spotkaniu brał udział wojewoda suwalski — **Eugeniusz Złotorzyński.** Wyraził on najwyższe uznanie społecznemu ruchowi regionalnemu w Lipsku, obiecując pomoc w jego przedsięwzięciach.

Wysoko oceniono ofiarność i zaangażowanie członków TPL. Złotą odznakę „Zasłużony Białostocczyźnie" przyznano **Zenonowi Kułakowi,** zaś sześciu osobom — złote odznaki Towarzystwa Przyjaciół Lipska.

Białostockie Towarzystwo Kultury, jako była federacja towarzystw regionalnych, przyznało Towarzystwu Przyjaciół Lipska, najmłodszemu i najbardziej prężnemu na obszarze byłego województwa białostockiego, Medal BTK. Medal ten został wręczony po raz pierwszy TPL.

W ciągu trzech lat działalności TPL miały miejsce w Lipsku wydarzenia o historycznym znaczeniu. Przed wszystkim odznaczenie miejscowości Krzyżem Grunwaldu III Klasy za wybitne zasługi bojowe mieszkańców w walce z okupantem hitlerowskim, za czynny udział w utrwaleniu władzy ludowej oraz wkład w społeczno - gospodarczy rozwój terenu. Lipsk został także zaliczony do stu wzorcowych gmin w kraju w dowód uznania za aktywność społeczną i gospodarność jego mieszkańców.

Inicjatwy Towarzystwa nadały nowy sens i nową jakość życia w tej miejscowości. Zrobiono już dobry początek mający na celu stworzenie z Lipska gminy prężnej, dobrze zorganizowanej, promieniującej na całą okolicę. Uporządkowano m. in. wiele ulic, zagród, rozpoczęto budowę szkoły, basenu kąpielowego, wodociągu i kanalizacji.

Nowo wybrany Zarząd TPL z prezesem — **Tadeuszem Kasjanowiczem** (zastępca dyrektora Zbiorczej Szkoły Gminnej), oraz wiceprezesami: **Zenonem Kułakiem** (I sekretarz Komitetu Gminnego partii, członek Egzekutywy KW PZPR w Suwałkach) i **Marianem Chomiczewskim** (rolnik) stawia na nowy styl działalności w społecznym ruchu regionalnym. Gwarancją siły i żywotności Towarzystwa ma być wieloproblemowy model pracy uwzględniający zarówno wytyczne władz w kwestii rozwoju produkcji rolnej i hodowli jak też ukierunkowanie, z pomocą specjalistów, rozwoju gminy, nadzór nad budową zakładu przemysłowego, troskę o rozwój twórczości ludowej, organizowanie plenerów plastycznych oraz starania o terminowe zakończenie inwestycji już zaczętych.

Nie sposób wymienić całej listy wniosków i postulatów, które padły w czasie dyskusji na walnym zgromadzeniu. Cechowała je gospodarska troska o rozwój miejscowości i całej gminy jak również podniesienia jej rangi i autorytetu. Wszystkie inicjatywy mają zapewnione poparcie członków i sympatyków TPL, wśród których są wybitni działacze, społecznicy, twórcy, artyści, m .in.: wiceminister Spraw Wewnętrznych — gen. bryg. inż. **Mirosław Milewski,** wiceminister Przemysłu Chemicznego — mgr **Jan Sidorowicz** oraz uczestnik Rewolucji Październikowej, prezes warszawskiego koła TPL — dr med. **Bolesław Sokowski.**

Warto na zakończenie zacytować fragment jednej z wypowiedzi: **„Statek w herbie Lipska, który złapał wiatr, prze do przodu i nie straszna mu jest żadna przeciwna fala. Dołożymy starań, by tak ustawić jego żagle, aby omijać rafy i stale zwiększać szybkość w dążeniu do sprecyzowanego celu".**

(CH)

Budujemy CENTRUM ZDROWIA DZIECKA

Przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika - Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka — **Janusz Wieczorek** w piśmie skierowanym do przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w Białymstoku — **Romualda Łazarowicza** wyraził serdeczne podziękowanie za życzliwe poparcie idei budowy Pomnika - Szpitala CZD. Wyrazem tego poparcia są liczne wpłaty i deklaracje prac społecznych napływające z woj. białostockiego.

W połowie listopada ub.r. na koncie Społecznego Komitetu Budowy CZD znajdowało się już ponad 500 mln zł, a w tym samym miesiącu ukończono montaż konstrukcji stalowych najwyższego, 13-piętrowego budynku, w którym będą się mieściły oddziały łóżkowe. Kompleks Centrum Zdrowia Dziecka zostanie oddany do użytku w r. 1978, ale już w roku bieżącym lecznictwo otrzyma, mieszczącą się w trzech pawilonach, część polikliniczną wyposażoną w najlepszą i najnowocześniejszą aparaturę medyczną, zakupioną w wyspecjalizowanych firmach krajowych i zagranicznych.

Po dokonaniu szczegółowych analiz, koszt budowy Centrum Zdrowia Dziecka został podwyższony do kwoty ponad 800 mln zł. O zebraniu takiej właśnie sumy Komitet Wykonawczy Budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka tą właśnie drogą apeluje do społecznej ofiarności.

W związku z ogólnopolską zmianą numeracji kont, **od 1 stycznia br. wpłaty na budowę Centrum Zdrowia Dziecka przyjmowane są na konto nr 1531-2222-132 w I Oddziale PKO w Warszawie** z zaznaczeniem **„Pomnik-Szpital CZD". Wpłat dewizowych** można natomiast dokonywać **na konto nr E/100565 w I Oddziale PKO w Warszawie** i także z dopiskiem **„Pomnik-Szpital CZD".** Przypominamy, iż wszyscy ofiarodawcy otrzymują pisemne podziękowanie od Komitetu Wykonawczego Budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka. (h)

„Złote gody" w łomżyńskim USC

Z udziałem prezydenta Łomży — **Jana Rachubki** w ubiegłą sobotę, 24 bm. odbyła się w miejscowym USC niecodzienna uroczystość. Dwie pary małżeńskie: **Marianna i Józef Stefanowiczowie** oraz **Stanisława i Feliks Piechocińscy** otrzymały medale **„Za długoletnie pożycie małżeńskie".** Pary te liczyły ze sobą dole i niedole przez 50 lat.

Uroczyste obchodzenie „złotych godów" weszło już do dobrej tradycji Urzędu Stanu Cywilnego w Łomży. Na ten dzień urząd przybiera odświętny wygląd. Muzyka i oświetlenie tworzą podniosły nastrój. W ubiegłym roku „złote wesele" obchodziło pięć par małżeńskich zamieszkałych w Łomży. (zp)

Nr 22 (7815) 26.I.1976 r.

W szkole im mówią: uczcie się, bo nie zdacie matury. W domu słyszą: uczcie się, bo będziecie zamiatać ulicę. W gazetach piszą o konieczności podnoszenia kwalifikacji i o problemach wyboru zawodu. **Czy zdajemy sobie sprawę z tego, jak wielki to jest stress, jak odpowiedzialne i trudne zadanie wybrać sobie zawód, czyli określić swoją przyszłość, swoje aspiracje i możliwości wówczas gdy się ma kilkanaście lat?** A przecież połowa młodzieży przeżywa te dylematy w wieku lat 14, bowiem połowa uczniów każdego rocznika uczy się w zasadniczych szkołach zawodowych i technikach. A nawet ci nieco starsi, 18-letni, którzy decydują się iść na studia, cóż wówczas o nich wiedzą, **cóż wiedzą sami o sobie?**

CZŁOWIEK -istota pytająca

W gruncie rzeczy to drugie pytanie jest najważniejsze. Mówiąc o preorientacji zawodowej podaje się młodym pewien zasób informacji na temat ewentualnej pracy, informacji niepełnych i niewystarczających. **Bo aby wiedzieć: czym chciałbym się w życiu zająć, trzeba przede wszystkim wiedzieć: kim jestem.** A to bardzo trudne. Czy ludziom, którzy pokonują te właśnie trudności, którzy wybierają zawód można więc w czymś pomóc?

Sądzę, że tak. Byłam świadkiem pogadanki, którą w liceum prowadził jeden z najwybitniejszych menadżerów polskich, dyrektor naczelny wielkiego, nowoczesnego przedsiębiorstwa. Powodem, dla którego zgodził się wygłosić pogadankę, była świadomość frustracji przeżywanych przez młodzież. Frustracji wynikających z głębokiego przekonania, że: ja nie mam do niczego powołania. Ależ powołania na ogół nikt do niczego nie ma. Próżno by szukać w sobie Judymów i Siłaczek. Geniuszy też jest niewielu i równie mało ludzi, którzy się do niczego nie nadają. Przeciętny, młody człowiek ma jakieś zainteresowania, wśród których trudno mu wybrać. System sprawdzania się w szkole jest dość nieprecyzyjny, bo to, że człowiek ma piątkę z polskiego, a dwójkę z matematyki też jeszcze o niczym nie świadczy. Może o tym, że nie powinien studiować wydziału matematycznego. Lecz czy powinien studiować polonistykę? Nie wiadomo.

I otóż na owej pogadance, której byłam świadkiem, doświadczony menadżer powiedział tak: każdy człowiek ma w życiu jakieś pytania. Zastanówcie się nad tym, być może to kryterium zastąpi wam powołanie, którego do niczego nie czujecie. Prosta prawda, a jakby zapomniana. Bo cóż to są zainteresowania. **Zainteresowań człowiek ma na ogół wiele i powinien je mieć. Lecz pytań znacznie mniej. Są ludzie, którzy swoje pytania zwracają ku człowiekowi, albo ku polityce, albo ku technice. I na ogół każdy z nas ma tylko tych kilka pytań, które go naprawdę nurtują. Tych kilka, na które szuka odpowiedzi w książkach, tych kilka, nad którymi się zastanawia. Co więcej i ludzie, z którymi się przyjaźnimy, też dobierani są przeważnie według tego samego klucza. Szukamy zazwyczaj tych, którzy mają podobne pytania, choć być może znajdują na nie zupełnie inne odpowiedzi.**

Myślę, że największy grzech edukacji szkolnej polega na tym, że **żądamy od uczniów odpowiedzi, a nie pytań.** Nie oczekujemy na pytania, bo program składa się z danych gotowych, sprawdzonych i ten kto pyta—przeszkadza. Ten kto pyta w ogóle w życiu często przeszkadza. Mówi się: wścibski, albo — on chce za dużo wiedzieć. Mówi się: wtrąca się w nie swoje sprawy. Ileż zawdzięczamy ludziom, którzy wtrącali się w nie swoje sprawy. W nie swoje sprawy wtrącał się Żeromski (interesowało go społeczeństwo, a był tylko pisarzem), w nie swoje sprawy wtrącał się Paderewski, który po salonach świata biegał za interesami Polski, choć był tylko pianistą. W nie swoje sprawy wtrącał się Einstein, który po dokonaniu jakiegoś odkrycia w roku bodaj 52 podarł notatki i rzekł, że nie ufa politykom na tyle, by oddać w ich ręce nowe wynalazki, być może groźne dla ludzi.

Sądzę, że **człowiek żyje póty, póki pyta.** Bo jeśli przestaje pytać, to znaczy, że świat go już nie obchodzi. Można zainteresować się na chwilę sytuacją np. w Somali, ale to nie oznacza, że los człowieka w Somali interesuje tego kto czyta gazety.

Na drodze własnych pytań odnajduje się cele, odnajduje się siebie. Bo człowieka animuje tylko cząstka postrzeganej rzeczywistości. Pozostałe obszary widzi się, ale się ich nie zauważa. I tak jest przez całe życie. Czasem jakiś nowy zapoznany świat otworzy się przed nami. Na ogół nie bez powodu. Na ogół pod wpływem silnych bodźców. A te w życiu trudno przewidzieć. Więc jeśli ktoś mówiąc o preorientacji zawodowej sądzi, że takim bodźcem może być pogadanka informacyjna na temat jakiegoś zakładu, lub jakiejś profesji, myli się chyba głęboko. Jeśli nawet ludzie pod wpływem jakiejś pogadanki obierają określony zawód, to tylko dlatego, że bodźce istniały już wcześniej. Niekoniecznie merytorycznie związane z pracą, na którą się decydują. Często uboczne. Na przykład bodźce materialne. Czy one wystarczą, aby mieć z pracy satysfakcję?

Rozmawiając z młodzieżą o wyborze zawodu nie wystarczy ujawniać im zalety przyszłej pracy. Ponieważ nie ma zalet obiektywnych. Zaletą bywa to, co nas choć trochę bawi. A ponieważ mając 18 lat nie wiemy na ogół co nas bawi, chyba że jest to prywatka, albo randka, albo dobra płyta, trzeba znaleźć inny klucz do tych rozmów. Sądzę, że klucz, który leży na ścieżce własnych pytań, jest dobry. Tylko kto zechce tych pytań wysłuchać?

KRYSTYNA JAGIEŁŁO

CHIRURG

Przed każdą operacją najpierw trzeba bardzo dokładnie umyć ręce.

Dr STANISŁAW SIERKO, jeden z pierwszych absolwentów białostockiej Akademii Medycznej, jest od przeszło dwudziestu lat chirurgiem, posiada specjalizację II stopnia. Od kilku lat pełni funkcję zastępcy ordynatora d/s chirurgii Zespolonego Szpitala Wojewódzkiego w Białymstoku. Jest także wojewódzkim konsultantem w tej dziedzinie sztuki lekarskiej.

W ciągu dwudziestu lat pracy zawodowej wykonał około 4.500 operacji chirurgicznych. Jest wysoko cenionym i znanym specjalistą, opublikował około 50 prac naukowych.

Dr Sierko pełni też szereg funkcji społecznych i partyjnych, inicjował współpracę z białostockim ośrodkiem informatyki „ZETO" w zakresie prowadzenia statystyki, tzw. banku informacji o chorych.

Nasz fotoreporter — ZDZISŁAW LENKIEWICZ „asystował" z kamerą fotograficzną przy jednej z operacji dokonywanych przez dr Sierko.

Zakładanie sterylnego ubioru.

Już około czterech i pół tysiąca operacji w swej karierze zawodowej wykonał dr Sierko.

Dziś przeprowadzana operacja jest szczególnie trudna, dr Sierce asystują jeszcze dwaj lekarze.

Praca chirurga wymaga od lekarza szczególnych predyspozycji.

Czytelnicy REDAKCJA

ZABAWA CZY ZNISZCZENIE?

Na jednej z granicznych ścian mojej posesji (w Białymstoku, przy ul. Kamiennej 7), urządzony jest plac zabaw TPD i ogródek jordanowski. Plac ten czynny jest od godz. 8 do późnych godzin nocnych, a przy tym pozbawiony zupełnie opieki wychowawców czy choćby dozorcy — jest po prostu bezpański. Dlatego pewnie wszystkie urządzenia do gier i zabaw są zdewastowane, parkany połamane, a żelaznymi prętami z urządzeń niszczona jest tylna ściana mego domu.

Każdy z nas ma swoje poglądy na temat dobra i zła, podejmuje dyskusje o godziwym życiu, użyciu czy zabawie. Moim zdaniem, tego typu plac zabaw nie zdaje zupełnie egzaminu jako miejsce rozrywki dla dzieci i młodzieży, przeciwnie — działa antywychowawczo, demoralizuje. Niszczenie mienia społecznego jest nikczemnym odruchem. A zdewastowany plac zabaw wyzwala w młodzieży złe instynkty dalszego niszczenia.

Czas ukrócić chuligańskie wybryki w miejscu, które straszy zamiast służyć wypoczynkowi i rozrywce i dlatego wnoszę o komisyjne zbadanie sygnalizowanej przeze mnie sprawy.

WŁ. NAJFELDOWA
Białystok

MEBLOWA KOŁOMYJKA

Ku przestrodze innym chciałabym przedstawić zawiłą drogę reklamowania uszkodzonych mebli. Sprawa nurtuje mnie nadal, gdyż podobno nie mam racji, bo nie trzeba było kupować... kota w worku,

Otóż 31.X.1975 r. za pośrednictwem sklepu przemysłowego GS w Prostkach kupiłam zestaw mebli, które obejrzałam pobieżnie w magazynie WZGS w Grajewie, gdzie poinformowano mnie o uszkodzeniu szafy i przystawki do niej. W domu jednak po rozpakowaniu całego kompletu, stwierdziłam znacznie więcej poważnych uszkodzeń, nie mówiąc już o ogólnym porysowaniu i obtłuczeniu mebli, czy powyrywanych zawiasach przy każdych niemal drzwiczkach. Cały zestaw nadawał się do kapitalnej renowacji.

Na moją pierwszą interwencję już następnego dnia, komisja ze sklepu w Prostkach potwierdziła wszystkie usterki i natychmiast złożyłam reklamację w Zakładzie Gospodarczym WZGS w Grajewie. Ten po 10 dniach odesłał mnie ponownie do sklepu w Prostkach. W grudniu sklep poprosił mnie o zwrócenie uszkodzonego kompletu, w zamian za zwrot jego równowartości. Było to niemożliwe, ponieważ starych mebli wyzbyłam się, a sklep nie gwarantował mi w zamian nic. Chodziło mi tylko o likwidację reklamowanych uszkodzeń.

W toku dochodzenia dalszych roszczeń w połowie grudnia przybyła jeszcze jedna komisja i znów zaproponowano mi zwrot całego kompletu, nie gwarantując sprzedania podobnego. Poprosiłam o naprawę lub przecenę. Po kilku dniach WZGS powiadomił mnie, że moja reklamacja powędrowała do Białostockich Fabryk Mebli w Białymstoku. W dn. 28 grudnia otrzymałam stamtąd pismo odmowne. Reklamacja moja nie może być uwzględniona, gdyż magazyn Zakładu Gospodarczego WZGS w Grajewie odebrał z fabryki meble bez zastrzeżeń, więc usterki mogły powstać w transporcie lub w magazynie.

Dobrze, ale co z tym wszystkim wspólnego ma klient kupujący meble? Dlaczego wciąga się go w żmudną i denerwującą kołomyjkę, która w dodatku kończy się niczym, nie załatwioną do końca sprawą. Kto tu ma rację?

MARIA PIŁKOWSKA
PROSTKI
ul. 1 Maja 17.

JESZCZE O TAKSÓWKARZACH

Jadąc na komisję lekarską z Węgorzewa do Giżycka, do przystanku PKS podwoziła mnie taksówka i zostałem obsłużony bardzo grzecznie. W drodze powrotnej z tego samego przystanku chciałem podjechać do domu również taksówką, jestem rencistą i nie czułem się najlepiej, choruję na astmę. Niestety, właściciel „taxi" z nr bocznym 21, kategorycznie odmówił jazdy, rzekomo z powodu zaśnieżonej drogi, co nie pokrywało się z prawdą, bo śnieg tego dnia był odgarnięty. Zresztą, nadjechała wkrótce taksówka nr 12, a jej kierowca bez słowa odwiózł mnie do domu bez żadnych przeszkód po drodze.

Jeśli taksówkarz nie ma ochoty w jakimś dniu na pracę, to może lepiej niech nie wyjeżdża z garażu wcale, bo i po co zamiast ludziom pomóc i usłużyć (przecież za opłatą), to tylko naraża ich na kłopoty i nieprzyjemności.

WINCENTY M.
Węgorzewo

Prawnik informuje

WYSOKOŚĆ ALIMENTÓW

Ponieważ uchylał się od systematycznego łożenia na utrzymanie ich dziecka, pieniądze dawał nieregularnie i w wysokości, jakie sam uznawał za stosowne, zapowiedziała, że wystąpi do sądu o zasądzenie alimentów. A on jej na to, że rzuci dotychczasową pracę, gdzie zarabiał ponad 3.000 zł, i podejmie pracę dozorcy za 1.200 zł. Więc alimenty ustalone przez sąd będą minimalne, raczej symboliczne. Potem zaś się jakoś urządzi i w taki sposób „wyjdzie na swoje". Zrezygnowała. Zwątpiła w możliwość przeciwdziałania takim wybiegom.

Niesłusznie. Zakres świadczeń alimentacyjnych — stanowi kodeks rodzinny i opiekuńczy — zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego (w tym przypadku dziecka) oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanych do alimentacji. W stosunku do dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymywać się samodzielnie, zobowiązanymi do alimentacji są oboje rodzice. Wykonanie tego obowiązku polega nie tylko na świadczeniach pieniężnych ale także na osobistych staraniach o utrzymanie i wychowanie dziecka. Przepisy zabezpieczają przed zaniżaniem wysokości alimentów. Stanowią m. in., że jeżeli w ciągu ostatnich 3 lat przed sądowym dochodzeniem świadczeń alimentacyjnych osoba, która była już do tych świadczeń obowiązana, zrzekła się zatrudnienia lub zmieniła je na niżej płatne, nie uwzględnia się wynikłej stąd zmiany przy ustaleniu zakresu świadczeń alimentacyjnych.

ULGI DLA WŁAŚCICIELI LOKALI W DOMACH WIELOMIESZKANIOWYCH

Właściciele lokali w domach wielomieszkaniowych, pozostający w zarządzie jednostek państwowych, ponoszą koszty eksploatacji, remontów bieżących i remontów kapitalnych budynku. Koszty te są zryczałtowane. Ich wysokość określa rozporządzenie Rady Ministrów z 18 maja 1970 r. (jednolity tekst: Dz. U. z 1975 r. nr 2, poz. 9) w sposób następujący: na koszty eksploatacji i remontów bieżących 2 proc. rocznie, a na koszty remontów kapitalnych 1 proc. rocznie, licząc od wartości lokalu nie pomniejszonej o stopień zużycia.

Ostatnio rozporządzenie to zostało częściowo zmienione. Zmiana polega m. in. na tym, że do dnia 31 grudnia 1980 r. właściciele lokali zostają zwolnieni od obowiązku wpłaty 1 proc. opłaty rocznej od wartości lokalu z tytułu ponoszenia kosztów remontów kapitalnych budynku. Zmianę tę wprowadziło rozporządzenie Rady Ministrów z 29 listopada 1975 r., ogłoszone w Dzienniku Ustaw z 29 grudnia 1975 r. nr 45, poz. 235.

ZENON MŁYŃCZY

wśród nas

Działki na zapas

Bardzo przemyślne chomikarstwo uprawiają niektórzy mieszkańcy naszych miast w związku z wyznaczaniem terenów, na których ześrodkowane ma być w najbliższych latach budownictwo jednorodzinne. Niby to, co robią, zgodne jest z prawem. Formalnie. Ale czy to wystarcza, aby mogło być akceptowane?

W procesie przygotowania przez władze miejskie terenów budownictwa jednorodzinnego jest taki moment zwrotny, od którego w sferze praw właścicieli nieruchomości zaczynają zachodzić bardzo istotne zmiany. Momentem tym jest ogłoszenie zarządzenia organu administracji o ostatecznym ustaleniu terenu i jego podziale na działki budowlane. Dokładnie w 2 miesiące po ogłoszeniu takiego zarządzenia objęte nim prywatne nieruchomości przechodzą na własność Państwa. Następuje to z mocy samego prawa, bez wydawania indywidualnych decyzji.

Byłym właścicielom przyznaje się odszkodowania za przejęte na rzecz Państwa nieruchomości. Odszkodowanie ustala się na tych samych zasadach, co przy wywłaszczaniu. Od tej generalnej zasady istnieją pewne odstępstwa na rzecz właścicieli. Mianowicie jeżeli na cele budownictwa jednorodzinnego przejmuje się nieruchomość należącą do osoby, która nie ma dotychczas własnego domu, a zamierza się budować, to na jej wniosek należy pozostawić takiej osobie na własność jedną z działek uzyskanych z podziału.

Jeżeli przejmowana nieruchomość stanowi współwłasność kilku osób, po jednej działce, należy pozostawić każdej z nich, o ile — rzecz jasna — obszar przejmowanej nieruchomości na to pozwala. Co więcej — właściciel nieruchomości może także zadysponować, aby po jednej działce, jakie z dotychczasowej nieruchomości powstaną, nadać na własność jego rodzicom, pełnoletnim dzieciom i wnukom. Takie uprawnienia gwarantuje właścicielom ustawa. Jest to najzupełniej słuszne. Najpierw powinny być zaspokojone potrzeby właściciela i członków jego najbliższej rodziny. Dopiero nadwyżki gruntów budowlanych przejmuje Państwo na zaspokojenie potrzeb budowlanych innych obywateli.

Ale prawo zatrzymania sobie działki budowlanej na własność oraz prawo do nadania na własność działek członkom rodziny ma zupełnie wyraźnie określone przeznaczenie — zabudowę tych działek przez ich właścicieli. I to zabudowa zrealizowana nie kiedykolwiek lecz w ściśle określonym czasie: rozpoczęcie budowy w ciągu dwóch i ukończenie w ciągu następnych dwóch lat. Taki obowiązek przyjmuje na siebie właściciel działki. Jeżeli na to się nie godzi, nie ma kwalifikacji być właścicielem działki budowlanej. Taki nie powinien o działkę występować.

A przecież występują. Składają specjalne oświadczenia na piśmie, iż w określonym terminie pobudują na otrzymanej działce dom mieszkalny. Nie traktują tego poważnie. Ot, jak świstek papieru bez żadnego pokrycia. Aby tylko uzyskać decyzję o nadaniu im działki z podziału na własność. Potem jakoś to będzie — powiadają, po cichu kombinują tak: „Budować się to ja nie mam zamiaru, ale działkę za rok, dwa sprzedam i jeszcze na tym zarobię".

Z takich właśnie kalkulacji wywodzi się nagminna niemalże praktyka składania w nadmiarze wniosków o wyłączenie działek od przejęcia na rzecz Państwa i pozostawienie ich dotychczasowym właścicielom albo nadanie na własność członkom ich rodzin. W rezultacie organa administracji uzyskują z podziałów bardzo niewielką ilość działek, którymi można by zadysponować na rzecz tych, co rzeczywiście chcą się budować. Reszta jest blokowana przez właścicieli pod obłudnym pretekstem, iż sami będą się budowali.

Jak się taka zabawa w ciuciubabkę z urzędem kończy? Różnie się zdarza. Raz obywatel zdoła urząd wykołować. Wówczas inni starają się czynić podobnie. Innym razem urząd twardo powiada „nie". Wówczas idą w ruch skargi i inne, niezbyt już legalne środki. A jak się taka zabawa kończyć zawsze powinna? Myślę, że najlepiej to o sprawności urzędu świadczy, jeżeli w ogóle dopuszcza tu do jakichkolwiek korowodów. Wszak ustawa na takie ewentualności wyposaża urząd w odpowiednie środki: w prawo wykupu od właściciela działki nie zabudowanej w ustalonym terminie, w prawo pierwokupu, jeżeli właściciel działkę zbywa. Rzecz w tym, aby ze środków tych umieć robić właściwy użytek.

Nie tylko o działki tu chodzi. Chodzi przede wszystkim o wykazanie, że lojalność i rzetelność w stosunkach obywatela z urzędem obowiązuje jednako po obu stronach biurka. Także po stronie obywatela względem urzędu. Każda niesolidność obywatela względem urzędu jest niesolidnością względem społeczeństwa. Wszak urząd nie ma żadnych spraw „własnych". On reprezentuje i realizuje interes ogólnospołeczny.

JUSTYN

Praca jako konieczność biologiczna

W ostatnim styczniowym numerze „Problemów" ukazał się artykuł HANSA SELYE pt. „Stres", który jak się wydaje koresponduje z naszym redakcyjnym cyklem pt. „Pracuję z przyjemnością" i może być interesującym przyczynkiem do dyskusji na temat wyższej jakości pracy i życia. Prof. HANS SELYE jest twórcą nauki o stresie (zespół ogólnej adaptacji) i jego roli w procesach adaptacyjnych ludzkiego organizmu. (przyp. red.).

A oto ostatni fragment wspomnianego artykułu:

„Czy wyniki badań nad stresem mogą nam dopomóc w sformułowaniu programu życiowego? Czy mogą nauczyć nas mądrości życiowej, sprawić, by życie nasze było bogate i pełne, zdolne do zaspokojenia w pełni potrzeby wyrażenia naszej indywidualności bez narażania się na urazy i bezsensowne konflikty, grożące skróceniem życia?

Sądzę, że najwyższy czas, byśmy całkowicie i jasno zdali sobie sprawę z tego, **że praca jest koniecznością biologiczną.** Tak jak nasze mięśnie wiotczeją i degenerują się przez nieużywanie ich, tak też i nasz umysł, jeżeli nie pobudzamy go stale do pracy, która wydaje się nam tego warta, staje się chaotyczny i niesprawny. Na ogół ludzie sądzą, że pracują dla zabezpieczenia sobie spokojnego bytu lub dla osiągnięcia społecznej kariery. Kiedy jednak osiągną wreszcie to, do czego dążą, kiedy przyjdzie chwila, gdy nie ma już o co walczyć i nie ma już nadziei na dalszy postęp, pozostaje nuda i bezpieczna monotonia zapewnionej egzystencji.

Hasła głoszące, że „istnieje w życiu coś więcej niż praca" lub „pracuj, żeby żyć, ale nie żyj, żeby pracować" wydają się kuszące i przekonywające, lecz czy są one słuszne? Bez wątpienia zawierają pewną dozę słuszności, **głównym dążeniem człowieka powinno być nie unikanie pracy, lecz znalezienie takiego rodzaju zajęcia, które stanie się równocześnie przyjemnością.** Najlepszym sposobem uniknięcia szkodliwych stresów jest dobranie sobie takiego otoczenia (żona, szef, przyjaciele) które jest zgodne z wrodzonymi skłonnościami danego człowieka, a więc dobranie sobie takiego otoczenia, które się lubi i ceni. Tylko w ten sposób można uniknąć konieczności nieustannej readaptacji — głównej przyczyny złego samopoczucia, niedoli i rozpaczy.

Pilot, gdy wzniesie się już w powietrze — jeżeli nie chce zginąć—nie może zatrzymać silnika, zanim nie wyląduje znowu na ziemi, zanim nie ukończy wyznaczonej trasy lotu. Ale może jednak przez rozsądny wybór postępowania wiele uczynić, by zalecieć tak daleko, jak tylko pozwala na to wytrzymałość samolotu, zapas paliwa oraz określone warunki meteorologiczne. Dwa zasadnicze czynniki ograniczające jego działanie, czynniki, nad którymi będąc w powietrzu nie ma on już kontroli, to — zapas paliwa i stopień wytrzymałości na zużycie i urazy najsłabszego, ale ważnego ogniwa konstrukcji samolotu. Podobnie dzieje się, kiedy istota ludzka przychodzi na świat. Dwa zasadnicze czynniki limitujące, ustalone genetycznie już w chwili przyjścia człowieka na świat, to zapas energii adaptacyjnej oraz zużycie i uszkodzenie, jakie może znieść najsłabszy element jego organizmu.

Zakończywszy swą karierę życiową człowiek na pewno nie będzie doznawał uczucia szczęścia wypływającego z tego tylko, że długo żyje. Na odwrót — długie życie nie wypełnione wartościową pracą jest bardzo nudne. A jednak kiedy (i jeżeli) tacy ludzie przeanalizują swe życie, większość z nich zda sobie sprawę, że jakoś tylko przez to życie przebrnęli, że z dnia na dzień dryfowali bezwolnie, dając się miotać falom w niewiadomym kierunku. Tylko żyć, tylko egzystować, choćby jak najwygodniej i najbezpieczniej, nie jest wystarczającym upustem dla życiowej energii adaptacyjnej człowieka.

Mielnik-kurortem?

MIELNIK. Szeroko rozlany Bug u stóp pagórkowato usytuowanej osady. Od wschodu i północy sosnowe lasy. Góra Zamkowa, pamiętająca czasy świetności miasteczka i symbol jego historii. Góra Uszeczna — rezerwat przyrody. Porasta ją roślinność pontyjska, charakterystyczna dla rejonu Morza Czarnego i niektórych miejscowości strefy śródziemnomorskiej. Ewenement w skali europejskiej.

A pod chatami osady, w głębi ziemi, ukryte źródła mineralne, ciepłe solanki. Do tego jeszcze przepiękny krajobraz, czyste i zdrowe powietrze. Słowem — idealne miejsce do wypoczynku i rekreacji.

Dawniej Mielnik był miastem, wielokrotnie widownią ważnych wypadków historycznych. Tutaj w 1501 roku obradował sejm, na którym zawarto unię między Polską i Litwą, nazwaną Unią Mielnicką. W 1934 r. Mielnik utracił prawa miejskie wskutek postępującego regresu i nie dźwignął się do dziś. Historyczny gród jest obecnie zaniedbaną wsią. Rozwalające się chaty, połamane płoty przy głęboko wrytych we wzgórzysty teren uliczkach — to widok powszechny. Trzy sklepy-klitki, często zamykane przez „Sanepid" i znów otwierane z braku lepszych pomieszczeń. Geesowska restauracja, która już w dniu otwarcia okazała się za mała. Taki jest Mielnik dziś.

Ale jest przecież jakiś urok w atmosferze tego miasteczka, który przywodzi zadumę na czoło przybysza. Przykuwa jego uwagę do dziwnej malowniczości rozłożonej na wzgórzach osady, której patronuje błękitna kopuła cerkiewki. Mimo panującego zaniedbania ma się ochotę wrócić tu jeszcze.

Nowy rozdział w dziejach Mielnika rozpoczął się od ubiegłego roku, kiedy to zapadły decyzje zagospodarowania turystycznego osady i urządzenia tu sanatorium. Istotną sprawą było również ukończenie procesu scalania osady, urządzenie wodociągu. Występująca wcześniej szachownica uniemożliwiała budowę domów, modernizację ulic, ogrodzeń itp. Mieszkańcy Mielnika energicznie zabrali się więc do porządków. Przy ulicach ustawiono ponad trzysta punktów świetlnych. Nie było to łatwe. Wąskie uliczki, których szerokość nie przekracza sześciu metrów, mają być poszerzone do 20. Słupy do oświetlania wkopywano, biorąc pod uwagę nową szerokość. W wielu przypadkach trzeba było kopać głębokie zatoki w skarpach.

W początkach bieżącego roku — jeśli warunki atmosferyczne na to pozwolą — mieszkańcy Mielnika zamierzają rozpocząć kolejne prace przygotowawcze do przebudowy ulic. M. in. zbudują kanały deszczowe. Trzeba będzie przekopać skarpy i wywieźć wiele metrów sześciennych ziemi. Potrzebne do tego celu koparki obiecali wypożyczyć kierownicy bazy transportowej i zakładów przetwórczych Kornickich Zakładów Kredowych w Mielniku.

Naczelnik gminy — **Jan Zduniewicz**, wysoko ocenia społeczny zapał mieszkańców Mielnika. Jednakże wraz z nimi zdaje sprawę, iż urządzenie podstawowych usług turystycznych przekracza ich możliwości. Dlatego z nadzieją czekają na inicjatywę kompetentnych jednostek.

W grudniu ubiegłego roku odbyło się spotkanie gospodarzy Mielnika z przedstawicielami władz wojewódzkich oraz Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki. Oto treść niedawno nadesłanych przez GKKFiT istotniejszych postanowień:

Przyznaje się, iż Mielnik posiada wszelkie walory, aby stać się dużym ośrodkiem turystycznym, rekreacyjnym i sanatoryjnym (głównie dla mieszkańców Białegostoku, Warszawy i Lublina); Prace projektowe, dotyczące obiektów turystycznych i sanatoryjnych — w tym również rozwiązania systemu term łącznie z przygotowaniem odwiertu wód mineralnych — winny być, zdaniem GKKFiT nadal kontynuowane. Generalnym inwestorem będzie Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Usług Turystycznych w Białymstoku.

Celem zapewnienia realizacji tych zamierzeń GKKFiT sfinansuje pierwszy etap zagospodarowania turystycznego Mielnika w formie następującej: przydzieli dodatkowy limit inwestycyjny na budowę campingu oraz sfinansuje to zadanie w roku bieżącym. Ponadto przeznaczy środki finansowe na urządzenie plaży, pól biwakowych, tras turystycznych, wypożyczalni sprzętu pod warunkiem zapewnienia wykonawstwa.

GKKFiT zobowiązuje się również przyznać środki kredytowe tym inwestorom, którzy będą rozwijać usługi, zwłaszcza gastronomiczne. Jest skłonny także udzielić kredytu mieszkańcom Mielnika na lepsze wyposażenie kwater prywatnych. Natomiast Urzędowi Gminnemu udzieli dotacji w wysokości dwóch milionów złotych na modernizację dróg, pod warunkiem wykorzystania tej sumy w ciągu dwóch lat.

Listę zobowiązań GKKFiT zamyka następujący warunek: program pierwszego etapu turystycznego zagospodarowania Mielnika powinien być opracowany przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Usług Turystycznych w Białymstoku do końca pierwszego kwartału 1976 r.

Przedsiębiorstwo Państwowe „Uzdrowiska Polskie" rozpoczną budowę zakładu przyrodo-leczniczego w ostatnich latach pięciolatki, ale pod **warunkiem wcześniejszego utworzenia bazy noclegowej. Według wstępnych koncepcji przyszła dzielnica rekreacyjna Mielnika spełniać będzie w czasie lata funkcje wczasowe, zaś w zimie domy wypoczynkowe będą służyły kuracjuszom.**

Szczegółowy projekt zagospodarowania turystycznego Mielnika jest jeszcze sprawą przyszłości. Biuro Planowania Przestrzennego w Białymstoku opracowało na razie wstępną koncepcję, według której dzielnica rekreacyjna Mielnika będzie dzielnicą wielofunkcyjną. Uzdrowisko urządzone zostanie podobnie jakie planuje się w Augustowie. Jednorazowo pomieści ono dwa tysiące kuracjuszy. Ponieważ do wypoczynku i kuracji służyć będą te same domy wczasowe, podstawową sprawą pozostaje budowa zakładu przyrodniczo-leczniczego.

W części rekreacyjno-wypoczynkowej Mielnika znajdą się m. in.: zajazd, zespół basenów, wykorzystujących solanki, baza hotelowa, gastronomiczna, placówki handlowe, turystyczne itp.

Jakiego typu schorzenia będzie można leczyć w Mielniku, na razie nie wiadomo. Instytut Balneoklimatyczny w Poznaniu jeszcze nie wydał w tej sprawie ostatecznej opinii.

Mimo tych obiecujących prognoz wizja Mielnika — kurortu wydaje się być odległa. Zanim wykąpiemy się w mielnickich termach, może upłynąć sporo wody w Bugu. Do takich wniosków upoważnia obecny stan osady oraz energia z jaką kompetentne jednostki przystępują do jej zagospodarowania.

Pozostało dwa miesiące do opracowania projektu I etapu zagospodarowania turystycznego Mielnika. Czy główny inwestor upora się z tym zadaniem? Przede wszystkim teren Mielnika należy podzielić na strefy — turystyczną, sanatoryjną i mieszkaniową. Przeprowadzić wywłaszczenia i rozpocząć roboty ziemne. A na razie w Mielniku nic się nie dzieje. Główny inwestor zaś nie jest w stanie podać nawet konkretnych terminów rozpoczęcia robót.

Szkoda byłoby zaprzepaścić rysującą się szansę dość szybkiego przekształcenia Mielnika w ośrodek turystyczno-uzdrowiskowy.

ZOFIA JADCZUK

KRAJOWY BANK INICJATYW

Szkoła mistrzów

NA ZDJĘCIU: mistrz Józef Buczak (z prawej), uczestnik szkolenia wspólnie z frezerem Edwardem Wójcikiem sprawdzają jakość detali do turbosprężarek. CAF—Łokaj

W rzeszowskiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego zorganizowano pierwszą w kraju szkołę mistrzów. Pomysł wyszedł od Egzekutywy Komitetu Zakładowego PZPR oraz Działu Szkolenia Zawodowego WSK. Uczestnicy zajęć — to głównie ludzie sprawujący już w zakładzie funkcje mistrzów, często od wielu lat. Kadrę rezerwową stanowią kandydaci na to stanowisko.

Zanim zorganizowano szkołę przeprowadzono dokładną analizę pracy mistrzów. Pod uwagę brano nie tylko to, że muszą oni być realizatorami wytyczonych zadań produkcyjnych, ale że również muszą wywierać wpływ na kształtowanie się postaw podległych im pracowników. Tak więc do sprawowania tego rodzaju funkcji potrzebna jest nie tylko wiedza zawodowa, ale także znajomość zagadnień socjologii, psychologii, organizacji ekonomiki, metodyki i prawa pracy oraz polityki społecznej.

W programie szkoły znajdują się także tematy dotyczące postępu technicznego, racjonalizacji, wynalazczości i analizy wartości. Zajęcia rozpoczęły się w listopadzie ubiegłego roku i trwać będą dwa lata. Wykładowcami są specjaliści z WSK, jak również pracownicy naukowi wyższych uczelni. W szkoleniu udział bierze ponad 300 osób.

Z pewnością rzeszowskie doświadczenia warte są szerszego upowszechnienia, także w naszym regionie. Szkołę mistrzów wpisujemy zatem na redakcyjną listę Krajowego Banku Inicjatyw. (p)

koniunktury

Kiedy ożywienie międzynarodowego handlu?

W ostatnich latach w rozwiniętych krajach kapitalistycznych wystąpił — najostrzejszy po drugiej wojnie światowej — kryzys gospodarczy. W roku 1974 produkt narodowy tych krajów był mniejszy o 0,4 proc. niż w roku 1973; a w roku ubiegłym zmniejszył się o 2,5 proc. w stosunku do roku poprzedniego. Ograniczeniu produkcji, niskiemu wykorzystaniu mocy wytwórczych towarzyszył z natury rzeczy spadek popytu na surowce, dobra inwestycyjne czyli maszyny i urządzenia oraz na towary konsumpcyjne. W konsekwencji więc zmniejszyła się wymiana handlowa tych krajów z zagranicą.

Zdaniem Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ wielkość importu krajów Europy zachodniej, liczona w jednostkach naturalnych, była w roku ubiegłym mniejsza w stosunku do roku poprzedniego. W niektórych państwach spadek importu był bardzo znaczny. Np. w Danii, Francji, Włoszech i Szwajcarii w pierwszym półroczu roku 1975 w stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego import zmniejszył się o 15—20 proc.

Recesja w krajach kapitalistycznych miała również negatywny wpływ na rozwój wymiany handlowej z krajami socjalistycznymi. O ile bowiem w latach 1974—75 eksport do krajów socjalistycznych wykazywał tendencje wzrostowe — kupowaliśmy bowiem maszyny, nowe technologie itd. — o tyle import krajów kapitalistycznych z krajów socjalistycznych nie rósł w takim samym stopniu a nawet, licząc w jednostkach naturalnych nie uległ on istotnym zmianom. Natomiast zwiększenie się wielkości obrotów handlowych, w ujęciu finansowym było wynikiem zmiany cen, a nie zwiększenia się ilości kupowanych przez kraje zachodnie towarów.

Obok zmniejszenia się popytu na rynkach krajów kapitalistycznych pojawiły się również inne bariery utrudniające wzrost eksportu krajów socjalistycznych. W wielu krajach zachodnich, szczególnie zrzeszonych w EWG, zastosowano środki protekcjonistyczne, mające na celu ochronę interesów własnych producentów. Dotyczyły one głównie importu artykułów rolnych, a polegały na ustalaniu wysokich ceł, bądź też tzw. kwot importowych, to znaczy ustalaniu ilości produktów, które można sprowadzić z zagranicy; a także wprowadzono zakaz importu niektórych towarów (np. wołowiny).

Recesja gospodarcza w krajach kapitalistycznych zahamowała więc tempo wymiany handlowej z krajami socjalistycznymi i aktualnie poziom jej jest znacznie niższy niżby to wynikało z realnych możliwości, którymi dysponują Polska i inne kraje RWPG. Należy pamiętać również, że mając trudności z eksportem nie możemy zwiększać importu z tych krajów, bowiem taka sytuacja prowadzi do powstania we wzajemnych obrotach niezrównoważonego bilansu płatniczego, co w dłuższym okresie czasu nie jest zjawiskiem korzystnym.

Jakie są zatem perspektywy wymiany handlowej u progu roku 1976?

Jak wynika z prognoz **publikowanych w krajach zachodnich recesja gospodarcza w tych państwach osiągnęła w roku ubiegłym swój punkt krytyczny i w roku bieżącym powinno nastąpić pewne ożywienie koniunktury.** Najwyższy wzrost produkcji spodziewany jest w Stanach Zjednoczonych i Japonii, a nieco mniejszy w Europie Zachodniej. We wszystkich rozwiniętych krajach kapitalistycznych dynamika wzrostu gospodarczego powinna wynosić w stosunku do roku poprzedniego ok. 4 proc., natomiast w Europie zachodniej ok. 2 proc.

Zdaniem ekspertów ta zmiana tendencji koniunkturalnych powinna spowodować pewne ożywienie w handlu międzynarodowym. Najprawdopodobniej więc wzrośnie w krajach kapitalistycznych przede wszystkim popyt na surowce i towary inwestycyjne, będzie to bowiem warunkiem wzrostu produkcji. Nie wiadomo natomiast czy i w jakim stopniu zwiększy się popyt na artykuły konsumpcyjne. Zależeć to będzie — jak to określa prasa zachodnia — od wzrostu zaufania do przyszłości przez konsumentów.

Podzielone są wśród ekspertów zdania na temat poziomu cen surowców. Zdaniem jednych ceny surowców mogą znacznie wzrosnąć; inni natomiast twierdzą, iż utrzyma się w dalszym ciągu tendencja do spadku cen. W tej sprawie Polska jest szczególnie zainteresowana, ponieważ jesteśmy eksporterami niektórych ważnych surowców, zaś inne i to w znacznych ilościach kupujemy za granicą. Stosunek cen surowców przez nas sprzedawanych (węgiel, miedź, siarka) do kupowanych (np. ropa, pasze) ma dla naszego kraju duże znaczenie.

Spodziewane ożywienie w handlu międzynarodowym nie oznacza jednak, że znikną szybko obiektywne trudności i bariery wznoszone przez państwa zachodnie. Z całą pewnością można powiedzieć, że nadal na rynkach zagranicznych będzie trwała ostra walka konkurencyjna. Przed polskimi eksporterami rosną więc szanse ale jednocześnie wcale nie zmniejszają się wymagania.

JANUSZ STANKIEWICZ

Tu Radio Białystok

„Niedzielny Jarmark"

W audycji pod tym tytułem, nadawanej w każdą ostatnią niedzielę miesiąca, rozgłośnia białostocka Polskiego Radia prezentuje na zasadzie konkursu dwa zespoły twórczości amatorskiej z terenu województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Ich poziom artystyczny ocenia zaproszone do studia jury, a następnie przez miesiąc trwa plebiscyt słuchaczy. Zespół, który zdobędzie większą ilość punktów, przechodzi do dalszych eliminacji.

W niedzielę, 25 bm., w programie IV zmierzyły się ze sobą: **teatr małych form, istniejący przy Liceum Medycznym w Łomży i teatr poezji „Meluzyna" z Olecka.** Jednocześnie podano laureata poprzedniej audycji. Jest nim **kapela ludowa „Łosiewicze"** z **Borek k.Ełku**, która uzyskała 671 punktów. Drugi z prezentowanych przed miesiącem zespołów — **„Kołowrotki" z Knyszyna** — zdobył 629 punktów. Ponieważ różnica jest niewielka, postanowiono, że obydwa zespoły przejdą do dalszych eliminacji.

W plebiscycie wzięła udział rekordowa ilość słuchaczy, oddano bowiem — telefonicznie i listownie — około 1000 głosów. Organizatorzy rozlosowali wśród uczestników plebiscytu 6 bonów po 500 zł. **Wszystkich słuchaczy zapraszamy do udziału w głosowaniu na zespoły z Olecka i Łomży, które trwać będzie do następnego „Niedzielnego Jarmarku".** (jot)

Kapela ludowa „Łosiewicze" zwyciężyła w poprzednim „Niedzielnym Jarmarku". Fot. Z. Lenkiewicz

Z księgarskiej półki

JÓZEF MEHOFFER — DZIENNIK. Wydawnictwo Literackie, 1975, nakład 3000 egz., str. 456, cena 85 zł.

Opatrzony ciekawym komentarzem i przypisami „Dziennik" znanego malarza, ucznia Matejki i przyjaciela Wyspiańskiego. Prowadzone przez Józefa Mehoffera w latach 1891—1897 zapiski pozwalają na prześledzenie etapów kształtowania się osobowości artystycznej młodego malarza oraz stanowią ciekawy dokument pomocny w poznaniu ówczesnego środowiska artystycznego, zarówno w kraju jak i w tych ośrodkach zagranicznych, w których przebywał i kształcił się autor „Dziennika".

*

MŁODZI ROBOTNICY — KWALIFIKACJE, POSTAWY, ASPIRACJE. Instytut Wydawniczy CRZZ, 1975, nakład 3000 egz., str. 300, cena 60 zł.

Praca zbiorowa pod redakcją Włodzimierza Wesołowskiego. Plon konferencji naukowej poświęconej badaniom nad młodymi robotnikami.

*

ADAM MICKIEWICZ — PAN TADEUSZ. Czytelnik, 1975, nakład 100.000 egz., str. 400, cena 20 zł.

*

JAN BRZĘKOWSKI — W KRAKOWIE I W PARYŻU. Wydawnictwo Literackie, 1975, nakład 10.000 egz., str. 312, cena 55 zł.

Wspomnienia i szkice pisarza dwujęzycznego (pisał również po francusku), który wspominając fakty i ludzi spotkanych w swym życiu kreśli ciekawe sylwetki twórców malarzy i pisarzy

*

REYNOLD PRICE — DŁUGIE LATA SZCZĘŚCIA. Książka i Wiedza, 1975, nakład 130.000 egz., str. 248, cena 10 zł.

Historia zakochanej dziewczyny z małego miasteczka w Północnej Karolinie.

*

BERNARD GORSKY — MOANA. Iskry, 1975, nakład 20.000 egz., str. 512, cena 45 zł.

Przygody czterech francuskich płetwonurków w czasie wyprawy na wody Oceanii. (do)

Z lewej Zygmunt Malanowicz jako Jarosław Dąbrowski w jednej z kluczowych scen filmu.

„Jarosław Dąbrowski"

Na ekranie kina „Pokój" w Białymstoku nowy polski film — „JAROSŁAW DĄBROWSKI" w reżyserii BOHDANA PORĘBY. Propozycja to ciekawa i godna uwagi. O Jarosławie Dąbrowskim wiemy właściwie niewiele. Podręczniki szkolne ukazują go jako mężnego żołnierza Komuny Paryskiej, który zginął na jej barykadach w maju 1871 roku, podczas ataku na Wersal. I to właściwie wszystko. A przecież była to postać niezwykle barwna, ciekawa, niepoślednia, daleka od schematu żołnierza machającego szabelką. Organizator polskiego, zbrojnego powstania przeciw władzy carskiej, zesłaniec na Sybir, w końcu generał Komuny, ale także, a nawet przede wszystkim człowiek — tragiczny bohater wielkiej, choć przegranej sprawy, widzący drogę do niepodległości kraju poprzez włączenie się w internacjonalny ruch rewolucyjny, rozumiejący, że zwycięstwo okupione być musi drogo — krwią, ofiarą i poświęceniem. W filmie patos miesza się z konstatacją polskich losów, a tytułowy bohater w znakomitej kreacji ZYGMUNTA MALANOWICZA nie jest historycznym herosem, a bliskim nam współczesnym, — gorzkim, wewnętrznie rozdartym człowiekiem.

Bohdan Poręba (autor „Hubala") zrealizował swój epicki dramat rewolucyjny z rozmachem, współcześnie, ale z pietyzmem dla epoki, którą przedstawia. „Jarosław Dąbrowski" zbudowany jest z trzech wielkich sekwencji — polskiej, rosyjskiej i francuskiej. Każda z tych części zrealizowana jest w innej stylistyce, w odmiennej dramaturgii, do której reżyser czerpał inwencję z historycznego malarstwa XIX-wiecznego — Grottgera, Delacroix'a, realistycznych obrazów rosyjskich.

Zachęcamy wszystkich do obejrzenia tego interesującego atrakcyjnego filmu. (ABR)

Akcja porządek trwa

Za zaniedbania — wnioski na kolegium

W ostatnich dniach obserwujemy poprawę stanu czystości miasta. Znikają pryzmy śniegu, chodniki przy centralnych ulicach w większości są czyszczone. Natomiast zaniedbania występują nadal na ulicach peryferyjnych, na posesjach niektórych przedsiębiorstw i wokół budynków mieszkalnych.

Tylko w ciągu dwóch dni, 22—24 bm. funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej wystawili 68 mandatów karnych na ogólną sumę 14,7 tys. złotych. Najwyższymi mandatami, 500-złotowymi ukarano kierownika Osiedla Młodych — **Romana Grockiego**, dyrektorkę przedszkola nr 6 przy ul. Antoniukowskiej — **Jadwigę Kochanowską**, oraz kierowniczkę administracyjno-gospodarczą Zespołu Szkół Mechanicznych — **Halinę Szachidowicz**.

Niezależnie od tego, w przypadkach uporczywego uchylania się od obowiązku porządkowania wystawiono siedem wniosków na kolegium d/s wykroczeń na mieszkańców ulic peryferyjnych oraz trzy wnioski na pracowników przedsiębiorstw. Są to: **Ludwik Szelachowski**, wiceprezes Spółdzielni Pracy Przemysłu Skórzanego (przy ul. Antoniukowskiej), **Ryszard Bajkowski** — kierownik Domu Usług (przy ul. Lipowej), **Mirosław Rybołowicz** — kierownik administracyjno - gospodarczy Kliniki Wojewódzkiego Szpitala Dermatologicznego (przy ul. Manifestu Lipcowego).

W celu poprawy stanu czystości posesji i ulic wokół domów mieszkalnych Zarząd Budynków Mieszkalnych ukarał dozorców za zaniedbania, potrącając im premie. A oto ich nazwiska: Rejon Eksploatacji Domów nr 1 — **Krystyna Mróz**, odpowiedzialna za porządek na posesjach przy ul. Mickiewicza 35, 37 i 39; **Mikołaj Moroz** (ul. Akademicka 28, Mickiewicza 29 i 31); **Stefania Puciłowska** (Rynek Kościuszki 5a i ul. Sienkiewicza 2).

Rejon Eksploatacji Domów nr 3 — **Rozalia Simoszko** (ul. Próchniaka 5); **Wanda Szarkowska** (ul. Lipowa 37 i 45); **Honorata Zubrzycka** (ul. M. Skłodowskiej - Curie 8 i 10); **Jadwiga Witkowska** (ul. M. Skłodowskiej - Curie 4 i 6).

Rejon Eksploatacji Domów nr 4 — **Ewa Zadykowicz** (ul. Broniewskiego 15); **Maria Rola** (ul. Wierzbowa 9); **Jadwiga Czerech** (ul. Tuwima 8, Antoniuk Fabryczny 7, 11 i 13); **Halina Majda** (ul. Tuwima 6 i 9); **Cezaria Kondraciuk** (ul. Wierzbowa 15); **Stanisława Ostrowska** (rejon Starosielc).

Rejon Eksploatacji Domów nr 5 — **Luba Zinówko** (ul. Piotrkowska 4 i Nowy Świat 13); **Luba Dmitruk** (ul. Sienkiewicza 5); **Luba Ostaszewska** (ul. Fornalskiej 2 i 2 a); **Teresa Rusak** (ul. Nowy Świat 4 i 6).

Podajemy również nazwiska wyróżniających się dozorców w akcji odśnieżania miasta. Rejon Eksploatacji Domów nr 1: **Tamara Tałuć** (ul. Kraszewskiego 23a); **Maria Krysztopik** (ul. Sobieskiego 26); **Leonarda Rudak** (ul. Mickiewicza 52, 54, 62, 64, 69 i 73). Rejon Eksploatacji Domów nr 3 — **Maria Gierelicz** (ul. Kalinowskiego 2 i 4); **Nina Zdeb** (ul. Lipowa 1); **Maria Łuszyńska** (ul. Bema 89b); **Czesława Szewko** (ul. Bema 93).

Rejon Eksploatacji Domów nr 4 — **Władysława Jamiołkowska** (ul. Wierzbowa 29); **Anna Bursa** (ul. Wierzbowa 25); **Jan Rusiecki** (ul. Wierzbowa 21); **Nina Żukowska** (ul. Żabia 18).

Rejon Eksploatacji Domów nr 5 — **Wanda Opolska** (ul. Zamenhoffa 5c, Fornalskiej 4 i 6); **Anna Drągowska** (ul. Malmeda 31 i 33); **Lidia Olchowik** (Aleja 1 Maja 32); **Maria Kirejczuk** (ul. Sienkiewicza 9). (zj)

Czytelnicy piszą

S.O.S! Marzniemy!

Zima w całej pełni. Temperatura wprawdzie zmienia się jak w kalejdoskopie, ale pora roku jest taka, że w mieszkaniach powinno być znośnie ciepło. Niestety, my, mieszkańcy bloku przy ul. **Zwierzynieckiej nr 5**, jesteśmy tego dobra pozbawieni. Nasze interwencje w administracji **Spółdzielni Mieszkaniowej** przy ul. **Stolarskiej 39** są odbijane jak piłka pingpongowa. Zazdrościmy tym wszystkim mieszkańcom, którzy w swoich mieszkaniach mają ciepło, mogą poczytać lub zająć się innymi pożytecznymi zajęciami. My nakładamy swetry, okrywamy się kocami i nie możemy wykonywać żadnych prac domowych. Najbardziej pokrzywdzone są małe dzieci.

Próbowaliśmy interweniować również w Elektrociepłowni, stamtąd odesłano nas do administracji, jako że to leży w ich kompetencji. Może redakcja coś nam pomoże, o co gorąco prosimy.

Pod listem widnieje 18 podpisów

Profilaktyka?

Aleksander G. z ul. Koszykowej informuje nas o prowadzonej na szeroką skalę akcji Wojewódzkiego Urzędu Pocztowego. Otóż, urząd wzywa pisemnie posiadaczy pojazdów mechanicznych do stawienia się na ul. Warszawską w celu uiszczenia opłat rejestracyjnych. Novum przedsięwzięcia zasadza się na tym, że wzywani są również ludzie, którzy powyższą opłatę już wnieśli.

Dzieje się tak dlatego, jak twierdzi „panienka z okienka", ponieważ Wydział Komunikacji nie posiada rozeznania, kto z obywateli jest w porządku, a kto — nie... Sprawdza się więc profilaktycznie.

Czytelnik pyta, dlaczego musi tracić czas z powodu czyjegoś niedbalstwa? W odpowiedzi proponuje się, by pracownikom winnym niedopełnienia obowiązku wręczać pisemne wezwania do ADM (czy zapłacili czynsz?), do referatu urodzeń (sprawdzić kiedy się urodzili!), do Wydziału Zatrudnienia (czy pokończyli szkoły?). Sugeruje się, że lista może być dłuższa.

(akr)

Powiedzieli nam

Propozycje mieszkańców

Osiedla im. A. Mickiewicza

► *MONIKA ZAWADZKA: — Jeszcze nie tak dawno na ul. Mickiewicza w pobliżu stawów wieczorem, a zwłaszcza nocą było cicho i spokojnie. Obecnie, wskutek trwającej do godz. 4 rano „artystycznej" działalności w restauracji „Romantyczna", szkoda marzyć o odpoczynku nocnym, a przecież rano trzeba iść do pracy... Wystarczyłoby nam aż nadto hałaśliwego grania w „Romantycznej" do północy...*

► *WACŁAW PORZEZIŃSKI: — Uważam, że dla bezpieczeństwa drogowego należałoby posesję u zbiegu ulic Mickiewicza i Nowotki zmniejszyć na rzecz jezdni, podobnie jak to jest po przeciwnej stronie na posesji fabryki „Biruna". Dotychczas bowiem kierowca jadący ul. Nowotki w kierunku ul. Mickiewicza, nie ma dobrej widoczności, wskutek wystającego ogrodzenia wspomnianej posesji.*

► *LUCJAN KOMOROWSKI: — W naszym osiedlu bardzo by się przydało minitargowisko. Można by je zlokalizować w pobliżu „Romantycznej" na terenie pozostałym po dawnych pracowniczych ogródkach działkowych.*

Na estetycznie urządzonym targowisku ludzie starsi, zwłaszcza renciści i emeryci, mogliby sprzedawać płody swoich działek i ogródków, uzupełniając w ten sposób niewystarczające — jak dotąd — zaopatrzenie sklepów warzywniczo-owocowych... (gen)

Klub Honorowego Dawcy Krwi

Klub Honorowego Dawcy Krwi przy Fabryce Przyrządów i Uchwytów „Ponar-Bial" wykazuje dużą aktywność. W latach 1973—75 pracownicy FPiU oddali ponad 77 litrów krwi. W dowód uznania wyróżniający się członkowie otrzymali; jedną odznakę „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi", cztery złote odznaki „Honorowego Dawcy Krwi", a ponadto dwadzieścia srebrnych i 38 brązowych odznak. (es)

W kilku wierszach

● **DZIŚ, 28 bm., o godz. 18, w Klubie MPiK, odbędzie się otwarcie wystawy plakatu turystyczno-krajoznawczego. Wystawa czynna będzie do 9 lutego br.**

(jg)

● **RÓWNIEŻ dziś, 28 bm. Dom Kultury Budowlanych (ul. Dzierżyńskiego 14/16) zaprasza o godz. 18 na kolejną pogadankę z cyklu „Oświatowe spotkania przedmałżeńskie".**

(sos)

KOMUNIKAT

URZĄD MIEJSKI w BIAŁYMSTOKU
WYDZIAŁ FINANSOWY
zawiadamia, że

na podstawie przepisów art. 123 dekretu z dnia 16.V.1946 roku o postępowaniu podatkowym (Dz. U. nr 11, poz. 60 z 1963 r.) **właściciele, współwłaściciele, posiadacze, dzierżawcy nieruchomości, z wyjątkiem placów nie zabudowanych i domów jednorodzinnych nie wynajętych i nie wydzierżawionych, jak również osoby pełniące obowiązki inkasentów podatku od lokali OBOWIĄZANI SĄ SPORZĄDZIĆ I DOSTARCZYĆ DO WYDZIAŁU FINANSOWEGO W TERMINIE DO DNIA 31 STYCZNIA 1976 ROKU.**

WYKAZY NIERUCHOMOŚCI

UWAGA ROLNICY!

Zgodnie z Ustawą z dnia 19.XII.1975 r. o niektórych podatkach i opłatach terenowych (Dz. Ustaw nr 45, poz. 229 z 1975 r.) **począwszy od 1.I.1976 roku podatkowi od nieruchomości podlegają również budynki mieszkalne związane z gospodarstwem rolnym, na które należy złożyć wykazy nieruchomości.**

Wykazy nieruchomości należy pobrać i złożyć w 2 egzemplarzach na w/w nieruchomości w lokalu Urzędu Miejskiego Wydział Finansowy w Białymstoku przy ul. Kilińskiego 11, pokój 4.

K 352-1

Pamięć o byłych pracownikach

Dawni pracownicy Urzędu Miejskiego, a obecnie członkowie Koła Emerytów i Rencistów spotkali się z przewodniczącym rady zakładowej — **Władysławem Semeniukiem**. Omówiono trzyletnią działalność koła i zamierzenia na dalsze lata. Dzięki opiece rady zakładowej 175 osób skorzystało z wczasów, wycieczek krajoznawczych i zagranicznych oraz imprez rozrywkowych, jedenaście osób otrzymało pomoc materialną, a dziewięć osób węgiel na zimę. Wielu emerytom pokryto część kosztów podróży na wczasy.

Dawni pracownicy UM uczestniczyli w czynach społecznych podejmowanych przez radę zakładową. Członkowie koła rencistów i emerytów zapewnili, że w dalszym ciągu będą ściśle współpracować z radą zakładową, a w miarę możliwości pomagać w realizacji czynów społecznych. Obowiązki przewodniczącej zarządu koła powierzono **Sabinie Krcal**. (SA)

26 rok „Promotu"

Przyszłość w specjalizacji

W minionym roku białostocka spółdzielnia „PROMOT" obchodziła swoje 25-lecie. I chociaż w nazwie jest „Promot", jej związki z przemysłem motoryzacyjnym są wcale nowej daty. Przez całe lata przedmiotem produkcji były zabawki, obuwie, wykonywano także usługi introligatorskie, fotograficzne i inne. Wszystkiego po trochu, bez zdecydowanego profilu produkcji i usług. Sytuacja uległa zmianie przed paroma laty. Zdecydował o tym związek z przemysłem motoryzacyjnym. Z roku na rok było coraz lepiej.

Wyniki 1975 roku, licząc w produkcji, sprzedanej i usługach, były wcale dobre. Zadania planowe zostały wykonane w 106 proc. Oznacza to, że rynek otrzymał dużo więcej zabawek, obuwia i znacznie większą ilość elementów motoryzacyjnych. Na ogólną wartość zadań planowych wynoszącą 82 mln złotych, produkcja kooperacyjna motoryzacji stanowiła 65,3 mln złotych. Właśnie to spowodowało, że na wniosek **Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego „POLMO"**, spółdzielnia przeszła do **Krajowego Związku Spółdzielni Transportowo-Motoryzacyjnych**.

To przejście to nie tylko zmiana szyldu. Przede wszystkim, oznacza ono skupienie się nad wytwarzaniem akcesoriów i elementów służących przemysłowi motoryzacyjnemu. Oznacza także stopniowe przekazywanie produkcji zabawek i obuwia innym spółdzielniom specjalistycznym.

„Promot" stając się jednym z ogniw KZST-M — z początkiem lipca 1975 roku — przeszedł na rozliczanie według zasad nowego systemu ekonomiczno-finansowego obowiązującego w wielkich organizacjach gospodarczych (WOG).

Produkowane dotychczas uszczelki drzwiowe do „Fiata 125 p", „Żuka", „Nysy" i „Tarpana", a obok nich: uchwyty dla pasażera do całej grupy samochodów osobowych, pokrycia boczne, ścianki tylnego siedzenia, wzbogacone zostały — z początkiem bieżącego roku — o wytwarzanie i montaż lamp tylnych do samochodów „Żuk" i dla Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach, do produkowanej tam rodziny „Starów".

W pierwszych dniach stycznia wysłano już pierwszą partię lamp — 800 sztuk — do FSC Starachowice. Opanowanie tej produkcji oznacza, zgodnie z zapewnieniami fabryk i handlu, odbiór każdej ilości lamp, jaką spółdzielnia będzie w stanie wyprodukować. Już na pierwszy kwartał br., „Promot" ma zamówienia na cztery tysiące lamp, które zostaną wysłane na Węgry.

Zdaniem prezesa spółdzielni, JANA JURGIELA, już w drugim kwartale produkcja lamp ruszy pełną parą. Kompletne zaopatrzenie w materiały niezbędne do tej produkcji, potwierdza słowa prezesa. Rzecz we właściwym ustawieniu wydziału mechnicznego, ale jest to przecież problem do rozwiązania i to w najbliższym czasie.

Plan produkcji i usług na br. zakłada wytworzenie m. in. ponad 220 tysięcy lamp tylnych, a niezależnie od tego, kontynuowanie — w mniejszym wymiarze — produkcji zabawek i obuwia. Zwiększone zadania postawione przed ludźmi z tej spółdzielni można określić mianem ambitnych. Celem porównania — plan ubiegłego roku, (82 mln) złotych wzrósł w roku bieżącym do 115 mln złotych, przy nie zmienionym parku maszynowym i tym samym poziomie zatrudnienia.

Wykonanie tak wysokich zadań jest możliwe m. in. dzięki dobrej załodze. Wysiłek wieloletnich pracownic — stanowią one prawie 85 proc. zatrudnionych — **Ireny Urbańskiej, Józefy Gabrel, Heleny Wencel, Lidii Ożarowskiej, Reginy Szerszunowicz i Haliny Kamińskiej**, warty jest uznania. Znalazło to wyraz z okazji obchodzonego niedawno jubileuszu. Życzymy „Promotowi", jego załodze, kolejnych owocnych 25 lat. (jag)

100-letnia mieszkanka Białegostoku LUDWIKA STANKIEWICZ, w otoczeniu swych dzieci.

Fot. A. Sokólski

„Dwieście lat"!

Taki refren śpiewali niedawno licznie zgromadzeni goście na uroczystości 100-lecia urodzin mieszkanki naszego miasta, pani **LUDWIKI STANKIEWICZ**. W ciągu swego długiego życia jubilatka dochowała się córki, trzech synów, dziewięciu wnuków i piętnastu prawnuków, wychowując ich na dobrych obywateli naszego kraju. Większą część swych dnj spędziła w Długołęce, wsi w dawnym powiecie monieckim, gdzie 25 stycznia 1876 roku przyszła na świat. W Białymstoku przebywa od lat trzydziestu. Mimo stu lat cieszy się niezłym zdrowiem, nie używa też okularów. Żywo interesuje się losami swej licznej rodziny, bardzo lubi odwiedziny najbliższych.

Z okazji pięknego jubileuszu pani Ludwika otrzymała wiele życzeń, całe morze kwiatów i piękny kryształowy puchar, wręczony jej w imieniu władz miasta przez wiceprezydenta Białegostoku **Tadeusza Naczasa**.

Redakcja „Gazety Współczesnej" również przyłącza się do powinszowań, życząc jednej z najstarszych mieszkanek naszego miasta wszystkiego najlepszego, dużo radości w dalszym życiu, wiele zdrowia i... następnej setki lat! (mip)

Kwiaty dla publiczności

W galerii BWA (Arsenał, ul. Mickiewicza 2) czynna jest ciesząca się niesłabnącym zainteresowaniem publiczności wystawa tkaniny i malarstwa BRONISŁAWY MYTNIK. Na ekspozycję składają się dekoracyjne tkaniny — ażurowe i barwne gobeliny o urodzie malowniczych impresji w typie „dojrzała jesień" lub „kwitnące sady". Obok kompozycji figuralnych, wśród których pojawia się antyczny motyw Orfeusza i Eurydyki, autorka z Białegostoku eksponuje także miniaturowe tkaniny, jakie za pośrednictwem „Cepelii" zawładnęły już, obok reprodukcji „Słoneczników" van Gogha, estetyką przeciętnego M-3.

W dziale malarstwa Bronisława Mytnik eksponuje jednorodny cykl kwiatów malowanych z kapistowskim temperamentem. Jest to kwietna rewia z „Chryzantemami złocistymi" w tytule i kryształowym wazonem na drugim planie. Szczerość tej malowanej manifestacji plus wypróbowany warsztat realizmu zdają się przesądzać o powodzeniu wystawy. (ank)

NA ZDJĘCIU: „ORFEUSZ I EURYDYKA" — gobelin z wystawy Bronisławy Mytnik.

Jazz w „Herkulesach"

Z podziwu godnym uporem klub „Herkulesy" rozwija w naszym mieście akcję propagującą muzykę jazzową. Najpopularniejszymi chyba imprezami z tego cyklu są nocne jam session. Dziś odbędzie się kolejne spotkanie muzykujących i słuchaczy. Nocne muzykowanie rozpocznie się występem grupy „Ergo-band" o godz. 22.

Studenci, porcja dobrego jazzu zapewni wam niezbędne odprężenie w nauce przed egzaminami.

(jm)

Z UKOSA

Kłopoty ze wzrostem

Wyrosła nam młodzież akademicka, na schwał i na podziw. Coraz jej więcej w naszym mieście. Rozwijają się uczelnie, przybywa domów studenta. Ponieważ nie wszystkie „akademiki" położone są w pobliżu uczelni, studenci muszą dojeżdżać na wykłady i ćwiczenia korzystając z autobusów MPK.

Okazuje się, że konstruktorzy autobusów nie przewidzieli, że młodzież studencka będzie nam rosła w górę. Student czy studentka niskiego wzrostu jakoś się tam mieszczą w autobusie miejskiej komunikacji, ale wysocy (a tych jest większość) wejść wejdą, ale już wewnątrz muszą schylać się i zginać, aby głowy o sufit czy górne poręcze nie porozbijać.

Ponieważ z wielu względów nie byłoby celowe skracanie studentów o głowę, niech więc głowy konstruktorów pomyślą nad tym jaki by tu model autobusu opracować, aby w nim mieścił się student i jego głowa... (ZEZ)

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu długoletniego pracownika Kuratorium Okręgu Szkolnego w Białymstoku

ROMUALDA ŁAPICZA

składają:
współpracownicy z Kuratorium Oświaty i Wychowania w Białymstoku, OOP i Rada Zakładowa.

K 348-1

co, gdzie, kiedy?

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — „Odwety", godz. 19.

KINA

„Pokój" — „Dzielny szeryf Lucky Luke", prod. franc., kolor., western (od lat 6), godz. 10 i 11.30; „Tomcio Paluch", prod. franc., kolor., dubbing (od lat 6), godz. 13; „Samotny detektyw MCQ", prod. USA, panor., kolor. (od lat 15), godz. 15, 17.30 i 20. (ostatnie dni).

„Ton" — „Godzilla kontra Hedora", prod. jap., kolor. (od lat 6), godz. 10.30 i 13; „Piaf", prod. franc.-amerykańskiej, kolor. (od lat 15), godz. 15.30, 18 i 20.20.

„Syrena" — „Trzy orzeszki dla kopciuszka", prod. czeskiej, godz. 10.30; Pożegnanie z filmem — „Żandarm się żeni", prod. franc., panor., kolor., komedia, dod. „Na Białostocczyźnie", godz. 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Studio" — „Królewskie marzenie", prod. USA, kolor. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Związkowiec" — nieczynne.

„Spotkanie" — „Doktor Popaul", prod. franc. (od lat 15), godz. 17.

„Kolejarz" Starosielce — „Audiencja", prod. włoskiej, kolor. (od lat 15), godz. 18.

MUZEA

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 11—17, we wtorki i czwartki w godz. 13—19. Wystawy stałe: Archeologiczna, etnograficzna, XVI-wieczne freski z Supraśla, Galeria Malarstwa Polskiego; Wystawy czasowe: Ochrona zabytków Białostocczyzny w XXX-leciu PRL.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Kilińskiego 6 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 11—17, we wtorki i czwartki w godz. 13—19. Wystawa: Białystok w ikonografii.

Muzeum Wojska Polskiego — ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 11—17, w czwartki w godz. 13—19. Wystawa stała: dzieje wojskowe Białostocczyzny. Wystawa czasowa: Broń polskich powstań narodowych.

Dział Martyrologii Muzeum WP — ul. Warszawska 1 — czynny we wtorki, środy i piątki w godz. 11—17.

WYSTAWY

Salon Wystawowy BWA, ul. Mickiewicza 2 — Grafika Andrzeja Bielawskiego (okręg warszawski). Obrazy i rzeźby Tadeusza Markiewicza (okręg warszawski). Malarstwo i tkaniny Bronisławy Mytnik (okręg białostocki).

Wystawa BTPSP, foyer Teatru im. Al. Węgierki — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 18—21 — Malarstwo surrealistyczne Jerzego Srednickiego.

Akademickie Centrum Kulturalne (ul. Dąbrowskiego) — Wystawa malarstwa i grafiki Grzegorza Klimowicza, czynna codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 17—22.

Pawilon Wystawowy BTPSP, (ul. Zamkowa 2) — „Ujawnienie" Jana Świdzińskiego, czynna codziennie w godz. 17—19.

radio i tv

PROGRAM I
1322 m

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 5.06 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.40 Muzyczne wycinanki; 5.50 Gospodarskie rozmowy; 6.05 NURT; 6.25—8.00 Sygnały dnia; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 Koszaliński koncert rozrywkowy; 9.05 Po jednej piosence; 9.30 Moskwa z melodią i piosenką; 9.45 Polskie tańce ludowe; 10.08 Dedykacje muzyczne dzieciom; 10.30 „Niebezpieczne związki" — fragm. pow.; 10.40 Leksykon jazzu; 11.12 Mozaika polskich melodii; 11.30 Kraków na muzycznej antenie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.15 O zdrowiu dla zdrowia; 13.35 Śpiewa „Śląsk"; 14.00 Muzyka na wolnej przestrzeni; 14.25 Rytmy młodych; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 16.11 Propozycje do listy przebojów; 16.35 Mistrzowie trąbki i gitary; 17.00 Radiokurier; 17.20 Parada polskiej piosenki; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.30 Przeboje non-stop; 19.15 Gra Studio Jazzowe PR; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.20 Koncert z gwiazdą; 21.18 Koncert chopinowski; 22.30 Uczeni w anegdocie.

PROGRAM II
219,6 m 71,24 MHz

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Dzień dobry, pierwsza zmiano; 5.35 Pięć milionów dla najlepszej; 5.45 Melodie na dziś; 6.15 Język angielski; 6.45 Z melodią przez świat (tylko na UKF); 7.10 Małe muzykowanie; 7.35 Audycja publicystyczna; 7.45 Muzyka w domu; 8.45 Muzyka spod strzechy; 9.00 Sonaty triowe Haendla; 10.00 Znajomi z krainy słów i dźwięków; 11.00 Utwory E. Griega; 11.35 Muzyka ludowa krajów skandynawskich; 12.05 Terminarz muzyczny; 12.25 „Kobieta w kamieniu" — fragm. opow.; 12.45 Koncerty na instrumenty dęte klasyków wiedeńskich; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Piosenki Paryża i Warszawy; 14.25 Małe utwory wielkiego Strawińskiego; 15.00 Radioferie; 15.40 Prokofjew: I Sonata f-moll op. 80; 16.10 Moda i piosenka; 16.30 J. Gilbert: Walc z operetki „Królowa filmu"; 16.40 Estrada młodych (tylko na UKF); 17.00 Muzyka ludowa Wschodu — Wietnam; 17.40 Prądy i poglądy; 17.55 Nowości nagrań radiowych; 18.40 Świat i my; 19.00 D. Szostakowicz: Suita na głos i fortepian op. 143; 19.30 „Z głębokiej otchłani wołam" — słuch.; 20.30 Koncert z nagrań Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR i TV; 22.00 Magazyn studencki; 23.00 Josquin des Pres: Msza „L'Homme armé".

PROGRAM IV
70.01 MHz

Wiadomości: 12.00, 16.00; 6.00 Biologia XX wieku; 6.15 Radio — szkole; 6.45—7.40 Program WOR-TV; 7.40 W ludowych rytmach; 8.00—11.00 Transmisja z programu I; 11.00 Dla kl. III lic. (jęz. polski): O poezji Skamandra; 11.30 Arie z oper P. Czajkowskiego; 12.05—12.25 Program WOR-TV; 12.25 Giełda płyt — „Swingin Stuff"; 13.00 Z radiowej fonoteki muzycznej; 13.50 Dla kl. I lic. (jęz. polski): Barok, epoka przeciwieństw; 14.25 Radiowy tygodnik kulturalny; 15.05 Portret słowem malowany: T. Janczar; 15.35 Dyskusja filmowa; 16.05 Dzieła organowe Bacha; 16.40—18.25 Program WOR-TV; 18.25 O zdrowie człowieka; 18.40 Spotkania z historią; 19.00 Ekonomia na co dzień; 19.15 Język hiszpański; 19.30 R. Strauss: „Elektra" — opera w I akcie (stereo); 21.30 Muzyka M. Davisa (stereo); 22.15 W stronę nowej techniki; 22.30 Karnawałowe rytmy.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI
219,6 m 70.01 MHz

6.45 Poranne rytmy; 7.00 Magazyn informacyjny; 7.10 Mozaika muzyczna; 12.05 Z mikrofonem przez wieś — mag. G. Walczak; 16.50 Wektor „U" — aud. L. Kubickiego; 17.00 Przy muzyce Fr. Chopina; 17.15 Na wysoki połysk — rep. Z. Brzozowskiego; 17.30 Śpiewa zespół „Abba"; 17.55 Wiadomości.

TELEWIZJA
PROGRAM I

8.00 „Trzecia granica" — odc. I filmu ser. prod. TVP pt. „Zbójnicka droga" (kolor);
9.00 Dla młodych widzów: Teleferie;
10.00 Film dla młodzieży;
16.30 Dziennik TV (kolor);
16.40 Obiektyw. Program województw: białostockiego, bialskopodlaskiego, ciechanowskiego, chełmskiego, lubelskiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego, płockiego, siedleckiego, skierniewickiego, suwalskiego, włocławskiego, zamojskiego;
17.00 V Festiwal Widowisk Lalkowych dla dzieci: S. Michałkow „Trzy pomarańcze" — z Teatru Lalki i Aktora „Baj" w Warszawie;
18.00 Losowanie Małego Lotka;
18.20 „Magia obłoków" — śpiewa M. Grecnuta (kolor);
18.40 Spotkanie z medycyną;
19.20 Dobranoc (kolor);
19.30 Dziennik TV (kolor);
20.15 Wiadomości sportowe (kolor);
20.25 Kino interesujących filmów: „Gorący śnieg" — film fab. prod. radzieckiej (kolor);
22.05 „Rok rozstrzygnięć" — publicystyka międzynarodowa (kolor);
22.35 Dziennik TV (kolor).

PROGRAMY OŚWIATOWE

7.30 „W drodze do nowego" — kurs dla kierowców PGR „Racjonalne użytkowanie łąk";
14.40 Politechnika TV: Fizyka — „Mechanika ciała sztywnego";
15.15 — Politechnika TV: Fizyka — „Własności mechaniczne ciał odkształconych";
15.50 NURT — Matematyka nierówności.

PROGRAM II

16.55 Program dnia;
17.00 Dla młodych widzów: „Audytorium maximum";
17.35 Dla młodych widzów: Poradnia młodych;
18.05 „Zdrowa wdowa" — film fab. prod. CSRS;
19.00 Program lokalny;
19.20 Dobranoc (kolor);
19.30 Dziennik TV (kolor);
20.15 Wiadomości sportowe (kolor);
20.25 „Na zdrowie" — odtworzenie fragmentów koncertu na rzecz NFOZ;
21.10 „W rodzinie";
21.40 24 godziny (kolor);
21.55 NURT: Psychologia — Organizowanie treści jako ważny element uczenia się;
22.25 Język angielski, lekcja 15.

TELEWIZJA RADZIECKA

7.10 — Gimnastyka poranna (kolor);
7.30 — Twórczość młodych (kolor);
8.00 — „Brylantowa ręka" — film fabularny;
12.15 — Filmy dokumentalne;
12.55 — „Nadzwyczajne polecenie" — film fabularny;
14.45 — Nauka dzisiaj;
16.15 — Na każdym rysunku — słońce (kolor);
16.30 — Plany partii — planami narodu;
16.50 — Ciągnienie „Sport Loto";
17.00 — Od Zjazdu — do Zjazdu. Radziecka Armenia;
19.00 — Program informacyjny „Czas";
19.30 — Wieczór poświęcony 150-leciu urodzin M. E. Sałtykowa-Szczedrina;

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 18—8, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5 tel. biura wezwań 355-33; ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.

Pogotowie MO — tel. 997.
Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28; w godz. 17—7 tel. 992.
Pogotowie Techniczne- Wodociągów — tel. 994.
Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.
Apteka nr 57 ul. Sienkiewicza 53, tel. 362-24.
Apteka nr 6 ul. Malmeda 12, tel. 363-51.

SZPITALE

Zespolony Szpital Wojewódzki im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 28.I.1976 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżuruje oddział położniczy.

Zespolony Szpital Wojewódzki im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, dziecięcy zakaźny.

Szpital Neurologiczny w Choroszczy, tel. 270-51.

Szpital Miejski im. Polskiego Czerwonego Krzyża, ul. Sienkiewicza 79, tel. 355-16 — dyżurują oddziały wewnętrzny, reanimacja.

Woj. Zespół p/Gruźliczy, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 78, ul. 22 Lipca nr 35, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 91, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-92.

SZPITALE

Woj. Szpital ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10. Sekretarz Redakcji 2-15-08. Dział Reporterski 2-23-77. Dział Ekonomiczny 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 85, tel. 30-00. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 36-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: — do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty. Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno - polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch", ul. Wronia 23 — 00-958 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa—Książka—Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel 2-32-41 Suwałki ul Kościuszki 85 tel. 30-00. Łomża, ul. Sadowa 10 tel. 37-01. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne Nr indeksu 35009/35013. F-4

Zakład Energetyczny Rejon Białystok przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy, które będą:
- w dniach 29—31.I.76 r. w godz. 7—15 w miejscowościach Kamionka, Rafałówka kol. III, Zamcisze, Zajezierce, Dobrzyniówka kol. I, Bobrowa,
- w dniu 30.I.76 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Mazowieckiej 41, Sz. Zwierzynieckiej 1, 3, 5, 7, Przychodni Lekarskiej oraz Szkole Podstawowej przy ul. Zwierzynieckiej,
- w dniu 31.I.76 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Pułkowej w blokach Spółdzielni Wielkobłokowej,
- w dniu 1.II.76 r. w godz. 7—16 w Zawadach oraz przy ul. Zagórnej, Bacieczki od Sz. Półn. Obwodowej w kierunku Fast,
- w dniu 2.II.76 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Warszawskiej od ul. Elektrycznej do Marchlewskiego, Elektrycznej, Poprzecznej, Modlińskiej, Staszica, Piasta, Glinianej, bloki Spółdzielni Zachęta przy ul. Warszawskiej,
- w dniach 2, 3.II.76 r. w godz. 7—15 w miejscowości Zaścianki,
- w dniu 3.II.76 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy Al. 1 Maja 19,
- w dniach 3—5.II.76 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. 1000-lecia Państwa Polskiego, Szosie Półn. Obwodowej, Płockiej, Przytorowej, I-szej Armii Wojska Polskiego,
- w dniach 6—7.II.76 r. w godz. 7—15 w miejscowości Dojlidy Górne.

Przerwy spowodowane będą remontem urządzeń energetycznych.

k 205-1

OGŁOSZENIA DROBNE

PILNIE potrzebna pomoc domowa koło Warszawy. Warunki doskonałe. Zgłoszenia: Białystok, Antoniukowska 15 „b" m. 58 (po godz. 16).
g 259-00

KULTURALNY pan poszukuje pokoju z dostępem do telefonu w Białymstoku. Białystok, tel. 206-87.
g 305-1

POSZUKUJĘ lokalu do sprzedaży ciastek. Białystok, tel. 210-12.
g 237-00

NOWE mieszkanie własnościowe M-3 (39 m kwadr.) w Białymstoku — sprzedam. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń nr 283.
g 283-00

ODSTĄPIĘ pokój z kuchnią z oddzielnym wejściem (Osiedle Antoniuk). Opłata za 2 lata z góry. Białystok, Ogrodniczki 26 (po godz. 16).
g 346-1

KUPIĘ „Skodę" (rok produkcji 1975). Oferty Biuro Ogłoszeń nr 291.
g 291-1

„SYRENĘ" nie na chodzie lub karoserię — kupię. Piotr Jaśkiewicz, 16-515 Puńsk, woj. suwalskie.
Sg 3769-1

„WARTBURGA DE LUXE" (rok produkcji 1972) — sprzedam. Jan Malinowski, Milewo, woj. suwalskie.
p 46-1

KUPIĘ dom z ogrodem lub 0,5 ha ziemi z prawem budowy w Ełku lub okolicach. Oferty: Ełk, ul. Słowackiego 22 a m. 39.
p 24-1

GOSPODARSTWO 9,74 ha z budynkami, bardzo dogodne, obora i stodoła murowane, dom drewniany — sprzedam. Jan Chętnik, (syn Bronisława), zam. Mątwica, 18-414 Nowogród, woj. łomżyńskie.
— p 37-1

KUPIĘ plac w Białymstoku lub Wasilkowie z prawem budowy. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 296.
g 296-1

DZIAŁKĘ budowlaną — sprzedam. Wiadomość: Białystok — Starosielce, Apteka, Wilczek.
g 289-1

GOSPODARSTWO rolne 12 ha z zabudowaniem — sprzedam. Franciszek Korolczuk, zam. Sobolewo k/Białegostoku. Dojazd „14" MPK.
g 297-1

NOWY ciągnik radziecki ze sprzętem lub oddzielnie — pilnie sprzedam. Mikołaj Żabiński, Baciki Bliższe 17-303 Baciki Średnie.
p 31-1

CIĄGNIK „Ursus C-355", stan bardzo dobry — sprzedam. Zygmunt Iwanowski, Igryły 24, gm. Sokółka.
p 40-1

GLAZURĘ, terrakotę — układam. Daję swoje płytki. Stasiuk, 19-300 Augustów, ul. Konopnickiej 10/51.
g 60-00

PUDLA 2-letniego — sprzedam. Białystok, ul. Warszawska 58 m. 1.
g 290-1

AKORDEONY — Paolo-Soprani 4-głosowy, 4 zmianowy, 140 basów, „Weltmeister 120", 4-głosowy, 11 zmianowy — sprzedam. Białystok, Warszawska 52 — Zakład Krawiecki.
g 292-1

HYDROFOR nowy, silnik trzyfazowy, zbiornik 300-litrowy — sprzedam. Albert Karny, wieś Zabrodzie, p-ta Korycin.
p 51-1

KUPIĘ harmonię pedałową Skalskiego, stan dobry. Czesław Boruta, zam. Kamionka, p-ta Jasionówka, woj. białostockie.
g 286-1

ZAOCZNA nauka księgowości, stenografii, języków. Łódź 90-950, skrytka 297.
k 276-1

USZCZELNIANIE okien i drzwi taśmą metalową (uszczelka ocieplająca, dźwiękochłonna i pyłoszczelna). Białystok, tel. 207-75 Janusz Dobrzyński lub tel. 374-82 Ryszard Domaszewicz.
g 294-00

JĘZYK francuski — nauka, korepetycje — mgr Stanisław Szadziński. Białystok, tel. 374-38 (godz. 12—15).
g 295-1

WPISY na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreśleń budowlanych, instalacyjnych, maszynowych oraz kalkulacji i kosztorysowania inwestycji przyjmuje, szczegółowych pisemnych informacji udziela — „Wiedza" 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 3 (przedłużenie ul. Siemiradzkiego).
k 301-0

ZURIT — zgłoszenia napraw domowych telewizorów
Al. 1 Maja 13/2, tel. 365-37, 342-38 od godz. 8 do 18
ul. Narewska 3, tel. 257-70
ul. Olejniczaka-Starosielce, tel 293-13
soboty od 10 do 16
pozostałe dni od 9 do 17.
k 31-0

POGOTOWIE telewizyjne — naprawy ekspresowe
tel. 333-33
codziennie od 14 do 20
niedziela od 10 do 18
k 32-0

NAPRAWA telewizorów — telefon 229-16. Baszun.
g 5617-0

NAPRAWA telewizorów. Tel. 315-28 — Drozdowski.
g 35-0

NAPRAWA telewizorów — telefon 334-74. Woroszyło.
g 227-0

POGOTOWIE telewizyjne — telefon 222-46. Zawistowski.
g 144-00

NAPRAWA telewizorów — telefon 206-87. Gałecki.
g 120-0

Wyrazy głębokiego współczucia

GALINIE SZAŁKIEWICZ

z powodu zgonu

O J C A

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP oraz pracownicy BSM.

k 317-1

ROLNIKU WYTNIJ I ZACHOWAJ!

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU ZWIERZĘTAMI HODOWLANYMI w BIAŁYMSTOKU ogłasza terminarz zakupów cieląt oraz jałówek użytkowych przeznaczonych do dalszej hodowli w miesiącu lutym 1976 r., które odbędą się w niżej podanych miejscowościach o godz. 9.00.

Data	Miejsce zakupu
2.02.76 r.	Siemiatycze, Milejczyce, Nurzec, Bielsk, Ełk, Skomack, Rożyńsk, Kruklanki, Pozezdrze, Kobylin Borzymy, Kulesze Kościelne, Śniadowo, Szczepankowo.
3.02.76 r.	Mońki, Krypno, Czeremcha, Kleszczele, Trakiszki, Szypliszki, Widugiery, Jeleniewo, Dubeninki, Przerośl, Żytkiejmy Kolno, Turośl k/Kolna, Zbójna, Nowogród, Trzcianne.
4.02.76 r.	Tykocin, Nowosiółki, Kuźnica, Sidra, Węgorzewo, Węgielsztyn, Gawliki Wielkie, Giżycko, Ryn, Raduzieje, Zambrów, Szumowo, Kołaki, Rutki Kossaki, Gać.
5.02.76 r.	Suchowola, Korycin, Janów, Bombla, Dąbrowa Białostocka, Wieliczki, Zalesie, Świętajno, Stare Juchy, Zelki, Talki, Jedwabne, Wizna, Czyżew, Zaręby Kościelne, Zawady.
6.02.76 r.	Łapy, Rynki, Juchnowiec, Turośń K., Długie, Sztabin, Krasnybór, Jaminy, Lipsk, Olecko, Bakałarzewo, Grajewo, Bełda, Rajgród, Stawiski.
9.02.76 r.	Brańsk, Rudka, Łubin Kościelny, Michałowo, Szymki, Suwałki, Raczki, Szczecinki, Filipów, Mały Płock, Rogienice, Miastkowo.
10.02.76 r.	Jaświły, Knyszyn, Kalinówka, Pisz, Ukta, Orzysz, Mikołajki, Prostki, Drygały, Baranowo, Klukowo, Ciechanowiec, Perlejewo, Nur.
11.02.76 r.	Grodzisk, Drohiczyn, Ostrożany, Wyszki, Augustów, Bargłów, Janówka, Pruska, Sokółki, Nowinka, Sokoły, Piekuty, Szepietowo, Kowalewszczyzna.
12.02.76 r.	Dziadkowice, Boćki, Boratyniec, Mielnik, Sejny, Giby, Krasnopol, Stary Folwark, Budry, Olszewo Węgorzewskie, Radziłów, Szczuczyn, Wąsosz, Przytuły.
13.02.76 r.	Narewka, Białowieża, Szudziałowo, Krynki, Babiki, Banie Mazurskie, Grabowo k/Gołdapi, Miłki, Wydminy, Biała Piska, Wiśniewo, Goniądz, Białaszewo, Ruś Stara, Dąbrowa Wielka.
16.02.76 r.	Siemiatycze, Milejczyce, Klukowicze, Zabłudów, Ryboły, Ełk, Skomack, Kruklanki, Pozezdrze, Kuty, Kobylin Borzymy, Kulesze Kościelne, Jabłonka Kościelna.
17.02.76 r.	Mońki, Krypno, Holonki, Trakiszki, Szypliszki, Widugiery, Jeleniewo, Wiżajny, Rutka Tartak, Kolno, Turośl k/Kolna, Zbójna, Laskowiec, Trzcianne.
18.02.76 r.	Tykocin, Gródek, Zaścianki, Strabla, Orla, Węgorzewo, Węgielsztyn, Gawliki Wielkie, Giżycko, Ryn, Perły, Zambrów, Szumowo, Kołaki, Rutki Kossaki.
19.02.76 r.	Turośl k/Piszu, Jedwabne, Wizna, Czyżew, Andrzejewo, Wieliczki, Zalesie, Świętajno, Suchowola, Korycin, Janów, Nowy Dwór, Zwierzyniec.
20.02.76 r.	Łapy, Brzozowo, Suraż, Dobrzyniewo, Długie, Sztabin, Krasnybór, Gruszki, Olecko, Bakałarzewo, Grajewo, Bełda, Stawiski, Szostaki.
23.02.76 r.	Brańsk, Rudka, Śnieżki, Sokółka, Podkamionka, Suwałki, Raczki, Szczecinki, Kowale, Mały Płock, Piątnica.
24.02.76 r.	Jaświły, Knyszyn, Jasionówka, Pisz, Ukta, Orzysz, Mikołajki, Kumielsk, Drozdowo, Klukowo, Ciechanowiec, Perlejewo, Konarzyce.
25.02.76 r.	Grodzisk, Drohiczyn, Wyszki, Chraboły, Augustów, Bargłów, Gołdap, Sokółki, Berżniki, Sokoły, Piekuty, Szepietowo, Chlebiotki, Wysokie Mazowieckie.
26.02.76 r.	Dziadkowice, Boćki, Dubicze Cerkiewne, Wasilków, Czarna Białostocka, Sejny, Pawłówka, Budry, Starławki Wielkie, Radziłów, Szczuczyn, Boguty, Pianki, Szulborze.
27.02.76 r.	Narew, Czyże, Hajnówka, Banie Mazurskie, Grabowo k/Gołdapi, Miłki, Wydminy, Biała Piska, Goniądz, Białaszewo, Grabowo k/Kolna, Lachowo.

AUKCJE JAŁÓWEK

4.02.76 r. Mońki 9.00.
5.02.76 r. Augustów 9.00.
9.02.76 r. Zambrów 9.30.
23.02.76 r. Grabowo koło Gołdapi 9.00.
25.02.76 r. Giżycko 10.00.
26.02.76 r. Ełk 9.00.

UWAGA ROLNICY!

Od dnia 1.02.76 r. zakupy cieląt odbywać się będą wyłącznie na w/w spędach, organizowanych wspólnie przez Okręgowe Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Białymstoku i Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego przy współudziale Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego na tradycyjnych spędach nie będzie prowadzić zakupu cieląt, a tylko na w/w zakupach specjalistycznych.

Zakupy cieląt odbywać się będą na punktach skupu Gminnej Spółdzielni. OPOZH będzie odbierać cielęta rasy ncb oraz pochodzące z krzyżówek z rasami mięsnymi, dobrze odchowane, wyrośnięte, prawidłowej budowy, typowe dla danej rasy.

Pozostałe cielęta będą odbierane przez Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego.

Cielęta spełniające warunki zakupu OPOZH będą zakupywane według obowiązującego cennika przemysłu mięsnego, a obok tych cen sprzedawcy za cielęta w wadze do 150 kg otrzymują dodatki w wysokości 20 proc. za cieliczki ncb oraz za byczki i cieliczki pochodzące z krzyżówek z rasami mięsnymi, 15 proc. za byczki rasy ncb.

Od dnia 1.02.76 r. do dnia 31.10.76 r. sprzedawcy będą otrzymywać w/w dodatek za sprzedane buhajki w wadze powyżej 150 kg.

Pozostałe cielęta będą kupowane według cennika rzeźnego przez CPMs. Ponadto przy spędach specjalistycznych OPOZH będzie kupowało jałówki użytkowe rasy ncb nadające się do dalszej hodowli.

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU MIĘSNEGO na w/w zakupach specjalistycznych nie będzie kupowało bydła dorosłego i trzody chlewnej.

UWAGA!

W przypadku wystąpienia mrozów większych niż —10° C lub śnieżyc uniemożliwiających dojazd do miejsca zakupu — termin spędów w danym dniu prosimy traktować jako nieaktualny.

OPOZH BIAŁYSTOK

k 316-1

UWAGA HODOWCY OWIECI

Okręgowe Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Białymstoku informuje, że w niżej podanych terminach zakupywane będą owce maciorki użytkowe z przeznaczeniem do dalszej hodowli, oraz owce rzeźne na eksport.

Data	Miejsce zakupów	Rozpoczęcie o godz. 9.00.
2.02.76 r.	Suwałki, Kobylin Borzymy, Śniadowo.	
3.02.76 r.	Węgielsztyn, Tykocin.	
4.02.76 r.	Sztabin, Kołaki, Narew.	
5.02.76 r.	Filipów, Czyżew, Brańsk.	
6.02.76 r.	Szypliszki, Brzozowo Stare.	
9.02.76 r.	Suchowola, Długie.	
10.02.76 r.	Bielsk Podlaski, Ciechanowiec.	
11.02.76 r.	Korycin, Nowinka, Szepietowo.	
12.02.76 r.	Sokółka.	
13.02.76 r.	Lipsk, Drohiczyn.	
16.02.76 r.	Sejny, Kulesze Kościelne, Michałowo.	
17.02.76 r.	Mońki, Mikołajki.	
18.02.76 r.	Hajnówka, Biała Piska, Boguty, Pianki, Rutki.	
19.02.76 r.	Janówka koło Raczek, Łapy.	
20.02.76 r.	Zabłudów, Miłki, Bełda.	
23.02.76 r.	Pozezdrze, Rutka.	
24.02.76 r.	Nowosiółki.	
25.02.76 r.	Jasionówka, Olecko, Wys. Maz.	
26.02.76 r.	Siemiatycze, Grabowo koło Gołdapi.	

WARUNKI ZAKUPU OWIEC UŻYTKOWYCH

Dostarczone na zakup owce powinny być zdrowe i w dobrej kondycji. Odrost wełny minimum 4 cm, wiek od 6 miesięcy do 4 lat. Cena za jedną sztukę w zależności od wagi, wieku i wartości użytkowej w granicach od 2.000—3.000 zł.

WARUNKI ZAKUPU OWIEC RZEŹNYCH

a) odrost wełny 5—20 mm. Wiek do 10 miesięcy (zęby mleczne). Skopki i tryczki waga netto 30—45 kg. Kl. E — 47 zł, kl. A — 45 zł za 1 kg;

b) odrost wełny 5—20 mm. Wiek — zęby mleczne. Skopki i tryczki waga netto 46—60 kg. Kl. E — 43 zł, kl. A — 41 zł za 1 kg;

c) odrost wełny 5—20 mm. Skopy i tryki oraz maciorki niezakocone, dorosłe, wyselekcjonowane z hodowli o wadze powyżej 45 kg — dobrze umięśnione. Kl. A — 31 zł, kl. B — 29 zł za 1 kg.

UWAGA!

W przypadku wystąpienia większych mrozów niż —10° C lub śnieżyc uniemożliwiających dojazd do miejsca zakupu, terminarz spędu w danym dniu prosimy traktować jako nieaktualny.

OPOZH BIAŁYSTOK

k 314-1

ROLNIKU! Kontraktując buraki cukrowe uzyskasz:

	przy plonie 300 q/ha	400 q/ha
Za korzenie po 100 zł za 1 q	30.000 zł	40.000 zł
Za liście	6.000	8.000
Za wysłodki	3.000	4.000
Za rozładunek	300	400
Razem dochód:	39.300	52.400
Nakłady i koszty produkcji	16.300	16.300
Czysty dochód z ha	23.000	36.100

Odpowiednio przy cenie 92 zł za 1 q dochód wyniesie 20.600 zł i 32.900 zł.

Umowy kontraktacyjne zawierają przodownicy d/s kontraktacji oraz inspektorzy surowcowi Cukrowni „Łapy". Przy odbiorze nasion należy pamiętać o ich pokwitowaniu aby uniknąć komplikacji przy rozliczeniu za dostarczone buraki.

Uprawiając buraki cukrowe osiągniesz cenną paszę oraz znaczną pozycję po stronie dochodów w budżecie swego gospodarstwa.

Dyrekcja Cukrowni „Łapy".

k 177-0

ZARZĄD PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ w OLSZTYNIE

POSZUKUJE POKOJÓW

do wynajęcia

w sezonie letnim (od kwietnia do września)

u prywatnych właścicieli domów

W CELU WYKORZYSTANIA ICH NA WCZASY PRACOWNICZE.

OBIEKTY POWINNY BYĆ ZLOKALIZOWANE w miejscach turystycznie atrakcyjnych, tzn. NAD JEZIORAMI, W POBLIŻU KOMPLEKSÓW LEŚNYCH ITP.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem:

Zarząd Przedsiębiorstwa PKS w Olsztynie, ul. Okrzei 19, kod 10-266.

k 234-00

UWAGA ROLNICY!

Okręgowe Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Białymstoku ogłasza terminarz zakupów koni rzeźnych i roboczych na eksport w miesiącu lutym 1976 r.

Data	Miejscowość i godzina rozpoczęcia spędu: Konie robocze i rzeźne	Konie rzeźne
2.02.76 r.	Ełk 9.00,	Kruklanki 10.00, Pozezdrze 10.00
3.02.76 r.	Tykocin 9.00, Knyszyn 12.00	Krypno 10.00, Turośl 9.00, Trakiszki 10.00, Dubeninki 10.00
4.02.76 r.	Węgorzewo 10.00, Szczuczyn 10.00	Narew 9.00, Hajnówka 11.00, Rutki 9.00, Ryn 10.00, Węgielsztyn 10.00
5.02.76 r.	Stare Juchy 10.00, Nowogród 9.00, Kolno 12.00	Łapy 9.00, Brańsk 11.00, Wizna 9.00, Wieliczki 9.00, Zalesie 10.00
6.02.76 r.	Rynki 9.00, Brzozowo St. 11.00	Sztabin 10.00, Długie 10.00, Lipsk 10.00, Bełda 9.00
9.02.76 r.	Zambrów 9.00, Mońki 12.00, Suwałki 10.00	Zabłudów 9.00, Mały Płock 9.00, Raczki 10.00, Filipów 10.00
10.02.76 r.	Piątnica 9.00, Jedwabne 12.00, Mikołajki 10.00,	Wasilków 9.00, Bielsk Podl. 11.00, Nur 9.00, Prostki 10.00, Ukta 10.00, Orzysz 10.00,
11.02.76 r.	Augustów 9.00, Suchowola 12,00,	Janów 9.00, Korycin 9.00, Sokółki 9.00, Nowinka 10.00, Piekuty 9.00
12.02.76 r.	Sejny 10.00, Dąbrowa B. 9.00, Sokółka 12.00	Radziłów 9.00,
13.02.76 r.	Biała Piska 10.00, Sokoły 9.00, Szepietowo 12.00,	Siemiatycze 10.00, Drohiczyn 11.00, Wiśniewo Ełckie 10.00, Banie M. 10.00, Miłki 10.00, Białaszewo 9.00
16.02.76 r.	——	Gródek 9.00, Michałowo 10.00, Pozezdrze 10.00, Skomack W. 10.00, Stawiski 9.00, Jabłonka K. 9.00,
17.02.76 r.	Ciechanowiec 10.00, Tykocin 12.00	Knyszyn 9.00, Wiżajny 10.00, Trzcianne 10.00,
18.02.76 r.	Giżycko 10.00, Narew 9.00, Hajnówka 11.00,	Gawliki Wlk. 10.00, Szumowo 9.00,
19.02.76 r.	Grajewo 10.00, Łapy 9.00, Brańsk 12.00,	Świętajno 9.00, Turośl k/Piszu 10.00, Andrzejewo 9.00
20.02.76 r.	Olecko 8.00, Goniądz 11.00,	Zabłudów 9.00, Sztabin 10.00, Bakałarzewo 9.00, Szostaki 9.00
23.02.76 r.	Zambrów 9.00, Tykocin 12.00,	Bielsk Podl. 9.00, Rudka 11.00, Kowale Oleckie 9.00, Piątnica 9.00
24.02.76 r.	Pisz 10.00, Czyżew 10.00, Wasilków 9.00, Mońki 12.00,	Klukowo 9.00, Ciechanowiec 9.00,
25.02.76 r.	Augustów 9.00, Suchowola 11.00, Janów 13.00,	Gołdap 10.00, Berżniki 10.00, Wys.-Mazow. 9.00,
26.02.76 r.	Budry 10.00, Nowogród 9.00, Kolno 12.00,	Gródek 9.00, Michałowo 10.00, Sterławki Wlk. 10.00, Boguty Pianki 10.00
27.02.76 r.	Wydminy 10.00, Sokółka 9.00, Dąbrowa B. 12.00,	Grabowo k/Gołdapi 10.00, Grabowo k/Kolna 10.00

W każdy wtorek i piątek kupowane będą konie rzeźne na bazach w Mońkach i Szepietowie

Wałachy robocze dla lasów państwowych

10.02.76 r. Wasilków 9.00, Mońki 12.00.
11.02.76 r. Augustów 10.00, Suchowola 12.00.
12.02.76 r. Dąbrowa B. 9.00, Sokółka 12.00.
13.02.76 r. Sokoły 9.00, Szepietowo 12.00.

Klacze źrebne na eksport do Włoch

9.02.76 r. Zambrów 9.00, Mońki 12.00.
10.02.76 r. Piątnica 9.00, Jedwabne 12.00.
11.02.76 r. Augustów 9.00, Suchowola 12.00.
12.02.76 r. Dąbrowa B. 9.00, Sokółka 12.00.
13.02.76 r. Sokoły 9.00, Szepietowo 12.00.

K 315-1

relaks

PANIE TO LUBIĄ

Już od najdawniejszych czasów we wszystkich częściach świata kobiety starały się upiększyć odpowiednimi zabiegami kosmetycznymi, uczesaniem, strojem i różnymi ozdobami. Misterne naszyjniki, kolczyki i bransolety znajdowane są przez archeologów w wykopaliskach z czasów starożytnych. Biżuteria jest nie tylko dowodem zamożności, ale także dobrego gustu. Prawdziwie elegancka kobieta poprzestaje na kilku drobiazgach, ale odpowiednio dobranych do sukni i pory dnia. Chociażby ze srebra, które od lat utrzymuje się w modzie. Ręcznie wykonane srebrne pierścionki z półszlachetnymi kamieniami — topazem, turkusem lub akwamaryną, wisiorki i bronsolety stanowią znakomity upominek.

Srebrna biużteria, którą demonstruje studentka Elżbieta Kobza, jest dziełem artystów metaloplastyków ze znanej Spółdzielni „ORNO" w Warszawie.

CAF—Rybczyński

Czy winne są komputery?

Praktyki brytyjskich biur matrymonialnych mają się stać przedmiotem kontroli i badania przez specjalne komisje, powołane w tym celu w Wielkiej Brytanii. W związku z tym ogłoszono apel do korzystających z usług tych instytucji klientów, o zgłaszanie uwag o trybie ich postępowania. Przyczyną badania jest fala skarg (było ich 300 w samym tylko ostatnim kwartale ubiegłego roku). Klienci twierdzą, że zapłacili wysoką cenę za wyszukanie przez komputer „idealnie dobranego" partnera czy partnerki, po czym okazywało się, że dana osoba posiadała cechy wręcz przeciwne niż sobie życzyli.

Pojedynek dwóch policjantów

Spór między dwoma policjantami w Michigan (USA) o to, który z nich ma zasiąść za kierownicą służbowego radiowozu, o mało nie zakończył się tragicznie. Od pojedynku na pałki policyjne oponenci przeszli do wymiany strzałów. Rozbroili ich koledzy.

MODA ▪ MODA ▪ MODA ▪ MODA ▪ MODA ▪ MODA

Powrót gentlemana

W reprezentacyjnym hotelu „Forum" w Warszawie mieliśmy okazję zgłębić (między innymi) tendencje mody męskiej już na sezon 1976/1977. Z dużą przyjemnością stwierdziliśmy, że nie zostało śladu po owłosionym oberwańcu. Mężczyzna, który nadchodzi, jest w całym tego słowa znaczeniu gentlemanem (z braku polskiego odpowiednika, niestety, posłużyć się musimy tym angielskim terminem). Pięknie ostrzyżony i ogolony, zadbany, ubrany wygodnie, ale starannie pod względem stylu i kolorystyki sprawiał wrażenie przybysza z innego świata. A przybył z Anglii, Włoch, Belgii, Holandii i Francji — tam bowiem powstały prezentowane w „Forum" modele. Patronował im zaś Międzynarodowy Sekretariat Wełny. Jego celem jest propagowanie w całym świecie wełny i wyrobów z niej wykonanych.

Cel swój m. in. osiąga poprzez usługi techniczne dla przemysłu wełnianego i odzieżowego. W Międzynarodowym Ośrodku Technicznym w Ilkley (Anglia) prowadzone są prace badawcze związane z wełną w oparciu o najnowocześniejszą aparaturę laboratoryjną i półtechniczną. Poradnictwo z zakresu mody obejmuje kolorystykę, wzornictwo oraz gotowe modele z tkanin i dzianin. Międzynarodowy Sekretariat Wełny posiada dwa biura mody: w Paryżu — mody damskiej i w Londynie — mody męskiej. Większość badań naukowych i usług przekazywana jest nieodpłatnie zainteresowanym instytucjom i zakładom przemysłowym. Organizacja finansowana jest przez około 200 tysięcy hodowców owiec na stałe opodatkowanych od całości sprzedawanej wełny.

Pokaz międzynarodowej kolekcji kierunkowej konfekcji „Woolmark" (międzynarodowy znak jakości dla wełny) mamy do zawdzięczenia Izbie Wełny w Gdyni oraz Centralnemu Biuru Wzornictwa Przemysłu Lekkiego — organizatorom tej imprezy.

Kolory „męskie" na rok 1976—1977 to niebieski, brąz, i szary. Zachodni projektanci mody zawsze dorabiają do swoich propozycji ubraniowych jakąś ideologię. Więc i teraz twierdzą, że niepewne czasy współczesne kierują nasz wzrok ku temu, co było. Klasycznym tego dowodem był — ukazany na podium, gdzie prezentowane były modele — pan ubrany w granatowy dwurzędowy garnitur w nikłe białe paski, w granatowym krawacie w białe grochy i... meloniku. Powraca kamizelka i to we wszystkich rodzajach ubiorów. Często jest to kamizelka z nakładanymi kieszeniami (jeśli i marynarka ma takie), albo z szalowym kołnierzem. Przy ubraniach koordynowanych kamizelka uszyta jest bądź z tej samej tkaniny co marynarka, a wtedy spodnie są gładkie, flanelowe, bądź kamizelka i spodnie tworzą całość kolorystyczno-tkaninową, a marynarka jest odmienna (tweedowa, w kratę, czy prince-degalles). Znów widzimy marynarki o dwóch rozcięciach z tyłu. Ale i jedno rozcięcie jest nadal stosowane — zwłaszcza w marynarkach sportowych.

Pokazano też m. in. jak posiadając dwa ubrania (jedno gładkie brązowe, a drugie w beżowo-brązowo-białą kratę prince-de-galles można mieć trzy: po prostu zmienia się marynarki i kamizelki.

Jako ubiór luksusowy lansowany przez Yves Saint Laurenta zademonstrowano granatową marynarkę klubową z metalowymi guzikami noszoną do flanelowych szarych spodni i białego golfa. Poza znakomitym krojem (ramiona lekko wyprostowane, spodnie nieco węższe niż dotychczas) i świetnymi tkaninami — to co rzucało się najbardziej w oczy — to świetne zharmonizowanie całego stroju.

Marynarki nawet zimowe często nie mają podszewek zgodnie z obecnymi tendencjami, by wykończenie ubiorów było możliwie lekkie. Płaszcze męskie wełniane prócz klasycznych dyplomatek to najczęściej odmiany trencza. Pokazano i płaszcze dwustronne: z jednej strony wełna, z drugiej elano-bawełna. Trencze wełniane są z zasady nieco obszerniejsze od elano-bawełnianych.

Jeśli chodzi o ubiory uniopowe i wypoczynkowe — to i tu na ogół przeważa klasyka. Dzianinowe marynarki, cienkie golfiki noszone pod sportowymi kraciastymi koszulami, bluzy safari o licznych kieszeniach, battle-dressy z drobnego tweedu z takimi samymi spodniami noszone z czarnym golfem (model belgijski młodzieżowy) — oto proponowane wzory.

Po obejrzeniu wszystkich tych modeli czego życzyć sobie możemy my, polscy klienci? Krój męskiej odzieży na ogół już jest dobry i zgodny z aktualną modą. Ale tkaniny na męską odzież bardzo wiele pozostawiają do życzenia, są zupełnie nieatrakcyjne. No i są wieczne kłopoty z rozmiarami...

K. BOERGEROWA

Telewizja a wychowanie

Jak wykazują badania testowe szeregu naukowców, sceny brutalne (przemocy) oglądane w TV powodują wzrost agresywności u dzieci i to nawet wówczas gdy program dowodzi, że np. przemoc i brutalna siła się nie opłacają, że „dobro zwycięża zło" bowiem dziecięcy odbiorca nie zawsze wykazuje zdolność wyciągania wniosków przyczynowo-skutkowych. Charakterystyczne jest także zjawisko, że im częściej dzieci oglądały przemoc w telewizji, tym bardziej pragnęły telewizję oglądać. Stwierdzono również, że dzieci oglądające mniej programów telewizyjnych (nie znaczy to „nie oglądające jej wcale") wykazywały większy iloraz inteligencji.

Istotne znaczenie dla rozwoju cech agresywności u dzieci i traktowania scen oglądanych na małym ekranie jako swoistego „wzorca" zachowań w życiu, mają postawy dorosłych umiejących natychmiast opatrzyć oglądane zjawisko właściwym komentarzem. Jest to niezwykle istotny moment, zwłaszcza przy oglądaniu niektórych scen w dzienniku telewizyjnym (wojen, napadów z bronią w ręku, zamieszek ulicznych itp.) których oglądaniu przez dzieci zapobiec po prostu niepodobna Na szczęście — w wieku młodzieńczym zainteresowanie telewizją wyraźnie słabnie na rzecz kontaktów z przyjaciółmi (-kami) lektury, filmu, zajęć o charakterze społecznym itp.

RZECZY DZIWNE I CIEKAWE

91-LETNI UCIEKINIER

Przejeżdżający nocą w Cefalu na Sycylii patrol policji dostrzegł pacjenta uciekającego ze szpitala przez okno z drugiego piętra. Uciekinierem był 91-letni Nicolo Sarrica, któremu nie odpowiadał reżim szpitalny. Na policji Sarrica zeznał, że nie mógł się przyzwyczaić do zasypiania o 22-giej, gdyż od 80 lat zwykł w nocy czytać książki albo robić porządki. Zdesperowany powiązał w końcu prześcieradła, by jak bohaterowie filmów przygodowych po tak sporządzonej linie wydostać się na wolność.

SZCZĘŚLIWY FINAŁ

Lord Newborough, bohater ostatniej wojny światowej, został skazany na grzywnę w wysokości 25 funtów za to, że pozwolił wystrzelić z działa, będącego ozdobą jego zamku w Walii, do płynącego przy brzegu jachtu. Strzał był celny i kula zniszczyła olinowanie. Oskarżony tłumaczył się, iż od ponad wieku z działa tego strzelano „ślepakami" z okazji wielkich rodzinnych wydarzeń. Na ostatnim przyjęciu jeden z gości zapragnął wystrzelić, na co lord Newborough wyraził zgodę, nie wiedząc, iż w lufie tkwi prawdziwy pocisk.

NAJDŁUŻSZE SŁOWO

Najdłuższym słowem w Oxfordzkim słowniku języka angielskiego jest „floccinaucinihilipilification". Oznacza ono akt dokonywania oceny czegoś całkiem bezwartościowego.

„SZANSA"

Przedsiębiorca budowlany z Ilkeston (Anglia), Mike Edwards daje kobietom szansę podjęcia pracy w zawodzie murarskim na równi z mężczyznami. Muszą one jednak podobnie jak mężczyźni mieć 38 cali w obwodzie klatki piersiowej oraz liczyć się z możliwością pracy latem tak jak mężczyźni... obnażone do pasa. (węg)

★

ICHIRI EDA, 50-letni mieszkaniec Tokio prawie rok poświęcił na wykonanie globusu z... 10 tys. stemplowanych znaczków pocztowych. Kilka lat temu hobbysta użył już znaczków do wykonania mapy Japonii.

CAF — UPI

★

Skradziono... most

Wiele najdziwniejszych rzeczy skradziono już we Włoszech, ale nigdy jeszcze mostu. Stało się to w niewielkim miasteczku Abbategio, położonym w górach Abruzzy, 120 km na zachód od Rzymu. Jednoprzęsłowy kamienny most służył mieszkańcom od 50 lat. Swego czasu w pobliżu zbudowano nowy most, a stary, nie użytkowany zaczął porastać chwastami. Pewnego dnia wracający do domu chłopi stwierdzili, że most znikł bez śladu. Faktu tego nie można wytłumaczyć ani obsunięciem się gruntu, ani przybraniem wód rzeczki. Mer miasteczka jest przekonany, że jest to dzieło jakiegoś amatora staroci, który w swoim ogrodzie zamierza zrekonstruować ów obiekt.

Po latach wykonywania podobizn słynnych ludzi dla gabinetu figur woskowych Madame Tussaud, Jean Frasor wyrzeźbiła własną osobę, która znajdzie się w Amsterdamie, w filii londyńskiej galerii.

NA ZDJĘCIU: fryzjer modeluje perukę na woskowej podobiznie pod krytycznym spojrzeniem „oryginału".

CAF—UPI

Sensacyjny zwrot w sprawie o zamordowanie Markovicia (3)

Druga strona „dolce vita"

We wrześniu 1968 roku Stefan Markowić, pełniący wciąż funkcję agenta ochrony słynnego aktora Alain Delona, napisał do swego brata Aleksandra w Belgradzie: *„Za wszystkie moje winy i trudności możecie w 1000 procentach obwinić Alain Delona. Jego wspólnik Marcantoni wyciął mi brzydki szpas. Muszę przedsięwziąć coś, za co, być może, zapłacę życiem..."*

CENA MILCZENIA

Cokolwiek to miało być — istotnie kosztowało go życie. Wkrótce potem, 1 października, włóczęga odkrył na zboczu wysypiska śmieci tuż pod Elancourt, niedaleko od Wersalu, worek plastykowy, w którym znajdował się trup ze zmiażdżoną kompletnie czaszką. Na podstawie odcisków palców policja zidentyfikowała zwłoki. Zmarłym był Stefan Marković, wiek lat 31.

Tydzień przedtem mieszkający wraz z nim 26-letni Urosz Miliczević zameldował na policji, że jego współlokator zaginął. Zeznał: „Stefan wyszedł z domu 22 września, gdyż miał ważne spotkanie. Widziałem, jak wsiadł do taksówki. W środku siedział przyjaciel Delona, Korsykanin Marcantoni".

Potem Urosz Miliczević wyjechał do Belgradu. Tam powiedział dziennikarzom: „Wiem, dlaczego Stefan musiał umrzeć. Wiedział za wiele o zamordowaniu Miłosza Miloszevicia w Hollywood". Następnie Urosz zamilkł na długie siedem lat.

GDZIE JEST ALIBI?

Przesłuchano Alaina Delona na okoliczność, gdzie był 22 września, w dniu, kiedy po raz ostatni widziano Markovicia żywego. Zakończył on właśnie prace przy kręceniu filmu „Basen pływacki", w którym jego partnerką była znana zachodnioniemiecka aktorka, Romy Schneider.

Ale alibi to nie było wystarczające. Właśnie 22 września Delon nie był na planie.

W dodatku pewna prostytutka imieniem Huguet dostarczyła policji widokówkę, przesłaną jej przez Alaina z pozdrowieniami z St. Tropez. Ale karta została wrzucona do skrzynki, jak wynikało ze stempla pocztowego z datą 22 września, w pobliżu paryskiego mieszkania Delona.

Aktor utrzymywał, że dał tę widokówkę przyjacielowi, który jechał do Paryża, z prośbą, żeby wrzucił ją na miejscu. Przyjaciel nie wykluczył takiej możliwości, chociaż twierdził, że dokładnie nie pamięta.

GDY GANGSTER KUPUJE BUŁECZKI

Francois Marcantoni, gangster korsykański, został aresztowany. Na czas, kiedy Marković miał rzekomo wsiąść do taksówki, w której czekał, miał żelazne alibi. W miejscu swojego zamieszkania, w odległym o 60 kilometrów od Paryża Goussainville, kupował w tym właśnie czasie bułki w piekarni pani Jennepin, a potem w wiejskim bistro grał w bilard.

Lekarz sądowy stwierdził urzędowo, że Markowić zmarł na skutek zmiażdżenia czaszki. Urosz Miliczević oświadczył policji: „Marcantoni na pewno strzelił Stefanowi w głowę, dokładnie tak jak Miloszowi w Hollywood". Zestawiając te dwa fakty zarządzono ponowną obdukcję. Tym razem wyznaczono tor pocisku wystrzelonego z Waltera P. kaliber 38.

Osiem miesięcy siedział Korsykanin Marcantoni w areszcie śledczym. Głównym dowodem rzeczowym przeciwko niemu był worek plastykowy, w którym znaleziono ciało. Nie był to zwykły worek, ale opakowanie luksusowego materaca firmy „Treca". Jak stwierdziła policja, sprzedano zaledwie 15 sztuk takich materacy. Posiadaczem jednego z nich był właśnie podejrzany, który na temat worka wiedział tylko tyle, że prawdopodobnie go wyrzucił na śmietnik.

Ponieważ innych dowodów nie było, Marcantoniego zwolniono z aresztu. Wrócił do swojej wiejskiej posiadłości, w pobliżu Goussainville. Policja opuściła ręce. Śledztwo napotykało trudności nie do pokonania, gdyż „wyższe sfery" z bliskiego otoczenia Delona zachowały solidarną dyskrecję.

GANGSTER NA EMERYTURZE

Marcantoni również obecnie, po nowych wydarzeniach, które mogą przecież odwrócić bieg całej sprawy, nie traci bynajmniej spokoju i zimnej krwi. To, że przybyły z Belgradu Urosz Miliczević obciążył go ponownie odpowiedzialnością za zbrodnię, najwyraźniej nie robi na nim żadnego wrażenia.

Prowadzi sielski żywot w swojej posiadłości otoczonej wysokim na osiem metrów murem. Kiedy złożyli mu wizytę reporterzy „Sterna", oświadczył: „Jestem gangsterem na emeryturze. Od wielu lat już nie mam z tym nic wspólnego". I, wskazując na obszerny park i ogród wokół domu, dodał: „Gdybym ja miał zlikwidować Markovicia, to wierzcie mi, panowie, leżałby tam pod ziemią i nikt nigdy by go nie znalazł".

Nowe śledztwo nie przejmuje go wcale. Przejmuje go natomiast niepokojem fakt, że urząd finansowy dopatrzył się z jego strony niewpłacenia z tytułu podatków 500 tysięcy franków. „W ten sposób chcą po prostu zarekwirować mój majątek" — skarżył się dziennikarzom, którzy stwierdzili, że Marcantoni, udając się ze swej pięknej posiadłości do Paryża, za każdym razem musi przejeżdżać obok wysypiska śmieci, na którym przed siedmiu laty znaleziono ciało.

*

Nie wiadomo, jak potoczy się wznowione, niewątpliwie dzięki uporowi sędziego śledczego Ferré, śledztwo w sprawie tej niesłychanej zbrodni, która w dodatku może wskazywać na związek z inną zbrodnią, popełnioną wcześniej w Hollywood.

Jeden z pracowników policji kryminalnej stwierdził wręcz, że „próba przeciwstawienia się sferom towarzyskim jest sprawą delikatną. Sprawa Markovicia — dodał — prowadziła nas do wielu brzegów, ale u żadnego z nich nie udało się nam dostać na ląd". Sprawił to mur solidarności „wielkiego świata", który nadużywa swych pozycji dla krycia zbrodni i rozpasania w imie fałszywie pojętej filozofii „dolce vita". (koniec)

ALOJZY KALINOWSKI

Szczęście w nieszczęściu

27-letnia mieszkanka Lagrange w stanie Georgia, Katie Matilda Ogletree może mówić o wyjątkowym szczęściu. Jej przyjaciel, z którym się pokłóciła strzelił jej między oczy z rewolweru kalibru 22. Kobieta, po udzieleniu pomocy lekarskiej, została już wypisana ze szpitala i mogła złożyć na policji dokładne zeznania. Kula zatrzymała się w czaszce nie naruszając mózgu. 20-letniego napastnika, Charlie Faye Culpeppera, aresztowano. (PAP)

Mocna przyprawa

Gdy przed sądem w Dar es-Saalam (Tanzania) stanął 33-letni wieśniak Nedie Mioli i złożył wyjaśnienia, zdziwienie kompletu sędziowskiego było bezgraniczne. Wcześniej dziwił się sam oskarżony, że stanął przed sądem z tak błahego powodu. Zarzucano mu narkotyzowanie się marihuaną. „W mojej rodzinnej wiosce Mbeya na północnym wschodzie Tanzanii, zawsze używaliśmy marihuany jako przyprawy do potraw, głównie mięsa" — tłumaczył się Mioli, jednakże sąd uznał, że przyprawa jest zbyt mocna i ukarał wieśniaka grzywną i aresztem.

Patrząc na to zdjęcie można by przypuszczać, że nowy typ lekkiej kamery telewizyjnej używanej przez nowojorską TV pracuje sam. Głowa jest już zbędna... A u nas?

CAF — UPI

Samochody z damasceńskiej stali

Dotychczas karoserie samochodowe trzeba było spawać, ponieważ nie można było uzyskać „wypraski" całości z jednego arkusza blachy, która po prostu się rwała. Rewolucję w tej dziedzinie zapowiadają wynalazcy superelastycznej stali — grupa inżynierów - hutników z Uniwersytetu Kalifornijskiego. Skład metalu przypomina stal damasceńską, niezwykle odporną na uderzenia i przeciążenia (w tym ostatnim przypadku — 150 kg na 1 mm kwadr.).

Złodzieje — hurtownicy

Jak w napadniętym dyliżansie na Dzikim Zachodzie poczuli się pasażerowie jednego z wagonów nowojorskiego metra, kiedy dwóch uzbrojonych bandytów zażądało oddania wszystkich posiadanych przez nich pieniędzy. Jeden — z rewolwerem — nadzorował całą operację, drugi — z kapeluszem w ręku — zbierał przymusowe datki. Między dwoma przystankami zdołali w ten sposób ograbić wszystkich czterdziestu pasażerów.

Ciekawostki z Innsbrucka

Najbardziej bezpieczne miasto?

Austriacy, mając na uwadze wydarzenia podczas ostatniej Olimpiady w Monachium oraz niedawne zajścia w siedzibie OPEC w Wiedniu, zapewniają, że Innsbruck będzie podczas Olimpiady najbardziej bezpiecznym miastem na świecie. Szczególnie pieczołowicie ma być chroniona wioska olimpijska, gdzie stworzono trzystopniowy system kontrolny. Wszystkie obiekty i trasy, którymi będą przewożeni olimpijczycy, zostaną także odpowiednio zabezpieczone.

Dyrygowanie ruchem z helikopterów

Wszelki prywatny transport podczas igrzysk będzie wstrzymany. Turyści po przyjeździe do Innsbrucka będą musieli zostawić swoje pojazdy na specjalnych — zresztą dość drogich — parkingach. Tym niemniej gospodarze igrzysk obawiają się, że na szosach dojazdowych do Seefeld, gdzie odbywać się będą konkurencje klasyczne, Axamer-Lizum, gdzie walczyć będą alpejczycy oraz Igls — areny bojów saneczkarzy i bobsleistów, a także narciarskiego biegu zjazdowego, mogą powstać przy zbiegu różnych niepomyślnych okoliczności potężne korki. I widowane one będą przy pomocy helikopterów, z których policja ma zamiar dyrygować ruchem. Specjalne helikoptery w razie potrzeby usuwać będą z szos samochody — zawalidrogi, które z powodu defektów nie będą mogły samodzielnie usunąć się z trasy.

Hotelarze muszą podzielić się dochodem

Igrzyska są bardzo kosztownym przedsięwzięciem. Bez pomocy skarbu państwa nawet w Innsbrucku, gdzie nie trzeba było robić zbyt wielu inwestycji, gospodarze nie byliby w stanie przezwyciężyć wszystkich kłopotów finansowych. W związku z tym organizatorzy wszelkimi sposobami poszukują dodatkowych dochodów. Ponieważ największy interes ubijają na Olimpiadzie właściciele hoteli, postanowiono na okres olimpijski podwyższyć im podatki aż o 50 procent, naliczając specjalny olimpijski dodatek. Ciekawe czy właściciele hoteli będą także doliczali taki dodatek swym gościom. Na razie nie mówi się na ten temat, ale jest to bardzo prawdopodobne.

Przedstawiamy

Emeryt -społecznik

Czterdzieści lat swego życia CZESŁAW WIŚNIEWSKI poświęcił pracy pedagogicznej. W okresie okupacji był organizatorem tajnego nauczania w BOJKACH STARYCH. W pierwszych dniach po wyzwoleniu tworzył szkołę w WOJNACH KRUPACH (woj. łomżyńskie).

— Trudne to były lata — wspomina Czesław Wiśniewski. Brak było książek, zeszytów, ławek i kredy. Szkoła mieściła się w starym podworskim budynku ze słomianą strzechą. Obecnie w tej miejscowości jest piękny piętrowy budynek murowany z urządzonymi pracowniami przedmiotowymi...

Przez wiele lat Czesław Wiśniewski pracował w administracji szkolnej, a od r. 1966 do chwili przejścia na emeryturę w r. 1970 pełnił funkcję zastępcy inspektora szkolnego. Piastował także wiele funkcji partyjnych i społecznych.

Chociaż obecnie jest na zasłużonym wypoczynku, wiele czasu i energii poświęca działalności społecznej. Jest przewodniczącym sekcji emerytów przy radzie zakładowej ZNP w Wysokiem Mazowieckiem, członkiem miejsko - gminnego Komitetu FJN, członkiem Zarządu TPD, ławnikiem Sądu Rejonowego, inspiratorem czynów społecznych na osiedlu przy ul. Ludowej.

Za ofiarną pracę zawodową i społeczną odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, medalem 30-lecia PRL i odznakami honorowymi. (lat)

NA ZDJĘCIU: Czesław Wiśniewski.

Fot. Janusz Jacyniewicz

Przetwórnia owocowo-warzywna powstaje w Siemiatyczach

★ BUDOWA ZAKŁADU W KOŃCU ROKU
★ ZADANIE PIERWSZE — TWORZENIE BAZY PRODUKCYJNEJ

Decyzja budowy przetwórni owoców i warzyw w Siemiatyczach nabiera realnych kształtów. Przyszły zakład jest już na deskach projektantów, a w końcu bieżącego roku rozpoczęta zostanie jego budowa. Z energią przystąpiono do organizowania bazy produkcyjnej. Powstały pierwsze plantacje drzew i krzewów owocowych.

Nie będzie to, tak jak uprzednio planowano, największy i najnowocześniejszy zakład przetwórczy w Polsce. Niemniej planowana zdolność przetwórcza — ok. 43 tys. ton surowca rocznie, stawia zakład w grupie większych w kraju.

Zakład podlegać będzie bezpośrednio **Zjednoczeniu Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Warszawie.** Będzie więc nadzorowany przez specjalistów i naukowców warszawskich. Już obecnie ta opieka daje pozytywne rezultaty. Pracownicy AR-SGGW służą pomocą w organizowaniu baz produkcyjnych. M. in. ustalali przydatność gleb, mikroklimatu do uprawy określonych gatunków. Naukowcy tej uczelni opracowują obecnie szczegółową dokumentację dla zakładu i bazy produkcyjnej. Angażują się tu eksperci najwyższej miary, np. prof. **Ryszard Manteuffel** i prof. **Maria Krusze,** znana specjalistka ekonomiki ogrodnictwa. Nie trzeba uzasadniać, jak wielkie znaczenie ma ta pomoc dla zakładu i Siemiatycz.

Będzie to nie tylko przetwórnia lecz w dużej części zamrażalnia. Według wstępnych ocen **zakład uzyska pełną zdolność produkcyjną w 1983 r. Wówczas przetwarzać będzie około 18.400 ton owoców: jabłek, truskawek i porzeczek, oraz około 21.400 ton warzyw, w tym blisko 18 tys. ton pomidorów.** Jak widzimy zakłada się dość dużą specjalizację. Kilka podstawowych gatunków sadowniczych plus niewielkie ilości wiśni i śliw, z warzyw głównie pomidory, następnie fasola szparagowa i warzywa przyprawowe, takie jak chrzan, selery, pory, pietruszka itp.

Najpilniejszym zadaniem jest obecnie **zakładanie sadów i plantacji krzewów owocowych.** Wytypowano dziewięć gmin wokół Siemiatycz, gdzie będzie rozwijana produkcja ogrodnicza. Są to: **Siemiatycze, Ciechanowiec, Perlejewo, Drohiczyn, Dziadkowice, Grodzisk, Mielnik, Milejczyce i Nurzec.** Na terenie tych gmin, ubiegłej jesieni powstało 37 ha sadów jabłoniowych, (planowano — 110 ha), ok. 7 ha wiśni, 13 ha śliw, ponad 100 ha czarnej porzeczki oraz po kilka hektarów malin i porzeczki kolorowej. Planowano założyć znacznie więcej plantacji, jednakże stacje nasienno-szkółkarskie nie dostarczyły potrzebnej ilości sadzonek.

W początkach br. przystąpiono do przejmowania baz produkcyjnych Spółdzielni Ogrodniczej w Bielsku Podlaskim, zlokalizowanych w wytypowanych gminach. W ten sposób przybędzie ponad 30 ha sadów, 16 ha porzeczek i ok. 53 ha truskawek.

Siemiatyczom przybędzie duży zakład przemysłu spożywczego, który zatrudni ok. tysiąc osób z miasta i okolicznych wsi. Będzie to miało duże znaczenie dla dalszego rozwoju ambitnego miasta oraz dla podniesienia poziomu rolnictwa w gospodarstwach indywidualnych. (zj)

W woj. łomżyńskim

Ponad 13 mln zł na N-OZ

Jak już informowaliśmy, ubiegłoroczne świadczenia na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia mieszkańcy woj. łomżyńskiego wykonali w 106,6 proc. Zamiast przewidywanej sumy 11 mln 119 tys. zł wpłacili 11 mln 946 tys. zł. W świadczeniach wyróżnili się członkowie organizacji społecznych, którzy wykonali 245,2 proc. planu i młodzież szkolna — 130 proc. planu.

Ze zgłoszonych deklaracji wynika, że tegoroczna kwota świadczeń będzie wyższa od ubiegłorocznej o 23 proc. i wyniesie 13 mln 803 tys. zł. Wartość prac wykonywanych społecznie przy powstawaniu obiektów służby zdrowia sięgnie 810 tys. zł. (ib)

Nowe osiedla

W roku ubiegłym — jak już informowaliśmy — rozpoczęto w Łomży budowę osiedla „Południe I" dla 10 tys. mieszkańców. Osiedle to zajmuje 32 ha.

Aktualnie opracowywana jest dokumentacja osiedla „Południe II". Zamieszka w nim 16 tys. osób, a powierzchnia zabudowy wyniesie 64 ha. Początek budowy przewidziano na rok 1978.

W sferze opracowywania koncepcji jest osiedle „Południe III", dla dalszych 16 tys. osób — obszar zabudowy 78 ha. Rozpoczęcie budowy planowane jest na rok 1980. (zp)

Na pokaz i dla klienta

Handlowcom z tzw. „żyłką" nie trzeba tłumaczyć, że w ich pracy wszystko decyduje o powodzeniu towarów. Nie tylko, jakby to się mogło na pozór wydawać, atrakcyjność i wygląd poszczególnych pozycji, ale także wnętrze całego sklepu; ustawienie mebli, rozłożenie towaru na półkach, oświetlenie itp.

Jedyną łomżyńską placówką, w której te wszystkie elementy wzięto pod uwagę jest firmowy sklep „Polleny". Meble zakomponowano tu w linię falistą, w kolorze jasnym. Również konsole oświetlającej półki nadano kształt falisty. Ustawienie półek i oświetlenie gwarantują doskonałą widoczność wszystkich towarów. (zp)

Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Masło z Olecka ze znakiem „Q"

Kiedy w 1948 r. mleczarnia w Olecku rozpoczynała produkcję, roczny skup mleka wynosił 6 milionów litrów. Obecnie Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Olecku skupiła w roku ubiegłym 32 mln litrów mleka. Porównanie tych liczb daje skalę przemian, jakie dokonały się w tym zakładzie. Obecnie zalicza się on do przodujących. W roku ubiegłym załoga zdobyła tytuł Oddziału Pracy Socjalistycznej. Wcześniej wielokrotnie przodowała we współzawodnictwie zakładów mleczarskich dawnego woj. białostockiego.

Innym miernikiem wartości pracy może być jakość wykonywanych produktów. I tutaj oleccy mleczarze mają się czym pochwalić. **Produkowane przez nich masło otrzymało znak „Q", natomiast sery „Gouda" i „Solan" — „1" Ten ostatni ser cieszy się dużym powodzeniem w krajach arabskich. Dużym uznaniem konsumentów cieszą się pozostałe wyroby mleczarskie.**

Przyczyn tych sukcesów produkcyjnych należy szukać w dobrej pracy załogi. Aż 85 proc. zatrudnionych bierze udział w socjalistycznym współzawodnictwie pracy. Na szczególne wyróżnienie zasługują brygady: masłowni — **Franciszka Cieślukowskiego,** proszkowni — **Kazimierza Buczyńskiego,** serowni — **Jadwigi Baranowskiej** i aparatowni — **Tadeusza Retela.**

Od wielu lat olecki zakład jest systematycznie modernizowany. Dobudowano całe piętro, wybudowano proszkownię, zmodernizowano urządzenia magazynowe. Nie zapomina się także o poprawie warunków socjalnych. M. in. oddano stołówkę dla 190 osób, wykonano także pomieszczenia socjalne. Większość tych zadań zrealizowała własna, 27-osobowa brygada remontowa. Dzięki niej zakład może wykonywać bieżące prace inwestycyjno-remontowe, a także służy pomocą innym zakładom.

Wiele miejsca poświęca się także sprawie wypoczynku załogi. Oleccy mleczarze mogą pochwalić się szeregiem osiągnięć w tej dziedzinie. Dotyczy to szczególnie sportu. W spartakiadach spożywców reprezentanci OSM w Olecku z reguły zajmują czołowe miejsca.

Mówiąc o coraz lepszej pracy oleckiego zakładu, należy równocześnie wspomnieć o coraz owocniejszej współpracy z dostawcami. Dotyczy to zarówno Państwowych Gospodarstw Rolnych jak też indywidualnych rolników. Efektem owej współpracy jest systematycznie rosnący udział skupowanego mleka w grupie „A". W roku ubiegłym wyniósł on 75 proc. wobec planowanych 40. Jest to wskaźnik, którym można się szczycić. Korzyści z tej współpracy mają również dostawcy, otrzymują oni bowiem pochodzącą z produkcji serwatkę.

W roku bieżącym olecką załogę oczekują zwiększone zadania. Aktualne wyniki zarówno w produkcji jak i w skupie (plany skupu mleka dwóch tygodni przekroczono o 24 proc.) wskazują, iż zadania te zostaną w pełni wykonane. (jj)

W hajnowskim muzeum

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego w Hajnówce działa od czterech lat. Eksponuje blisko dziewięćset reprodukcji starych zdjęć, dokumentów, artykułów prasowych oraz przedmiotów służących hajnowskim rewolucjonistom i oczywiście broń oraz szereg podobnych akcesoriów służących działaczom komunistycznym w ich walce z sanacją i faszystowską okupacją. Są tu również liczne ordery i odznaczenia, które zdobyli zasłużeni działacze ruchu rewolucyjnego i robotniczego.

Zwiedzanie muzeum jest doskonałą lekcją historii, toteż szczególnie cieszy fakt, iż najliczniej przybywają tu wycieczki szkolne. Muzeum jest również licznie odwiedzane przez wycieczki wędrujące turystycznym szlakiem do Białowieży. (pe)

Siedem na siedem

Malutkie, ciaśniutkie klitki, do których klienci wchodzą z obawą, że potkną się o paczki z zeszytami, o zwoje rozłożonych przewodów, zderzą się z lodówką czyhającą tuż za drzwiami. Obecnie na terenie woj. łomżyńskiego istnieją 1134 sklepy detaliczne o łącznej powierzchni 67,4 tys. m kwadr. Odliczając powierzchnię sklepów samoobsługowych i wykonując kilka nieskomplikowanych działań matematycznych, otrzymamy średnią, przybliżoną wielkość sklepów: 7 m × 7 m. Dodajmy, że jest to łączna powierzchnia pomieszczeń do sprzedaży i magazynowania.

Wstępny projekt rozwoju sieci handlu detalicznego, opracowany na lata 1976—80 przewiduje powiększenie ilości sklepów o 21,3 proc. przy wzroście powierzchni użytkowej o 205,5 proc. W tym aż o 110 procent zwiększona zostanie ilość sklepów samoobsługowych: z 200 w 1975 r. do 420 w r. 1980.

Można więc powiedzieć, że do 1980 r. sytuacja w tej dziedzinie ulegnie widocznej poprawie. Może łatwiej będzie wówczas zorganizować sieć handlową tak, by w należytym stopniu mogła uwzględnić stale rosnące potrzeby mieszkańców województwa.

Ale co do tego czasu? Czy nie warto byłoby już dziś pokusić się o zainicjowanie zmian na lepsze?

By uświadomić sobie konieczność tych zmian przejdźmy się np. po sklepach stolicy województwa:

— Płytki azbestowe są? — Nie ma od miesięcy.

— Pokrywki na garnki, szklanki, kieliszki, talerze itp. są? — Nie ma od miesięcy.

— Bielizna dla dzieci, żarówki w pełnym asortymencie? — Jak wyżej.

Powierzchni gazety brakłoby na tę wyliczankę. Bo zasadniczym elementem, którego w łomżyńskim handlu nie ma — to jakiegokolwiek systemu kontroli i rozeznania u osób bezpośrednio odpowiedzialnych za handel, gdzie, czego i dlaczego nie ma?

Spostrzeżenie, które rzuca się na pierwszy rzut oka to niedbałe zagospodarowanie powierzchni sprzedaży. Niekiedy wystarczyłoby tylko rozejrzeć się po „kramiku" krytycznym okiem, dokupienie kilku stojaków, regałów, by całość nabrała jako takiego wyglądu. Nie ma chyba powodu czekać z tym aż do 1980 r.

Oceniając posiadany potencjał pod kątem maksymalnego wykorzystania warto byłoby pokusić się o uzupełnienie programu ilościowego — jakościowym, nie wymagającym przecież ani dodatkowych inwestycji, ani specjalnych nakładów. (nom)

Młodzieżowy Klub Budowlanych

W TRZCIANNEM (woj. łomżyńskie) oddano do użytku Młodzieżowy Klub Budowlanych, któremu patronuje Rejonowy Zakład Budownictwa Wiejskiego. Jest to pierwszy tego typu klub działający na terenie woj. łomżyńskiego, białostockiego i suwalskiego. Jeden z nielicznych w kraju.

Przy pracach adaptacyjnych pomieszczeń klubu szczególnie wyróżnili się członkowie koła ZSMW przy RZBW: Jerzy Kobeszko, Stefan Poduch, Jarosław Wejda, Witold Wróbel.

W działalności statutowej klub stawia sobie za cel: m. in. kształtowanie patriotycznych i internacjonalistycznych postaw, szeroko pojętą działalność społeczną, dydaktyczną i rozrywkową wśród młodzieży zatrudnionej w budownictwie wiejskim. (zp)

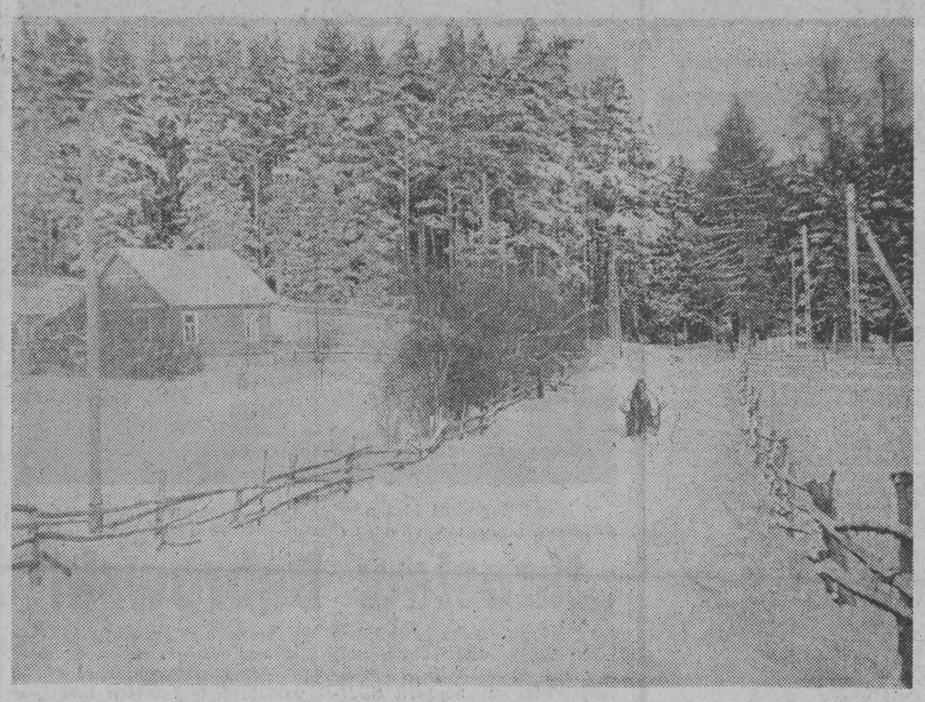

Woda dla Łomży

W Łomży opracowywany jest program rozbudowy sieci wodociągowej i kanalizacyjnej dla miasta. Ujęcie, które miasto posiada nie zabezpiecza aktualnie potrzeb mieszkańców stolicy województwa w godzinach szczytu.

Sieć wodociągowa miasta liczy 43,3 km, z której korzysta 18,7 tys. mieszkańców. Według danych szacunkowych potrzeby wody pitnej w latach 1976 — 1977 wynosić tu będą 7.200, a w roku 1980 11 tys. metrów sześciennych na dobę. (zp)

Cisza, spokój niemal jak na pejzażach XIX-wiecznych realistów. Aż dziw, że Puszcza Knyszyńska, z której to zdjęcie pochodzi nie jest w ogóle wykorzystana zimą przez wczasowiczów i turystów. (er)

Fot. R. Pruski

Remont trwa...

Ciemności w Kamiennej Nowej

O kłopotach związanych z okresową konserwacją urządzeń elektrycznych najlepiej wiedzą mieszkańcy domów, których one dotknęły. Ostatnio otrzymaliśmy list od jednego z lokatorów budynków mieszkalnych PKP przy stacji kolejowej w KAMIENNEJ NOWEJ (gmina Dąbrowa Białostocka).

Posterunek Energetyczny w Sokółce zamierzając remontować linię przesyłową, wyłączył 19 bm. dopływ energii elektrycznej, nie wyjaśniając mieszkańcom na jaki okres. Z listu wynika, że brak energii elektrycznej unieruchomił jedyną w okolicy studnię głębinową, z której mieszkańcy otrzymywali wodę.

Na wszystkie pytania kierowane do pracowników brygady: kiedy skończy się remont, padają odpowiedzi, że jak dobrze pójdzie to w połowie lutego...

Uważamy, że przerwanie dopływu energii elektrycznej na cały czas trwania remontu jest jakimś nieporozumieniem. Przecież — co podkreślają autorzy listu — nie prowadzi się robót napowietrznych. Można chyba włączyć dopływ przynajmniej na kilka godzin na dobę, tym bardziej, że i stacja kolejowa jest pogrążona w ciemnościach. (jag)

Drobiazgi?

W połowie ubiegłego roku rozpoczęto w Łomży akcję mającą na celu podniesienie estetyki i porządku. Władze wydały szereg decyzji dotyczących rozbiórki budynków grożących zawaleniem, likwidacji szpecących ogrodzeń, wykonania nowych elewacji. Zajęci wprowadzaniem w życie tych zaleceń łomżynianie przestali zwracać uwagę na „drobiazgi". Drobiazgów tych np. przed posesją Spółdzielni „RSW—Prasa—Książka—Ruch" nazbierało się całe sterty przeobrażając część podwórka niewidoczną dla oka przechodniów, w śmietnisko. Podobnie jest na zapleczu wielu sklepów i biur. (zp)

co, gdzie, kiedy?

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Doktor Judym", prod. polskiej (od lat 15).
Dąbrowa Białostocka — „No i co doktorku", prod. USA.
Hajnówka — „Legenda o Paulu i Pauli", prod. NRD, (od lat 15).
Łapy — „Historia samotnej dziewczyny", prod. hiszp. (od lat 15).
Mońki — „Zaklęte rewiry", prod. polsk.-CSRS (od lat 15).
Siemiatycze — „Rozmowa", prod. USA (od lat 15).
Sokółka — „Strach na wróble", prod. USA (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Smarkacz na bolsku", prod. szwedzkiej.
Łomża „Październik" — „Pierwsza spokojna noc", prod. włoskiej (od lat 18).
Grajewo — „Włoch szuka żony", prod. włoskiej (od lat 15).
Kolno — „Szczęśliwy człowiek", prod. ang. (od lat 15).
Wysokie Mazowieckie — „W te dni przedwiosenne", prod. polskiej (od lat 15).
Zambrów — „Wążżż" — prod. USA (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Szczury Paryża", prod. franc.
Suwałki „Merkury" — „Heca", prod. RFN (od lat 15).
Augustów — „Noce i dnie", cz. II, prod. polskiej (od lat 15).
Ełk „Polonia" — „Charley Varrik", prod. USA (od lat 18).
Ełk „Orzeł" — „Był sobie gliną", prod. franc. (od lat 15).
Ełk „Zorza" — „Druga twarz ojca chrzestnego", prod. włoskiej (od lat 15).
Giżycko — „Dom lalki", prod. ang. (od lat 15).
Gołdap — „Noce i dnie", cz. I, prod. polskiej (od lat 15).
Mikołajki — „Mayerling", prod. franc., (od lat 15).
Olecko — „Opadły liście z drzew", prod. polskiej (od lat 15).
Pisz — „Osaczeni w dolinie", prod. CSRS (od lat 15).
Ruciane Nida — „Niezawodni przyjaciele", prod. rum.
Sejny — „Iwan Kondarew", prod. bułg. (od lat 15).
Węgorzewo — „Umrzeć z miłości", prod. franc. (od lat 15).

MUZEA W ŁOMŻY

Muzeum Regionalne, ul. Sadowa 4, czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8—15, we wtorki i czwartki w godz. 8—18, w niedziele w godz. 13—17. Wystawy stałe: Rękodzielnictwo i sztuka kurpiowska, Jantar — bursztyn znad środkowej Narwi. Wystawa czasowa: Koronki klockowe z Łomży.

W SUWAŁKACH

Muzeum Ziemi Suwalskiej, ul. Kościuszki 81, czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17, w piątki w godz. 12—19. Wystawy stałe: Pradzieje Ziemi Suwalskiej, Malarstwo Alfreda Wierusz-Kowalskiego. Wystawa czasowa: Autoportrety malarzy polskich.

Muzeum Ziemi Suwalskiej — Filia im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31, czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawy stałe: Maria Konopnicka 1842—1910, Ekspozycja saloniku z połowy XIX wieku. Wystawa czasowa: Ilustracje D. Imielskiej-Gebethner do wiersza M. Konopnickiej „O Janku Wędrowniczku".

radio i tv

PROGRAM I
1322 m

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 5.06 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.40 Muzyczne wycinanki; 5.50 Gospodarskie rozmowy; 6.05 NURT; 6.25—8.00 Sygnały dnia; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 Koszaliński koncert rozrywkowy; 9.05 Po jednej piosence; 9.30 Moskwa z melodią i piosenką; 9.45 Polskie tańce ludowe; 10.08 Dedykacje muzyczne dzieciom; 10.30 „Niebezpieczne związki" — fragm. pow.; 10.40 Leksykon jazzu; 11.12 Mozaika polskich melodii; 11.30 Kraków na muzycznej antenie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.15 O zdrowiu dla zdrowia; 13.35 Śpiewa „Śląsk"; 14.00 Muzyka na wolnej przestrzeni; 14.25 Rytmy młodych; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 16.11 Propozycje do listy przebojów; 16.35 Mistrzowie trąbki i gitary; 17.00 Radiokurier; 17.20 Parada polskiej piosenki; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.30 Przeboje nonstop; 19.15 Gra Studio Jazzowe PR; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.20 Koncert z gwiazdą; 21.18 Koncert chopinowski; 22.30 Uczeni w anegdocie.

PROGRAM II
219,6 m 71,24 MHz

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Dzień dobry, pierwsza zmiana; 5.35 Pięć milionów dla najlepszej; 5.45 Melodie na dziś; 6.15 Język angielski; 6.45 Z melodią przez świat (tylko na UKF); 7.10 Małe muzykowanie; 7.35 Audycja publicystyczna; 7.45 Muzyka w domu; 8.45 Muzyka spod strzechy; 9.00 Sonaty triowe Haendla; 10.00 Znajomi z krainy słów i dźwięków; 11.00 Utwory E. Griega; 11.35 Muzyka ludowa krajów skandynawskich; 12.05 Terminarz muzyczny; 12.25 „Kobieta w kamieniu" — fragm. opow.; 12.45 Koncerty na instrumenty dęte klasyków wiedeńskich; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Piosenki Paryża i Warszawy; 14.25 Małe utwory wielkiego Strawińskiego; 15.00 Radioferie; 15.40 Prokofjew: I Sonata f-moll op. 80; 16.10 Moda i piosenka; 16.30 J. Gilbert: Walc z operetki „Królowa filmu"; 16.40 Estrada młodych (tylko na UKF); 17.00 Muzyka ludowa Wschodu — Wietnam; 17.40 Prądy i poglądy; 17.55 Nowości nagrań radiowych; 18.40 Świat i my; 19.00 D. Szostakowicz: Suita na głos i fortepian op. 143; 19.30 „Z głębokiej otchłani wołam" — słuch.; 20.30 Koncert z nagrań Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR i TV; 22.00 Magazyn studencki; 23.00 Josquin des Pres: Msza „L'Homme arme".

PROGRAM IV
70.01 MHz

Wiadomości: 12.00, 16.00; 6.00 Biologia XX wieku; 6.15 Radio — szkole; 6.45—7.40 Program WOR-TV; 7.40 W ludowych rytmach; 8.00—11.00 Transmisja z programu I; 11.00 Dla kl. III lic. (jęz. polski): O poezji Skamandra; 11.30 Arie z oper P. Czajkowskiego; 12.05—12.25 Program WOR-TV; 12.25 Giełda płyt — „Swingin Stuff"; 13.00 Z radiowej fonoteki muzycznej; 13.50 Dla kl. I lic. (jęz. polski): Barok, epoka przeciwieństw; 14.25 Radiowy tygodnik kulturalny; 15.05 Portret słowem malowany: T. Janczar; 15.35 Dyskusja filmowa; 16.05 Dzieła organowe Bacha; 16.40—18.25 Program WOR-TV; 18.25 O zdrowie człowieka; 18.40 Spotkania z historią; 19.00 Ekonomia na co dzień; 19.15 Język hiszpański; 19.30 R. Strauss: „Elektra" — opera w I akcie (stereo); 21.30 Muzyka M. Davisa (stereo); 22.15 W stronę nowej techniki; 22.30 Karnawałowe rytmy.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI
219,8 m 70.01 MHz

6.45 Poranne rytmy; 7.00 Magazyn informacyjny; 7.10 Mozaika muzyczna; 12.05 Z mikrofonem przez wieś — mag. G. Walczak; 16.50 Wektor „U" — aud. L. Kubickiego; 17.00 Przy muzyce Fr. Chopina; 17.15 Na wysoki połysk — rep. Z. Brzozowskiego; 17.30 Śpiewa zespół „Abba"; 17.55 Wiadomości.

TELEWIZJA
PROGRAM I

8.00 „Trzecia granica" — odc. I filmu ser. prod. TVP pt. „Zbójnicka droga" (kolor);
9.00 Dla młodych widzów: Teleferie;
10.00 Film dla młodzieży;
16.30 Dziennik TV (kolor);
16.40 Obiektyw. Program województw: białostockiego, bialsko-podlaskiego, ciechanowskiego, chełmskiego, lubelskiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego, płockiego, siedleckiego, skierniewickiego, suwalskiego, włocławskiego, zamojskiego;
17.00 V Festiwal Widowisk Lalkowych dla dzieci: S. Michałkow „Trzy pomarańcze" — z Teatru Lalki i Aktora „Baj" w Warszawie;
18.00 Losowanie Małego Lotka;
18.20 „Magia obłoków" — śpiewa M. Grechuta (kolor);
18.40 Spotkanie z medycyną;
19.20 Dobranoc (kolor);
19.30 Dziennik TV (kolor);
20.15 Wiadomości sportowe (kolor);
20.25 Kino interesujących filmów: „Gorący śnieg" — film fab. prod. radzieckiej (kolor);
22.05 „Rok rozstrzygnięć" — publicystyka międzynarodowa (kolor);
22.35 Dziennik TV (kolor).

PROGRAMY OŚWIATOWE

7.30 „W drodze do nowego" — kurs dla kierowców PGR „Racjonalne użytkowanie łąk";
14.40 Politechnika TV: Fizyka — „Mechanika ciała sztywnego";
15.15 — Politechnika TV: Fizyka — „Własności mechaniczne ciał odkształconych";
15.50 NURT — Matematyka nierówności.

PROGRAM II

16.55 Program dnia;
17.00 Dla młodych widzów: „Audytorium maximum";
17.35 Dla młodych widzów: Poradnia młodych;
18.05 „Zdrowa wdowa" — film fab. prod. CSRS;
19.00 Program lokalny;
19.20 Dobranoc (kolor);
19.30 Dziennik TV (kolor);
20.15 Wiadomości sportowe (kolor);
20.25 „Na zdrowie" — odtworzenie fragmentów koncertu na rzecz NFOZ;
21.10 „W rodzinie";
21.40 24 godziny (kolor);
21.55 NURT: Psychologia — Organizowanie treści jako ważny element uczenia się;
22.25 Język angielski, lekcja 18.

TELEWIZJA RADZIECKA

7.10 — Gimnastyka poranna (kolor);
7.30 — Twórczość młodych (kolor);
8.00 — „Brylantowa ręka" — film fabularny;
12.15 — Filmy dokumentalne;
12.55 — „Nadzwyczajne polecenie" — film fabularny;
14.45 — Nauka dzisiaj;
16.15 — Na każdym rysunku — słońce (kolor);
16.30 — Plany partii — planami narodu;
16.50 — Ciągnienie „Sport Loto";
17.00 — Od Zjazdu — do Zjazdu. Radziecka Armenia;
19.00 — Program informacyjny „Czas";
19.30 — Wieczór poświęcony 150-leciu urodzin M. E. Sałtykowa-Szczedrina;

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 18—8, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33; ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.

Pogotowie MO — tel. 997.
Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28; w godz. 17—7 tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.
Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.
Apteka nr 57 ul. Sienkiewicza 53, tel. 362-24.
Apteka nr 6 ul. Malmeda 12, tel. 362-51.

SZPITALE

Zespolony Szpital Wojewódzki im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 28.I.1976 r.

Państwowy Szpital Kliniczny ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżuruje oddział położniczy.

Zespolony Szpital Wojewódzki im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka dziecięcy zakaźny.

Szpital Neurologiczny w Choroszczy, tel. 270-51.

Szpital Miejski im. Polskiego Czerwonego Krzyża, ul. Sienkiewicza 79, tel. 355-16 — dyżurują oddziały wewnętrzny, reanimacja.

Woj. Zespół p/Gruźliczy, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 78, ul. 22 Lipca nr 35 tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 91, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-92.

SZPITALE

Woj. Szpital ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji: ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-17-10. Sekretarz Redakcji 2-15-08. Dział Reporterski 2-23-77. Dział Ekonomiczny 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 376-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 85, tel. 30-00. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 36-87. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-16. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: — do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.
Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno - polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wronia 23 — 00-958 Warszawa. Adres Biura Reklamy i Ogłoszeń: „Prasa—Książka—Ruch" Białystok ul. Wesołowskiego 1 tel. 2-32-41. Suwałki ul. Kościuszki 85 tel. 30-00. Łomża ul. Sadowa 10 tel. 37-01. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu [illegible]. F-4